

ROCZNICA ZBRODNI WOŁYŃSKIEJ
**Rozmawiamy o trudnej
przeszłości, budujemy
wspólną przyszłość**

Dzisiaj 79. rocznica masakry Polaków na Wołyniu. Pomordowanych trzeba uczcić, a zbrodniarzy potępić, ale każdy, kto wołając: „Pamiętajmy o Wołyniu”, nawołuje do porzucenia walczącej z rosyjskim najazdem Ukrainy, nie Polsce służy, lecz Moskwie. s.5,14



codziennie


Gazeta Polska

W NUMERZE
**Paliwa w tym
tygodniu
znów
stanieją**

TUSK RĘCZY ZA GRODZKIEGO

Podczas szczecińskiego spotkania ze zwolennikami Platformy Obywatelskiej Donald Tusk poręczył za Tomasza Grodzkiego. Przypomnijmy, że Prokuratura Regionalna w Szczecinie ujawniła, iż w fundacji założonej przez Grodzkiego działała zorganizowana grupa przestępcza lekarzy, która prała pieniądze wyłudzone od pacjentów. Według śledczych również Grodzki, przyjmując pieniądze od pacjentów, twierdził, że są one przeznaczone na fundację.

Poniedziałek

s.3,4

ŚWIAT

Biden ugiął się pod proaborcyjnym lobby

Prezydent Joe Biden podpisał dekret, który w założeniu ma chronić prawo do zabijania dzieci. Zapowiedział również, że ogólnokrajowy zakaz aborcji nie wejdzie w życie, póki on jest prezydentem. Wezwał jednocześnie do głosowania na demokratów jesienią, aby mogli zalegalizować aborcję w Kongresie. s.9

GOSPODARKA

Możliwe pozwy za groźby wobec prezesa NBP

Prezes NBP prof. Adam Glapiński zapowiedział pozew przeciwko Tomaszowi Siemoniakowi z PO, rozważa też podobny krok wobec Donalda Tuska. Dodał, że dopóki jest szefem banku centralnego, Polska do strefy euro nie wejdzie. – Szczyt inflacji może nastąpić w wakacje, potem będzie spadać – ocenił. s.10

WOJNA NA UKRAINIE

Berlin robi kolejny wyłom w unijnych sankcjach na Kreml

Pod naciskiem rządu w Berlinie Kanada przekaże serwisowane u siebie turbiny do gazociągu Nord Stream 1, wyłamując się pod tym względem z sankcji nałożonych na Rosję. Sprzęt ten umożliwi koncernowi Gazprom przywrócenie pełnych dostaw rosyjskiego gazu ziemnego do Niemiec. Ponadto Berlin to główny agitator nagonki na Litwę, by ta wznowiła tranzyt części towarów z Rosji do obwodu kaliningradzkiego. Rosja zagroziła podjęciem „niezbędnych kroków” wobec Litwy i UE, jeśli kwestie tranzytu towarów nie zostaną rozwiązane. s.9





Jan Paweł II

(1920–2005) święty Kościoła katolickiego, papież w latach 1978–2005

\\ Miłość jest siłą, która nie narzuca się człowiekowi od zewnątrz, lecz rodzi się w jego wnętrzu, w jego sercu, jako jego najbardziej wewnętrzna własność. \\

2

PONIEDZIAŁEK 11 LIPCA 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipédia/d

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Poniedziałek	11.07	Deszczowo
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Benedykt, Jan, Kalina, Karina, Olga, Pelagia, Pelagiusz, Pius, Placyd, Sahin, Siepraw, Wyszelsław, Zybort
04:27	20:55	

Gdańsk	Lublin
18°C	18°C
16°C	10°C
Katowice	Kraków
20°C	20°C
10°C	10°C
Łódź	Poznań
20°C	21°C
12°C	11°C
Warszawa	Wrocław
20°C	21°C
12°C	11°C

Wtorek	12.07	Deszczowo
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Andrzej, Bonifacy, Bruno, Eufania, Euzebiusz, Feliks, Hilaryon, Imisław, Leon, Marjanna, Natan, Paulin, Prokles, Tatomin, Weronika, Świętożyzi
04:28	20:54	

Gdańsk	Lublin
22°C	18°C
18°C	14°C
Katowice	Kraków
20°C	20°C
15°C	15°C
Łódź	Poznań
21°C	26°C
14°C	14°C
Warszawa	Wrocław
20°C	26°C
16°C	14°C

LESZEK GALAROWICZ

Stadionowe (nie)bezpieczeństwo

Lechia Gdańsk odniosła zwycięstwo w pierwszym występie w europejskich pucharach. Święto popsuła grupa chuliganów z Gdańska, którzy rozpoczęli bójkę w przystadionowym pubie, a potem wtargnęli na trybunę i tam polowali na nowych ochroniarzy lokalu. Nie spodobało im się, że są z Lubina. Awanturę obserwował z trybun prezes PZPN Cezary Kulesza, który po meczu jednak sprawy nie skomentował. Wydarzenia potępiły władze Lechii, ale to przecież klub jako organizator odpowiada za bezpieczeństwo na stadionie. Skoro ot tak wbiegło nań kilkunastu uzbrojonych osiłków, to znaczy, że coś nie działa i musi wrócić pytanie o stadionowe bezpieczeństwo. Nie można jednak ulec pokusie uproszczeń, aby uznać wydarzenie tylko za incydent i przejść nad nim do porządku dziennego albo zrobić ze wszystkich kibiców chuliganów i obwinić za patologiczne zachowanie garstki osiłków.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Efekt kolejnej terapii Jeffreya Sachsa?

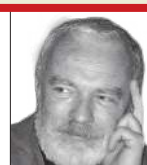
Jest jedna osoba, która ostatnio w jakiś zadziwiający sposób łączy Watykan, Berlin i Moskwę. Co także dziwne, jest to Amerykanin. Jeffrey Sachs, harwardzki ekonomista znany w Polsce z doradztwa „terapii szokowej” Balcerowicza. Podobno teraz nie jest już neoliberałem, lecz doradza w sprawach „zrównoważonego rozwoju”, np. ONZ. Także Watykanowi, choć jego poglądy na sprawy życia nie wydają się zgodne ze stanowiskiem Kościoła. Pod koniec 2021 r. został mianowany przez papieża na członka zwyczajnego Papieskiej Akademii Nauk Społecznych. Parę miesięcy potem papież zaczął krytykować dostarczanie broni Ukrainie i „szczekanie NATO”. Niedawno Sachs podpisał z „niemieckimi intelektualistami” (wśród których są zastanawiające postacie, także oskarżane o rasizm i antysemityzm) list przeciwko dostarczaniu broni Ukrainie. Równolegle powiedział, że USA mogą odpowiadać za stworzenie koronawirusa i pandemię COVID-19. Powołał się na niego szef rosyjskiej Dumy Władimir Wołodin, domagając się od Stanów Zjednoczonych odszkodowań, a także przy okazji zwrotu Alaski. Trzymanie przez Watykan takiego doradcy jak Sachs jest kompromitujące.



Marcin Wolski

Żal Borysa...

Nie pasował Johnson do euroliderów. Snobów, zadufañców, tchórz i pozerów. Drażnił styl, odwaga, zawadiacka mina i zero kompleksów w temacie Putina... Nadeszła okazja, znalazł się i pretekst. Będzie nowy premier, ale jednak nie ten. Smutek w Ukrainie, radują się Niemcy. Bo ostatni taki Borys... to był Jelcyn!

Piotr
LisiewiczJerzy
„Bayraktar”
LubachTusk wskrzesi
Elvisa i Hitlera

W lipcu Polacy przez lata szukali potwora z Loch Ness, który cztery lata temu przybrał postać pytona tygrysięgo. Szukała go nad Wisłą nie tylko policja, ale detektyw Rutkowski z ZOMO i jasnowidz Jackowski, ten od złotego pyłu, co miał wiosną przykryć Polskę. W tym roku pyton się nie pojawił, bo rynek sensacji zmonopolizował Donald Tusk. Wyciął konkurencję prostą metodą: im news bardziej nieprawdopodobny, tym głośniejszy. Bo przecież w pytona uwierzy jednak więcej ludzi niż w to, że gdy „Skończy się PiS, skończy się drożyzna”. A pokrycie Polski złotym pyłem to bardziej logiczna teoria niż stwierdzenie, że kto wierzy w Boga, nie może głosować na PiS, a powinien na Martę Lempart, a najlepiej na Tuska, co podejmował Lempart w Brukseli. W badaniach nad Yeti, Wielką Stopą czy UFO jest z pewnością więcej logiki niż w teoriach Tuska, że ludzie muszą więcej robić, dlatego trzeba podwyższyć im wiek emerytalny, a następnie skrócić tydzień pracy do 4 dni. Według najnowszych przecieków Tusk zlecił sondażowni IBRiS badanie, z którego wyszło, że obietnica wskrzeszenia Elvisa oraz Hitlera spowodowałyby, że jeszcze więcej będzie Tuska w mediach, i to o zasięgu światowym. Dawaj, Donek!

Dziedzictwo
Rozczochrańca

Od czasu podania się do dymisji z funkcji premiera rządu Jej Królewskiej Mości przez Borisa Johnsona pojawiają się pytania, co dalej z polityką zagraniczną Wielkiej Brytanii. Nas szczególnie interesuje, czy zagrożony zmianami może być obszar polityki wobec Rosji i Ukrainy. Tu odpowiedź jest krzepiąca. Po pierwsze, choć uwikłany w polityczne przepychanki, Johnson nadal jest u steru. Po drugie, jakkolwiek oceniany jest jako premier, jego polityka wobec wojny na Ukrainie zarówno we własnych szeregach partyjnych, jak i wśród konkurencji jest powszechnie popierana. Ducha Brytyjczyków oddaje niedawno mianowany dowódca sił lądowych Wielkiej Brytanii, sir Patrick Sanders. Przypomnę, do prasy wyciekł jego list do podwładnych, utrzymany nie w modnym dziś stylu Chamberlaina, lecz Churchilla: „Inwazja Rosji na Ukrainę podkreśla nasz podstawowy cel – ochronę Wielkiej Brytanii oraz gotowość do walki i wygrywania wojen na lądzie – oraz wzmacnia wyśmóg odstraszania rosyjskiej agresji groźbą użycia siły. Świat zmienił się od 24 lutego i obecnie istnieje pałacy imperatyw wykucia armii zdolnej do walki wraz z naszymi sojusznikami i pokonania Rosji w bitwie”. Więc – krew, pot i łzy, a kapitulacja – nigdy!

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-6 POLSKA

7-9 ŚWIAT

10-12 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 PRAWO

17 OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



BĘDZIE WIĘCEJ OFICERÓW

PRZYBĘDZIE MIEJSC NA UCZELNIACH WOJSKOWYCH \ Będziemy zwiększać liczbę miejsc na uczelniach wojskowych – zapowiedział w sobotę wicepremier, minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak podczas promocji oficerskiej absolwentów Akademii Wojsk Lądowych we Wrocławiu.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 11 LIPCA 2022

3

POLITYKA \ Lider PO odwiedził region marszałka Senatu

Tusk ręczy za Grodzkiego

Podczas szczecińskiego spotkania ze zwolennikami Platformy Obywatelskiej Donald Tusk poręczył za Tomasza Grodzkiego. Przypomnijmy, że Prokuratura Regionalna w Szczecinie ujawniła, iż w fundacji założonej przez Grodzkiego działała zorganizowana grupa przestępcza lekarzy, która prała pieniądze wyłudzone od pacjentów. Według śledczych również Grodzki, przyjmując pieniądze od pacjentów, twierdził, że są one przeznaczone na fundację.

Tomasz Duklanowski

Podczas spotkania z Donaldem Tuskiem w szczecińskiej auli Akademii Morskiej „Meet Up Nowa Generacja” studentka medycyny zapytała o sprawę afery kopertowej i zwiększającego się kręgu podejrzanych w tej sprawie. Według niej „lekarze są regularnie szczuci” i dodała, że „idealnym przykładem może być podejście partii rządzącej do obecnego tutaj marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego oraz do szczecińskich transplantologów, którzy są gnębieni przez system władzy”.

– Po pierwsze chcę powiedzieć, że jestem bardzo dum-

ny, szczerę się przyjaźnię marszałka Tomasza Grodzkiego – odpowiedział Donald Tusk, wskazując na siedzącego na auli Tomasza Grodzkiego. – To jest wielka dla mnie satysfakcja, że spotkałem kogoś takiego na mojej politycznej drodze. Tusk dodał, że marszałek Grodzki jest „szczuty” niemal tak samo jak on przez obecną władzę i media publiczne. – Ja zresztą jestem w jakimś sensie też dowodem na to, przykładem, że jeśli PiS kogoś atakuje wszystkimi dostępnymi metodami – Pegasusem, prokuraturą, służbami specjalnymi, podsłuchami, oszczerstwem i insynuacją – to atakuje tych, których się boi – przekony-



Jestem bardzo dumny, szczerę się przyjaźnię marszałka Tomasza Grodzkiego – powiedział Donald Tusk, sprawę afery kopertowej określając jako „szczucie” na marszałka Senatu. Tymczasem Grodzki kryje się za immunitetem już 477 dni, nie dając wymiarowi sprawiedliwości możliwości procedowania w jego sprawie
| fot. Paweł Supernak/PAP

wał młodych działaczy Platformy Donald Tusk. I znów zwracając się w stronę „trzeciej osoby w państwie”, kontynuował: – Panie marszałku, drogi Tomasz, gratulu-

ję ci, potrafiłeś im napędzić tak stracha, że będziesz płacił za to dużą cenę, wiem coś o tym, ale cieszę się, że nie jestem sam. Według Tuska marszałek Tomasz Grodzki

jest ofiarą nagonki. Przewodniczący kierował słowa pełne współczucia do „trzeciej osoby w państwie”. – Człowiek, który bywa osaczony, atakowany nieustannie, czasami ma wrażenie, że zostaje z tym atakiem sam na sam – podkreślał lider PO.

Przypomnijmy, że w maju większość senacka obroniła Grodzkiego przed uchyleciem mu immunitetu. Unieвозмоżliwiło to Prokuraturze Regionalnej w Szczecinie postawienie korupcyjnych zarzutów Tomaszowi Grodzkiemu. Według śledczych Grodzki przyjmował łapówki od pacjentów w złotych i dolarach w wysokości od 1500 do 7000 zł.

W ramach tego samego śledztwa prokuratura wyodrębniła wątek dotyczący współpracowników Grodzkiego. Chodzi o trójkę lekarzy, którzy – jak ustalili śledczy – utworzyli zorganizowaną grupę przestępczą wyłudzałą pieniądze od pacjentów na Fundację Pomocy Transplantologii założoną przez Tomasza Grodzkiego i działającą przy szpitalu, którym Grodzki kierował. Współpracownikom Grodzkiego postawiono zarzuty oszustw, prania brudnych pieniędzy i przyjmowania łapówek na dużą skalę (o tym wątku więcej na s.4).

91 proc. Polaków z przeciwciałami

PANDEMIA \ W piątek odbyło się spotkanie premiera Mateusza Morawieckiego z członkami Rady ds. COVID-19. Jednym z uczestników był minister zdrowia Adam Niedzielski. Rozmawiano o obecnej sytuacji epidemicznej w kraju.

Ostatnie zebranie rady ds. COVID-19 odbyło się na początku 2022 r. Od tego czasu liczba chorych zmalała, dlatego rząd zdecydował się na zniesienie wszelkich obostrzeń i zamianę stanu epidemii na stan zagrożenia epidemiologicznego. Obecnie temat COVID-19 jednak powraca, a to wszystko przez zwiększającą się z dnia na dzień liczbę zachorowań.

W środę, 6 lipca, minister zdrowia Adam Niedzielski poinformował, że pierwszy raz od ponad dwóch miesięcy dzienna liczba zakażeń wirusem przekroczyła tysiąc przypadków, choć nie stanowią one ryzyka dla wydolności systemu opieki zdrowotnej. Te in-

formacje zostały przez niego potwierdzone na piątkowej konferencji prasowej: – Choć w najbardziej prawdopodobnym scenariuszu wzrośnie liczba hospitalizacji, to biorąc pod uwagę poziom wyszczerpienia społeczeństwa, nie zagrazi to wydolności systemu opieki zdrowotnej – powiedział Niedzielski. – Jeśli hospitalizacja nie przekroczy 5 tys. w skali całego kraju, nie będziemy podejmować żadnych kroków restrykcyjnych – dodał, nawiązując tym samym do tematu wcześniej odbytej rozmowy członków Rady ds. COVID-19 i premiera.

Do głównych zadań rady należy dokonywanie analizy bieżącej sytuacji zdrowot-

nej, ale także gospodarczej i społecznej kraju. Podczas posiedzenia rozmawiano o sytuacji epidemicznej, która od niedawna zaczęła się pogarszać. Uczestnicy spotkania mieli również omówić kwestie przygotowania polskiego systemu służby zdrowia do rosnącej liczby zakażeń koronawirusem. Szef MZ, mówiąc o wnioskach płynących z dyskusji z ekspertami, zwrócił uwagę na to, że sytuacja epidemiczna, w jakiej teraz się znajdujemy, nakazuje przede wszystkim skoncentrowanie się na monitorowaniu hospitalizacji.

– Widzimy, że nowych przypadków przybywa, aczkolwiek wszystkie nasze prognozy pokazują, iż nowe warianty nie powodują aż tak dużych objawów klinicznych, które wymagają leczenia szpitalnego – powiedział, komentując obrady rady, wiceminister zdrowia Waldemar Kraska.

– Przypomnę, że jest to inna sytuacja niż w poprzednich falach. Według naszych badań polskie społeczeństwo ma przeciwciała na poziomie 91 proc. – przekazał.

.....
(azk)

Pamiętamy o Smoleńsku

MIESIĘCZNICA \ Wczoraj przypadła kolejna miesięcznica smoleńskiej tragedii, podczas której oddano hołd ofiarom z 10 kwietnia 2010 r.

Rano po mszy św. w warszawskim kościele seminarijnym delegacja polityków PiS złożyła wieńce pod pomnikami prezydenta Lecha Kaczyńskiego oraz pomnikiem Ofiar Tragedii Smoleńskiej na pl. Piłsudskiego. W uroczystości wzięli udział m.in. prezes PiS Jarosław Kaczyński, premier Mateusz Morawiecki, wicepremier i szef MON Mariusz Błaszczak, wicepremier i szef MAP Jacek Sasin, wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki, były marszałek Senatu Stanisław Karczewski oraz były minister obrony i marszałek senior Antoni Macierewicz.

Ponadto jak co miesiąc odprawiono wieczorną mszę św. w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej w bazylice archikatedralnej pw. Męczeństwa św. Jana Chrzciciela w Warszawie.

10 kwietnia 2010 r. w katastrofie samolotu Tu-154M

pod Smoleńskiem zginęło 96 osób, w tym prezydent Lech Kaczyński oraz jego małżonka Maria, najwyżsi dowódcy Wojska Polskiego, politycy, osoby duchowne oraz ostatni prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski. Polska delegacja zmierzała na uroczystości z okazji 70. rocznicy zbrodni katyńskiej.

Przypominamy, że 11 kwietnia opublikowany został raport podkomisji ds. ponownego zbadania wypadku lotniczego z 10 kwietnia 2010 r. „Samolot Tu-154M uległ całkowitemu zniszczeniu w wyniku eksplozji; kluczowe znaczenie miało wcześniejsze przekazanie samolotu do remontu w Samarze w Rosji w zakładzie Aviakor” – głosi jeden z głównych wniosków tego dokumentu.

.....
(as)

2 OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-6

POLSKA

7-9

ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PRAWO

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



NA PODKARPACIU \ Żołnierze 3 Podkarpackiej Brygady Obrony Terytorialnej szkolili się z procedur współdziałania ze śmigłowcem Mi-8 – poinformowała rzeczniczka prasowa podkarpackiej brygady ppor. Magdalena Mac. Dodała, że w szkoleniu udział wzięło ponad 200 terytorialsów z Podkarpacia.

foto: Facebook/d

AFERA KOPERTOWA \ Sąd w sprawie zatrzymania lekarza Krzysztofa K.

Zatrzymanie współpracownika Grodzkiego było zasadne

Prokuratura Regionalna w Szczecinie otrzymała pisemne uzasadnienie decyzji szczecińskiego sądu w sprawie Krzysztofa K., lekarza i byłego współpracownika Tomasza Grodzkiego. Według sądu zatrzymanie podejrzanego było zasadne i zachodzi duże prawdopodobieństwo zarzucanych mu czynów. Sąd nie zgodził się z wnioskiem adwokatów K., że zatrzymanie ich klienta wynika tylko z zainteresowania mediów sprawą obecnego marszałka Senatu.

Tomasz Duklanowski

W maju Centralne Biuro Antykorupcyjne zatrzymało na zlecenie Prokuratury Regionalnej w Szczecinie lekarza Krzysztofa K. Był on ordynatorem w szpitalu Szczecin-Zdunowo w okresie, kiedy placówką kierował Tomasz Grodzki. Prokuratura przedstawiła mu 166 przestępstw.

Adwokaci lekarza złożyli zażalenie na działania CBA i prokuratury. Żalili się na sposób zatrzymania, przeszukanie, a także zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci poręczenia majątkowego.

Szczeciński sąd podjął decyzję w tej sprawie i w ubiegłym tygodniu Prokuratura Regionalna



Szczeciński sąd przedstawił uzasadnienie w sprawie zatrzymania lekarza Krzysztofa K., zarzuty wobec K. to efekt korupcyjnego śledztwa w sprawie marszałka Grodzkiego | fot. Gov.pl/d

w Szczecinie otrzymała pisemne uzasadnienie w tej sprawie. – Sąd rozstrzy-

gnął, że czynność zatrzymania podejrzanego była prawidłowa. Postanowie-

nie o żądaniu wydania rzeczy i przeszukaniu było zasadne, legalne i prawidłowe.

we. Ponadto sąd zgodził się z ustaleniami prokuratora, że zachodzi – na obecnym etapie – wysokie prawdopodobieństwo popełnienia czynów zarzucanych podejrzanemu – mówi Marcin Lorenc z Prokuratury Regionalnej w Szczecinie.

Prokuratura zarzuciła lekarzowi Krzysztofowi K. korupcję, oszustwo i pranie brudnych pieniędzy za pośrednictwem Fundacji Pomocy Transplantologii, założonej przez Tomasza Grodzkiego. Jak ustalili śledczy, lekarz pobierał po ok. 10 tys. zł od pacjentów, twierdząc, że są one przeznaczone na działalność fundacji. Następnie przelał z konta fundacji 450 tys. zł na swoje prywatne konto.

– Sąd w pisemnym uzasadnieniu podkreślił również, że ocena sądu nie jest efektem medialnego zainteresowania sprawą w związku z jej powiązaniem z Marszałkiem Senatu, jak to sugerowali obrońcy w swoich zażaleniach – dodaje Lorenc.

Zarzuty wobec lekarza Krzysztofa K. to efekt korupcyjnego śledztwa w sprawie marszałka Grodzkiego. Prokuratura utrzymuje, że zebrała dowody, iż marszałek Senatu, będąc ordynatorem szpitala Szczecin-Zdunowo, przyjmował łapówki od pacjentów.

Morawiecki: Tusk znaczy bieda

SPOTKANIA \ Prawdziwy program PO to zlikwidowanie naszej polityki społecznej, powrót do tego, co było, czyli prawa dżungli, ubóstwa i chaosu. Nie pozwolimy na to – powiedział premier Mateusz Morawiecki na spotkaniu z wyborcami w woj. kujawsko-pomorskim.

W miniony weekend premier Mateusz Morawiecki odwiedził województwo kujawsko-pomorskie, gdzie w Rypinie spotkał się z wyborcami.

– W internecie przejrzałem sobie relację ze spotkania pana Donalda Tuska z wyborcami i działaczami PO (w Szczecinie – przyp. red.). Podczas tego spotkania padł bardzo charakterystyczny głos, jednoznaczne stanowisko: jeden pan mówił, że ma nadzieję, że jeśli PO wróci, nie daj Boże, do władzy, odbierze 500+, odbierze 13. i 14. emeryturę, zrezygnuje z całej naszej polityki społecznej. Będzie zabierać, likwidować, położyć na tym wszystkim łapę – mówił pre-

mier. Jak dodał, „kiedy on to mówił, na sali, wśród członków PO, była owacja”.

– Tak jest. Granda. Ale uważajmy, (...) bo to jest prawdziwy program PO: zlikwidować naszą politykę społeczną. Oni chcą powrotu do tego, jak było. (...) A jak było? Stara bieda, prawo dżungli, ubóstwo i chaos. Nie pozwolimy na to – powiedział premier.

– Donald Tusk znaczy „bieda”, nie ma powrotu Tuska, nie chcemy powrotu biedy. Nie pozwólmy na powrót tego, co niszczyło takie miasta jak Rypin – dodał Morawiecki.

– Obiecywali obniżenie podatków, a podnieśli VAT; obiecywali, że nie podniosą wieku emerytalnego, a pod-

nieśli; obiecywali, że nie zabiorą Otwartych Funduszy Emerytalnych, a zabrali. Wprowadzili przymus szkolny dla sześciolatków – wyliczał szef rządu. – Nie dajmy się z powrotem wbić w taką liberalną niewolę, która była za czasów PO – zaapelował premier. Jego zdaniem opozycja będzie teraz składać puste obietnice. – Nasi oponenti polityczni chcą kłaść łapę na tym, co wypracowaliśmy, co Polacy ciężką pracą wypracowali – mówił. – Kłamstwa i puste obietnice – nie dajmy się na to nabrać – oświadczył Morawiecki.

Platformę Obywatelską nazwał „partią zwijania Polski”. – Zwijane połączenia kolejowe, posterunki policji, zamykane zakłady pracy – mówił premier.

– Są dwie różne Polski. Polska dla wybranych, dla grup interesów – takiej chce Donald Tusk – i Polska dla wszystkich Polaków – powiedział Morawiecki. – Wystarczy zagwarantować kontynuację naszych rządów, by były pieniądze na to wszystko – dodał premier.

(jp. PAP)

Powstanie Muzeum Obławy Augustowskiej

ROCZNICA \ Wczoraj odbyły się uroczystości 77. rocznicy obławy augustowskiej nazywanej „małym Katyńem”, największej zbrodni dokonanej na Polakach po II wojnie światowej. Podczas uroczystości premier Mateusz Morawiecki zapowiedział, że powstanie Muzeum Obławy Augustowskiej.

Niedzielne uroczystości rozpoczęły się przed południem mszą św. w kościele parafialnym w Gibach. Następnie uczestnicy udali się pod Wzgórze Krzyży, gdzie rodziny ofiar, samorządowcy i politycy złożyli kwiaty, wieńce i znicze. W uroczystości uczestniczył premier Mateusz Morawiecki, który podczas przemówienia przypomniał, że w lipcu 1945 r. aresztowano, przeczesując lasy Puszczy Augustowskiej i okolic, co najmniej 7 tys. ludzi. – Pierwotnie sądziliśmy, że przynajmniej 600 z nich zostało zamordowanych. Dziś wiemy, że tych ludzi było więcej, być może nawet do 2000 osób – podkreślił. – Obława augustowska to mord założycielski Polski komunistycznej. Tej zbrodni dokonały wracające z frontu jednostki Armii

Czerwonej i najgorsze sowieckie jednostki, takie jak NKWD i Smiersz, wspierane przez kolaborantów komunistycznej Polski z Urzędu Bezpieczeństwa i z Milicji Obywatelskiej – dodał. Szef rządu zapowiedział ponadto, że Instytut Pileckiego będzie tworzył Muzeum Obławy Augustowskiej.

Do uczestników obchodów list skierował prezes PiS Jarosław Kaczyński. „Obława augustowska była jedną z form tych represji wymierzonych w Polski żywiął niepodległościowy i jego zaplecze. Ciała wywiezionych i skrytobójczo zamordowanych ofiar tej pacyfikacji wciąż spoczywają w bezimiennych, do dziś niezidentyfikowanych dołach śmierci” – podkreślił.

(Adrian Siwek)



13 INTRUZÓW NA GRANICY

PRÓBOWALI BEZ SUKCESU \ 13 osób próbowało w sobotę dostać się nielegalnie z Białorusi do Polski – podsumowała w niedzielę na Twitterze Straż Graniczna. Byli to m.in. Nigeryjczycy i Palestyńczycy.

fot. Maciej Luczniewski/Gazeta Polska



fot. Wikipedia/d

LETNIA ZIMA W TATRACH

DESZCZ I ŚNIEG \ W niedzielę w Tatrach nastąpiło załamanie pogody. Na szczytach powyżej 2200 m n.p.m. pada deszcz ze śniegiem, a temperatura wynosi ok. 2 st. C. W Zakopanem temperatura spadła do 11 st.

PAMIĘĆ \ Prezydent upamiętni ofiary ludobójstwa

Rozmawiajmy o trudnej przeszłości, budujmy wspólną przyszłość

Dziś Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów 11 lipca 1943 r. na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej. W całym kraju odbędą się uroczystości upamiętniające zamordowanych na Kre-sach. Centralne uroczystości z udziałem prezydenta rozpoczną się w południe w Warszawie.

Jacek Liziniewicz

11 lipca stał się dniem, w którym od 2016 r. obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej. Dziś o godz. 12 w Warszawie prezydent Andrzej Duda złoży kwiaty przed pomnikiem na skwerze wołyńskim przy ul. Gdańskiej. Wygłosi również przemówienie. W organizację wydarzenia zaangażowany jest Instytut Pamięci



Pomnik na skwerze wołyńskim przy ul. Gdańskiej będzie centralnym miejscem uroczystości z udziałem prezydenta Andrzeja Dudy
| fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

Narodowej. Przedstawiciele instytucji składają kwiaty w wielu miejscowościach na Wołyniu, 9 lipca delegacja była na cmentarzach w Ostrówkach i Zasmakach. Co ważne, na rocznicę oba miejsca zostały uporządkowane, a pomagają w tym grupa ukraińskich wolontariuszy. To o tyle ciekawe, że do Ministerstwa Kultury docierają sygnały o tym, że w tym roku Ukraińcy spon-

tanicznie porządkują polskie cmentarze. Wczoraj polska delegacja była również w innych leżących dziś na Ukrainie miejscowościach: w Łucku, Kisielinie, Pawliwce. Rocznicą przebiega w zupełnie nowych okolicznościach związanych z atakiem Rosji na Ukrainę. Relacje polsko-ukraińskie znacznie się poprawiły, co otworzyło również możliwość dialogu o sprawach trudnych. Pań-

stwo polskie chciałoby doprowadzić do tego, aby na terenach Ukrainy nieskrępowanie trwały poszukiwania ofiar, ale także możliwe były ich ekshumacje, pochówki i upamiętnienia. W tym celu prowadzone są rozmowy z Ukrainą. Niedawno mówił o tym minister Piotr Gliński na łamach „Gazety Polskiej”. – Rozmowy są dość konkretne, a atmosfera bardzo dobra. Teraz wszystko zależy od nas. Ja

nie mówię, że nagle cudownie rozwiąaliśmy wszystkie problemy. Ich będzie jeszcze bardzo wiele. Mamy jednak ogromną szansę, aby je przezwyciężyć. Potrzebna jest dojrzała, mądra odpowiedzialność po obu stronach. Jeżeli będziemy podchodzili do tego racjonalnie, znajdziemy sposób na przełamanie barier. W tym obszarze dziś wyobrażam sobie znacznie więcej niż rok temu. Mamy naprawdę szansę na przełom, na prawdziwy cud w naszych relacjach. Widzimy to zresztą już na poziomie naszych społeczeństw i naszych stosunków politycznych. Oby tylko nie dać się rozgrywać w tej kwestii Moskwie... – powiedział „GP” wicepremier Gliński. Obecnie tworzona jest specjalna grupa robocza, która ma się zajmować kwestiami technicznymi i omówieniem szczegółów współpracy. Ukraińcy są otwarci na dialog. Wykonali również wiele gestów dotyczących polityki historycznej. M.in. zgodzili się na odsłonięcie lwów na cmentarzu Obrońców Lwowa, a także rozwiąali kwestię zwrotu kościoła św. Mikołaja w Kijowie.

Krwawiąca pamięć o Niedzieli

HISTORIA \ Niedziela to dzień specjalny. Świąty. W niedzielę zakłada się odświętne ubranie i idzie się do kościoła. Jednak niedziela 11 lipca 1943 r. na Wołyniu miała się stać dla wielu Polaków dniem kaźni, cierpienia i śmierci. A pamięć o niej do dzisiaj jest bolesna. Gdy myślimy o Krwawej Niedzieli wołyńskiej, krwawią nasze serca.

Tomasz Łysiak

To było apogeum rzezi, a nie jedynie początek. Akcja, w której brali udział oddziały OUN-B (frakcji banderowskiej) oraz UPA, a także ukraińscy chłopci, sąsiedzi mordowanych Polaków, zaczęła się już wcześniej, na wiosnę. Ale właśnie 11–12 lipca 1943 r. doszło do swego rodzaju szczytu antypolskiej ludobójczej fali. Chodziło o to, by zaatakować nagle, w wielu miejscach, tak by uniemożliwić skoordynowaną obronę. Sotnie UPA po wymordowaniu mieszkańców jednej wsi miały się przemieszczać do kolejnej, by jak krwawy walec uśmiercać wszystko, co polskie, na swojej drodze. Chodziło też o to, by dać Po-

lakom jak najmniej czasu na ucieczkę. UPA uderzyła 11 lipca. Jak pisze Grzegorz Motyka, powołując się na ustalenia Władysława i Ewy Siemaszków, Ukraińcy zaatakowali „równocześnie dziewięćdziesiąt sześć miejscowości w powiatach horochowskim i włodzimierskim oraz trzy w powiecie kowel-skim”. Czasem Polaków mordowano w nocy, w domach (jak w Kolonii Gurów), czasem o świcie, czasem już za dnia. W Porycku zaatakowano ludzi modlących się w kościele. Jadwiga Krajewska wspominała: „W kościele byłam z siostrą [...]. Jak usłyszałam, że mordercy chodzą po kościele i mówią »o toj jeszcze żywyj«, to szybko złapałam jakąś czapkę umoczo-

ną w ciepłej lepkiej krwi i potarłam nią twarz sobie i siostrze, udawałyśmy zabitych. [...] Dym bardzo dusił, zatem ludzie usiłowali uciekać z kościoła, ale serie karabinu maszynowego przerwały ich cierpienia [...]”. Zabijano Polaków na Wołyniu setkami, tysiącami, na wszystkie sposoby. W tym te najokrutniejsze. I właśnie połączenie obu tych czynników – czyli olbrzymiej skali oraz niewyobrażalnego okrucieństwa, tortur i bezlitosnego zadawania potwornego cierpienia – powoduje, że ludobójstwo na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej ma tak wstrząsający wymiar. Po dniach 11 i 12 lipca nadeszły kolejne fale mordów, jak choćby ta z 15 na 16 lipca

i dalej aż do końca miesiąca. Potem przyszedł czas odwetu i samoobrony, ale straty odnotowane przez historyków po obu stronach są niesymetryczne i niewspółmierne. Jaki był bilans ofiar? Znowu przywołajmy ustalenia prof. Grzegorza Motyki. Jeśli chodzi o Wołyń – w 1943 r. zostało tam zamordowanych 33 tys. Polaków, z tego 19 tys. ofiar znamy z nazwiska. „Całkowita liczba zabitych z rąk ukraińskich nacjonalistów może się tam mieścić w przedziale od 40 do nawet 60 tys.” – pisze Motyka i konkluduje: „W świetle przytoczonych liczb wydaje się, że straty polskie w wyniku akcji UPA wyniosły prawdopodobnie ok. 100 tys. zabitych, przy czym raczej nieco mniej,

a nie więcej niż 100 tys.” (bowiem wliczać trzeba jeszcze ofiary w Galicji Wschodniej czy też na ziemiach dzisiejszej Polski). W wyniku akcji odwetowych zginęło z kolei kilka tysięcy Ukraińców (w tym 2 do 3 tys. na samym Wołyniu). Co dzisiaj jest ważne w obszarze naszej pamięci zbiorowej o tej tragedii? Po pierwsze dbałość o prawdę. A także o to, by godnie zadbać o miejsce pochówku, o mogiły (ciągle jeszcze wiele z nich pozostaje nieodkrytych, nieopisanych) polskich ofiar. Być może czas, który dopiero przed nami, czas coraz lepszych relacji, które Polska ma z Ukrainą będzie czasem, w którym da się tę pamięć zbudować na dobrych podstawach. Najpierw jednak musi się skończyć obecna wojna – ta, którą rozpętał wspólny wróg obu narodów, ukraińskiego i polskiego – agresja Rosjan na wolną Ukrainę.

.....
Na ten temat czytaj także na s. 14



Źródło: Twitter.com/terytorsals/media

W SŁUŻBIE ZIEMI, W SŁUŻBIE POLSCE

ŻOŁNIERZE-ROLNICY \ Ponad 60 proc. żołnierzy WOT (obecnie służbę pełnią 32 tys. ludzi) to mieszkańcy małych miejscowości (do 50 tys. mieszkańców) i wsi. Wielu z nich to rolnicy. Współdziałanie Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z Wojskami Obrony Terytorialnej umożliwi szerszą aktywizację zawodową żołnierzy-rolników.

INICJATYWA \ Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa będzie współpracować z Wojskami Obrony Terytorialnej

Razem na rzecz bezpieczeństwa państwa

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR) zawarła porozumienie o współpracy z Dowództwem Wojsk Obrony Terytorialnej (WOT). Jednym z celów inicjatywy jest przygotowanie pracowników Agencji i żołnierzy WOT do współdziałania w różnych stanach gotowości obronnej państwa i wzajemnego przekazywania informacji o zagrożeniach i istotnych zdarzeniach z punktu widzenia funkcjonowania sygnatariuszy porozumienia. W ramach współpracy przewidziane są też m.in. szkolenia z przysposobienia wojskowego oraz edukacja patriotyczna.

Porozumienie o współpracy pomiędzy Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa a Dowództwem Wojsk Obrony Terytorialnej podpisali Halina Szymańska, prezes ARiMR, oraz generał broni Wiesław Kukuła, dowódca WOT. A w wydarzeniu, zorganizowanym w warszawskiej siedzibie ARiMR, uczestniczyli Ryszard Bartosik, sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, oraz Michał Wiśniewski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej.

– Jeśli chcesz pokoju, przygotuj się do wojny – ta maksyma z czasów rzymskich jest dzisiaj, gdy tuż za naszymi granicami toczy się wojna, niezwykle trafna. Dlatego w Agencji podjęliśmy starania, by włączyć się w działania na rzecz bezpieczeństwa – wyjaśniła genezę inicjatywy Halina Szymańska, prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. – Mam nadzieję, że obecność Agencji w każdym województwie i 314 powiatach okaże się cenna również w tak istotnej kwestii jak obronność kraju – podkreśliła prezes Halina Szymańska. ARiMR, którą powołano w 1994 r. w celu wspierania rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich, została wyznaczona przez rząd do roli akredytowanej agencji płatniczej. Zajmuje się wdrażaniem instrumentów współfinansowanych z budżetu Unii Europejskiej oraz udziela pomocy ze środków krajowych. Głównymi beneficjentami działań realizowanych przez ARiMR są rolnicy, mieszkańcy wsi, grupy producentów rolnych, przedsiębiorcy i samorządy lokalne. Agencja udziela też pomocy podmiotom z sektora rybackiego.

Żywią i bronią

– To nowatorski, ale także ważny i potrzebny pomysł, aby instytucja rolnicza współpracowała z wojskiem. Uważam, że koncepcje działania w terenie zarówno ARiMR, jak i WOT wspólnie łączą się w jedną ideę: „Żywią i bronią” – wskazał wiceminister Ryszard Bar-



tosik. – Gratuluję tej cennej inicjatywy i życzę, aby zapisy podpisanego porozumienia udawało się szybko wcielać w życie. Będzie to służyć podniesieniu poziomu bezpieczeństwa kraju i nas wszystkich – podkreślił wiceminister rolnictwa i rozwoju wsi.

Michał Wiśniewski, wiceminister obrony, dziękując prezes ARiMR za podjęcie istotnej i pożytecznej inicjatywy, podkreślił obecną rolę Wojsk Obrony Terytorialnej. – Gdy pięć lat temu powstawał WOT, nie wszyscy byli przekonani o celowości powołania tej formacji, nie była ona doceniana. Ta ocena zmieniała się radykalnie w ostatnim czasie. Żołnierze WOT udowodnili swoją wartość wzorową służbą nie tylko na granicy z Białorusią, lecz także w przypadku wystąpienia klęsk żywiołowych – wskazał wiceminister Michał Wiśniewski.

Terytoriali rosną w siłę

Utworzone 1 stycznia 2017 r. Wojska Obrony Terytorialnej to piąty rodzaj Sił Zbrojnych obok Wojsk Lądowych, Sił Powietrz-

nych, Marynarki Wojennej i Wojsk Specjalnych. Wśród zadań stawianych przed żołnierzami obrony terytorialnej (zwanych terytorialsami) są m.in.: utrzymanie powszechnej gotowości do obrony Rzeczypospolitej Polskiej, ochrona ludności przed skutkami klęsk żywiołowych, likwidacja ich skutków, ochrona mienia, akcje poszukiwawcze oraz ratowanie lub ochrona zdrowia i życia ludzkiego, a także udział w realizacji zadań z zakresu zarządzania kryzysowego. WOT współpracuje z elementami systemu obronnego państwa, w tym szczególnie z wojewodami i organami samorządu terytorialnego. Ważną sferą działalności tej formacji jest też kształtowanie w społeczeństwie postaw i wartości patriotyczno-obywatelskich. Obecnie żołnierze WOT szkolą się w ramach trzynastu brygad obrony terytorialnej na terenie dwunastu województw (dwie brygady są zlokalizowane na Mazowszu). Po ataku Rosji na Ukrainę zainteresowanie służbą w WOT wzrosło nawet kilkukrotnie.

Obecnie w Wojskach Obrony Terytorialnej służbę pełni ponad 32 tys. żołnierzy, w tym ponad 28 tys. ochotników. – Warto podkreślić, że ponad 60 proc. naszych żołnierzy to mieszkańcy małych miejscowości (do 50 tys. mieszkańców) i wsi. Wielu z nich to rolnicy. Współdziałanie Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z Wojskami Obrony Terytorialnej umożliwi szerszą aktywizację zawodową żołnierzy-rolników. Będzie to stanowić grunt pod inicjatywę wzmacniającą odporność wiejskich społeczności. Ponadto nasza współpraca umożliwi objęcie programem przysposobienia wojskowego pracowników Agencji oraz wykorzystanie jej infrastruktury do prowadzenia działań rekrutacyjnych na rzecz Sił Zbrojnych – wskazał generał broni Wiesław Kukuła, dowódca Wojsk Obrony Terytorialnej.

Szkolenia i współpraca w sytuacjach kryzysowych

Podpisanie porozumienia między Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa a Dowództ-

stwem Wojsk Obrony Terytorialnej ma na celu m.in. wzmocnienie zdolności obronnych kraju, przygotowanie pracowników obu instytucji do współdziałania w różnych stanach gotowości obronnej państwa i wzajemnego przekazywania informacji o zagrożeniach i zdarzeniach istotnych z punktu widzenia funkcjonowania instytucji. Inicjatywa ta obejmuje także: szkolenia z przysposobienia wojskowego, współpracę w sytuacjach kryzysowych, wsparcie logistyczne, promocję zdrowej żywności oraz edukację patriotyczno-obronną i ekologiczną. Warto wspomnieć, że zawarte z ARiMR porozumienie nie jest pierwszą tego typu inicjatywą dotyczącą współpracy instytucji publicznych z WOT. Przykładowo w maju br. Wojska Obrony Terytorialnej podpisały porozumienie o współpracy z Polskimi Kolejami Państwowymi SA, którego głównym celem, podobnie jak w przypadku umowy z ARiMR, jest wzmocnienie zdolności obronnych Polski.

(ar)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 POLSKA

7-9 ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 PRAWO

17 OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



KOLEJNE ZDEWASTOWANE CMENTARZE

BIAŁORUŚ \ Jak poinformował wiceprezes Związku Polaków na Białorusi (ZPB) Marek Zaniwski, zniszczono kolejny pochówek żołnierzy Armii Krajowej, tym razem w Wołkowysku. Z kolei telewizja Bielsat podała, że zdezastowano krzyże na grobach żołnierzy AK pod wsią Kaczyce w powiecie karelickim, w obwodzie grodzieńskim.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 11 LIPCA 2022

ŚWIAT

7

WYWIAD \ Z PAWŁEM ŁATUSZKĄ, białoruskim opozycjonistą, byłym dyplomatą i ministrem, rozmawia KONRAD WYSOCKI

Antypolskość to domena Łukaszenki

Reżimowa propaganda dąży do stworzenia całkowicie antypolskiego wizerunku wśród społeczeństwa. Teraz mamy jej najwyższy stopień. Z naszych źródeł wynika, że w Mińsku został opracowany plan konfliktu na granicy z Polską, z możliwym użyciem broni. Oczywiście bez przekroczenia granicy, bo Łukaszenka nie odważy się wjechać na terytorium NATO. Ma to być zemsta za polską pomoc Ukrainie, a także pokazanie społeczeństwu rosyjskiemu i białoruskiemu, że wojna nie toczy się z Ukrainą, ale z całym NATO – twierdzi Paweł Łatuszka.

Białoruski reżim dopuścił się kolejnego antypolskiego aktu, zrównując z ziemią kwatery żołnierzy Armii Krajowej spoczywających w Mikuliskach w obwodzie grodzieńskim. Łukaszenka chce zmieniać historię, w ten sposób pokazując niechęć do narodu polskiego?

To rzeczywiście akt barbarzyństwa, skierowany przeciwko pamięci historycznej i całkowicie sprzeczny z białoruską tradycją, mówiącą o szacunku do zmarłych i ich mogił. Zniszczenie cmentarza to też akcja mająca na celu wysłanie przez reżim w Mińsku kolejnego antypolskiego sygnału.

Łukaszenka chce skłócić Polaków i Białorusinów?

Reżimowa propaganda dąży do stworzenia całkowicie antypolskiego wizerunku wśród społeczeństwa. Nasila się w różnych momentach. Teraz mamy jej najwyższy stopień. Łukaszenka, który na Białorusi dopuścił się wielu zbrodni i aktywnie bierze udział w wojnie przeciwko Ukrainie, poszukuje nowych wrogów. Za takich uważa naród białoruski, który jego zdaniem zdradził go w 2020 r. Ponadto domeną polityki Łukaszenki jest antypolskość, będąca na początku odwetem za pomoc siłom demokratycznym i osobom, które uciekają przed falą represji Mińska, a teraz za wsparcie, którego Polska udziela Ukrainie. Na celowniku są też Ukraina, Litwa, w zasadzie cały Zachód.

Stąd też wiele antypolskich kłamstw o rzekomych zamiarach naszego kraju.

W reżimowej propagandzie pojawia się m.in. narracja o polskich dążeniach do okupacji Białorusi czy zachodniej Ukrainy. Łukaszenkę bardzo zdenerwowały wizyty prezydenta RP Andrzeja Dudy w Kijowie, jego

przemówienie w Radzie Najwyższej i rozmowa z Wołodymyrem Zełenskim. Łukaszenka zaatakował wówczas obu prezydentów, twierdząc, że Zełenski jest marionetką w rękach Polski i USA. Antypolskość od zawsze jest elementem wewnętrznego świata Łukaszenki. To samo dzieje się na Kremlu, który wykorzystuje go do nasilania podobnych nastrojów. W ten kontekst wpisuje się też wydalenie polskich dyplomatów z Białorusi w 2020 r., tworzenie kłamliwych filmów dokumentalnych, sprawa Emila Czeckich, narracja o setkach tysięcy pomordowanych migrantów na granicy. Tymczasem ja przez całą swoją karierę – jako ambasador czy minister kultury – nigdy nie słyszałem, by Polska lub polskie społeczeństwo chciało zaatakować Białoruś lub zabrać jej tereny.

Ofiarą reżimu Łukaszenki padły również polskie szkoły w Grodnie i Wołkowysku, gdzie od nadchodzącego roku szkolnego zakazana będzie nauka przedmiotów w języku polskim.

Reżim uznał, że takie nauce jest niezgodne z ustawą o edukacji. To oczywiście próba wpływu na polską mniejszość na Białorusi, by nie krzewiła swojej kultury.

Niedawno reżim zdecydował o zniesieniu wiz dla Polaków i Litwinów. Nasze MSZ mówi wprost – to pułapka. I odradza wyjazd na Białoruś.

We wtorek Mińsk podjął decyzję o aresztowaniu aktywistów 190 zagranicznych firm i przekazaniu ich do dyspozycji ministerstwa finansów. Skoro mamy do czynienia z nacjonalizacją zagranicznych firm, w tym polskich, to kto zagwarantuje, że przyjazd Polaka na Białoruś nie skończy się np. aresztowaniem. Ryzyko jest bardzo duże. Łukaszenka kreuje się na otwartego na zagranicznych gości,



Paweł Łatuszka: W Polsce panuje ponadpartijna zgoda co do pomocy Białorusinom
| fot. Michał Kość/Forum

a w rzeczywistości chce, by Polacy przywozili na Białoruś towary zakazane w związku z unijnymi sankcjami. Niedawno odbyło się również zamknięte posiedzenie z udziałem Łukaszenki, na którym omawiano stworzenie maksymalnie nieprzyjaznych warunków do pracy zachodnim dyplomatom, ambasadorom czy konsułatom, w tym polskim. Wszystko po to, by utrudnić Białorusinom otrzymanie wiz i wyjazd na Zachód.

Mińsk chce też odbierać obywatelstwo osobom „mającym powiązania terrorystyczne”, co jest niczym innym jak kolejnym batem na opozycję.

Łukaszenka ma niedługo podpisać ustawę o zaocznych wyrokach. Rozumiem, że szef komitetu śledczego podał publicznie, że ja jestem pierwszy na liście osób zaocznie skazanych. Mam osiem spraw karnych, dwie z nich przewidują karę śmierci. Mimo to jestem gotów brać udział w posiedzeniach sądowych za pośrednictwem internetu. Chcę się dowiedzieć, jakie zarzuty są mi stawiane, kto będzie świadkiem. Co do odbierania obywatelstwa, będzie to skierowane przeciwko aktywnym prodemokratycznym działaczom, którzy są za granicą.

Wspominał Pan o masowych aresztowaniach. Od marca 2021 r. w areszcie przebywa Andrzej Poczobut, członek Związku Polaków na Białorusi. Czy coś więcej wiadomo na temat jego sytuacji?

Z tego, co wiem, Andrzej Poczobut nie czuje się win-

ny, w związku z tym nie zgadza się na ułaskawienie przez Łukaszenkę. Domaga się zwolnienia, bo nie zrobił niczego złego. Mimo problemów zdrowotnych jego postawa jest nieugięta.

Czy Pana zdaniem Alaksandr Łukaszenka jesienią przypuści kolejny szturm na polską granicę, czy znajdzie inne narzędzie do prowokowania?

Atak migracyjny z zeszłego roku był pierwszym etapem konfliktu, który rozpoczął Putin przy wsparciu Łukaszenki przeciwko Ukrainie. Była to próba wymuszenia na Zachodzie zmiany polityki wobec Rosji i Białorusi, zniesienia sankcji, zaprzestania pociągania do odpowiedzialności za łamanie praw człowieka, morderstwa, tortury. Atak migracyjny był rozpisany na rok – od wiosny 2021 r. do wiosny br. I rzeczywiście, nadal ok. 400 osób znajduje się przy polskiej granicy i od czasu do czasu próbuje ją sforsować. Z naszych źródeł wynika, że w Mińsku został opracowany też plan konfliktu na granicy z Polską, z możliwym użyciem broni. Oczywiście bez przekroczenia granicy, bo Łukaszenka nie odważy się wjechać na terytorium NATO. Ma to być zemsta za polską pomoc Ukrainie, a także pokazanie społeczeństwu rosyjskiemu i białoruskiemu, że wojna nie toczy się z Ukrainą, ale z całym NATO.

Jak zwykli Białorusini oceniają rosyjską inwazję na Ukrainę?

Z różnych demokratycznych badań wynika, że

większość Białorusinów jest zarówno przeciwko Łukaszence, jak i przeciwko tej wojnie. To przeciwieństwo społeczeństwa rosyjskiego, które w większości jest za wojną i za Putinem.

W minionym tygodniu w Warszawie przebywała liderka białoruskiej opozycji Swiatlana Cichanouska. Razem z Panem współorganizowała konferencję poświęconą polskiej pomocy dla Białorusi. Jak Pan ocenia zaangażowanie polskiego rządu w pomoc tym, którzy uciekają przed reżimem?

Już w sierpniu 2020 r., po sfałszowanych wyborach, Polska wyciągnęła rękę w stronę Białorusinów. Trwa to nieprzerwanie od dwóch lat. Od zawsze powtarzam również, że Polska jest dziś najlepszym przykładem wśród krajów UE, jeśli chodzi o wsparcie Białorusinów. Początkowo w przyjętej przez Sejm specustawie pomocowej nie było uwzględnionych rozwiązań dla obywateli Białorusi, którzy uciekli z Ukrainy do Polski. Pisałem w tej sprawie list do marszałka Sejmu i premiera. Po spotkaniach z ministrem spraw wewnętrznych propozycje zostały przyjęte. Sejm przyjął ustawę. W najbliższych tygodniach wejdzie w życie decyzja, że Białorusini przedłużą swoje wizy humanitarne w Polsce, nie powracając na Białoruś, bo od razu zostaną tam aresztowani. Co równie ważne, w Polsce panuje ponadpartijna zgoda co do pomocy Białorusinom.

Paweł Łatuszka – białoruski polityk i dyplomata, były ambasador w Polsce, we Francji, w Hiszpanii i przy UNESCO, były minister kultury Białorusi (2009–2012). Obecnie opozycjonista, kierownik białoruskiego Narodowego Zarządzania Antykryzysowego.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Busko-Zdrój,
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl**

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6

POLSKA

7-9

ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PRAWO

17

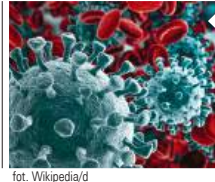
OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



PANDEMIA \ Kolejna fala COVID-19 pojawiła się w wielu krajach UE, m.in. we Francji i w Niemczech. Za wzrost zakażeń odpowiadają subwarianty omikronu BA.4 i BA.5. – Po kilku miesiącach spadków liczba nowych infekcji na całym świecie wzrasta czwarty tydzień z rzędu – ostrzega WHO.

WALKI NA FRONCIE \ Siłom rosyjskim nie udało się zająć całego obwodu ługańskiego

Agresor nie osiąga większych sukcesów

W Donbasie wciąż trwają zażarte walki. Mimo że rosyjska propaganda już obwieściła zajęcie całego obwodu ługańskiego, to jak podkreśla szef władz tego obwodu Serhij Hajdaj, jest to kłamstwem. Ukraińskie siły nie tylko bronią się przed kolejnymi atakami, lecz także niszczą magazyny z bronią na tyłach rosyjskiej armii. Również wczoraj miało miejsce precyzyjne uderzenie w bazę wojsk rosyjskich w Chersoniu.

Petar Petrović

Albicla.com/PetarPetrovic

W ostatnich dniach Rosjanie skupili się na ostrzeliwaniu m.in. celów cywilnych w obwodzie charkowskim, a także kontynuują ostrzał wzdłuż głównej drogi łączącej Donieck z Charkowem, nad którą chcą przejąć kontrolę. – Wystrzelone z Rosji rakiety dolatują do Charkowa w 30–40 sekund – powiedział wczoraj gubernator obwodu charkowskiego Ołeh Syniehubow.

Wczoraj po południu szef władz obwodu chersońskiego Serhij Chłiń poinformował o ukraińskim ostrzale bazy wojsk rosyjskich w Chersoniu. W bazie wybuchł pożar, pod gruzami znaleźli się rosyjscy żołnierze. Z kolei rzecznik władz

obwodu odeskiego Serhij Bratczuk podał, że ponad 100 Rosjan zginęło, a ok. 200 zostało rannych w ataku sił ukraińskich na rosyjskie magazyny w Nowej Kachowce. Do ataku doszło w piątek.

Nie mogąc sobie poradzić w walce z żołnierzami, Rosjanie kontynuują ataki na cywilów, m.in. w mieście Czaśiw Jar w obwodzie donieckim. W weekend wystrzelili pociski w dwa bloki mieszkalne. Zginęło co najmniej 18 osób, a kilkadziesiąt wciąż jest poszukiwanych pod gruzami.

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski podkreślił, że terrorystyczne działania sił rosyjskich można powstrzymać tylko nowoczesną bronią. – Uderzano w osiedla mieszkaniowe całkowicie świadomie, celowo, w zwykłe budynki, obiekty cywilne, ludzi – zaznaczył Zełenski. Podziękował przy tym



Nie mogąc odnieść sukcesów w walce z ukraińskimi oddziałami, rosyjski agresor skupia się na bombardowaniu obiektów cywilnych

| fot. Madiyevskyy Vyacheslav/Ukrinform/Abaca Press/Forum

USA za decyzję o przekazaniu Ukrainie nowego pakietu pomocy obronnej o wartości 400 mln dol. i dodatkowych systemów HIMARS, a także innego precyzyjnego uzbrojenia, które umożliwia podejmowanie antyterrorystycznych działań.

Ukraiński prezydent podjął też decyzję o zwolnieniu pięciu ambasadorów, w tym ambasadora w Niemczech Andrija Melnyka, który był wielkim krytykiem postawy Berlina wobec wojny na Ukrainie, ale również bronił przywódcy ukraińskich nacjonalistów, Stepana Bandery.

Nie zmniejsza się zagrożenie atakiem na Ukrainę ze strony Białorusi. Dlatego też ukraińskie siły minują niebezpieczne miejsca przygraniczne, instalują tam zapory inżynieryjne, a straż graniczna wzmacnia granicę państwową na wszystkich ryzykownych odcinkach.

Japonia wstrząśnięta zabójstwem Abego

HONSIU \ Nie da się zaprzeczyć, że mieliśmy problem z zapewnieniem bezpieczeństwa – przyznał szef policji w Narze Tomoaki Onizuka dzień po śmiertelnym zamachu na byłego premiera Shinzō Abego. Zabójca przyznał, że od miesiący planował atak na polityka, którego obwiniał o wspieranie oszustów.

Wczoraj japońska agencja informacyjna Kyodo podała, że 41-letni mężczyzna, podejrzany o zabójstwo byłego premiera Shinzō Abego podczas piątkowego wiecu w Narze, przyznał, że chciał to zrobić, gdyż jego zdaniem Abe promował grupę religijną wyłudającą darowizny. Ofiarą manipulatorów miała paść m.in. matka zamachowca, która przekazała społeczności wszystkie swoje oszczędności. Początkowo 41-letni Tetsuya Yamagami zamierzał zabić przywódcę grupy, jednak z czasem zmienił zdanie i obrał za cel byłego premiera i członka japońskiej Partii Liberalno-Demokratycznej, którego obwiniał o wspieranie społeczności.

Yamagami przyznał, że planował zabójstwo przez kil-

ka miesięcy i uczestniczył w wielu wiecach, na których przemawiał Abe. Tymczasem policja wciąż nie potwierdziła istnienia grupy religijnej, o której mówił zabójca.

Do zamachu doszło dwa dni przed wyborami do wyższej izby japońskiego parlamentu. W dzień tragicznej śmierci byłego premiera kampanię zawieszono, jednak data wyborów nie uległa zmianie. – Nigdy nie poddamy się przemocy. Musimy bronić wolnych i równych wyborów, które są fundamentem demokracji – powiedział podczas sobotniego wystąpienia premier Fumio Kishida. Sobotnie wystąpienie Kishidy zostało zorganizowane przy wzmożonych środkach bezpieczeństwa. Lidera Partii Liberalno-De-

mokratycznej chroniły liczne oddziały policji, a uczestnicy wiecu musieli poddać się kontroli wykrywaczem metali.

Zgodnie z harmonogramem wczoraj o godz. 7 rano czasu lokalnego Japończycy ruszyli do urn, gdzie największa grupa wyborców poparła konserwatywne ugrupowanie, do którego należał Abe.

67-letni Shinzō Abe zmarł w piątek w szpitalu w Narze. Policja ustaliła, że sprawca zamachu w przeszłości był członkiem Morskich Sił Samoobrony Japonii, a w momencie zabójstwa był bezrobotny. Do zabójstwa Yamagami użył pistoletu domowej produkcji, którym postrzelił polityka w klatkę piersiową i szyję.

Joanna Kowalkowska
Albicla.com/JoannaKowalkowska

Brytyjski wyścig nabiera rozpędu

LONDYN \ Kolejni politycy przyłączają się do walki o stanowisko przewodniczącego Partii Konserwatywnej, a co za tym idzie, również szefa rządu, po tym jak dymisję złożył dotychczasowy premier Boris Johnson. Oficjalnie grono kandydatów wzrosło do ośmiu osób.

Do grona ubiegających się o stanowiska dołączyło dwóch kolejnych ministrów: Sajid Javid i Jeremy Hunt. Pierwszy ma doświadczenie w kierowaniu kilkoma ministerstwami, a ostatnio stał na czele resortu zdrowia. To on jako pierwszy złożył rezygnację ze sprawowania tej funkcji, zapoczątkowując tym samym falę odejść z gabinetu Johnsona. Hunt z kolei jest obecnie szefem komisji zdrowia w Izbie Gmin. Wcześniej również był ministrem zdrowia, a także szefem dyplomacji. Już raz był bliski objęcia funkcji lidera konserwatystów, ale w decydującym pojedynku przegrał bój z Borisem Johnsonem.

Mimo że już dawniej wymieniano go w ścisłym gronie polityków, którzy mogliby zająć miejsce byłego premiera, to na jego niekorzyść działa fakt, że

zdecydowanie opowiadał się przeciwko brexitowi.

Przed Javidem i Huntem chęć objęcia stanowiska lidera konserwatystów zadeklarowali: były minister finansów Rishi Sunak, jego następca Nadhim Zahawi, minister transportu Grant Shapps, szef komisji spraw zagranicznych w Izbie Gmin Tom Tugendhat, prokurator generalna Anglii i Walii Suella Braverman i była wice-minister ds. wyrównywania szans Kemi Badenoch.

Media spekulują, że do tego grona wejdą najprawdopodobniej minister spraw zagranicznych Liz Truss i minister ds. polityki handlowej Penny Mordaunt. Z kolei minister obrony Ben Wallace zadeklarował, że nie będzie brał udziału w walce.

.....
(pp)



DALSZA POMOC DLA UKRAINY

G20 \ Sekretarz stanu USA Antony Blinken poinformował po zakończeniu szczytu G20 na indonezyjskiej wyspie Bali o udzieleniu dodatkowej pomocy humanitarnej dla Ukrainy w wysokości 368 mln dol.



HOMOLOBBY WYGRAŁO

SŁOWENIA \ Sąd konstytucyjny orzekł, że zakaz zawierania małżeństw i adoptowania dzieci przez pary tej samej płci jest niezgodny z konstytucją. Nakazał parlamentowi, by ten w ciągu pół roku dostosował przepisy do orzeczenia.

ŚWIAT

9

BEZPIECZEŃSTWO \ Niemcy grają pod dyktando Rosji

Berlin robi kolejny wyłom w unijnych sankcjach na Kreml

Pod naciskiem rządu w Berlinie Kanada przekaże serwisowane u siebie turbiny do gazociągu Nord Stream 1, wyłamując się pod tym względem z sankcji nałożonych na Rosję. Sprzęt ten umożliwi koncernowi Gazprom przywrócenie pełnych dostaw rosyjskiego gazu ziemnego do Niemiec. Ponadto Berlin to główny agitator nagonki na Litwę, by ta wznowiła tranzyt części towarów z Rosji do obwodu kaliningradzkiego.

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawełKryszczak

Jak podały wczoraj media, Kanada zgodziła się na eksport turbiny gazowej do Niemiec, która później trafi do gazociągu Nord Stream 1. Sprzęt umożliwi przywrócenie pełnego wolumenu przesyłu gazu ziemnego. To kolejny rażący przykład ominięcia reżimu sankcyjnego, który został nałożony na Rosję w związku z inwazją na Ukrainę.

Redaktor naczelny portalu BiznesAlert.pl Wojciech Jakóbiak zauważa, że Rosja działa na rzecz podsycenia podziałów w UE, kruszenia oporu wobec tego, co dzieje się na Ukrainie, a wykorzystuje w tym celu energetykę. – Jeśli Rosja będzie chciała zatrzymać dostawy gazu do Niemiec, to nie będzie potrzebowała żadnego pretekstu – mówi Jakóbiak w rozmowie z „Codzienną”. – Należy przypomnieć, że to kanclerz Olaf Scholz był kluczową postacią w rządzie Angeli Merkel i to on, jak pisała niemiecka prasa, próbował przekupić ówczesnego prezydenta USA Donalda Trumpa w kwestii gazociągu Nord Stream 2 – zauważa z kolei politolog, ekspert ds. międzynarodowych, prof. Piotr Grochmalski.



Niemcy sumiennie wykonują rozkazy Rosji związane z systematycznym luzowaniem sankcji za jej agresję na Ukrainę | fot. Kremlin Pool/Sputnik/Pool Mandatory Credit/PAP

dowych, prof. Piotr Grochmalski.

Rząd w Berlinie naciska na poluzowanie sankcji wobec Rosji również w innych obszarach. 18 czerwca, w ramach kolejnego pakietu unijnych obostrzeń, Litwa wprowadziła zakaz importu oraz transportu wybranych wyrobów z żelaza i ze stali, pochodzących i wywiezionych z Rosji. Działania te skutkowały wstrzymaniem tranzytu tych towarów z i do obwodu kaliningradzkiego przez terytorium Litwy. W weekend do listy produktów objętych ograniczeniami trafiły alkohol, cement i wyroby

z drewna. Rosja już zagroziła podjęciem „niezbędnych kroków” wobec Litwy i UE, jeśli kwestie tranzytu towarów nie zostaną rozwiązane.

Równolegle z rosyjskimi groźbami pojawiła się presja ze strony Niemiec, aby wykreślić z listy sankcji na Rosję tranzyt towarów do obwodu kaliningradzkiego. Na początku lipca kanclerz Scholz wezwał rząd w Wilnie i Unię Europejską do zniesienia ograniczeń w tej sprawie. Zdaniem polityka Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) sankcje wobec przewozu produktów do obwodu kaliningradzkiego

„nie powinny obowiązywać”. – Litwa zasługuje na pełne poparcie w tej sprawie, bo z jednej strony stosuje to, na co się wszyscy zgodzili: to jest wykonanie sankcji, na które wszystkie państwa UE dały zielone światło – powiedział wczoraj w rozmowie z red. Katarzyną Gójską na antenie Telewizji Republika wiceszef polskiej dyplomacji, prof. Piotr Wawrzyk.

Wspierani przez niemiecki rząd unijni urzędnicy od dłuższego czasu pracują nad wyłączeniem z sankcji tranzytu dóbr z Rosji do obwodu kaliningradzkiego. – To było

oczywiste, że im dłużej wojna będzie trwała, tym większe będą tęsknoty, głównie ze strony Berlina i Paryża, aby wrócić do status quo ante z Rosją, by budować pomosty do wzajemnych dobrych relacji – mówi „Codzienną” były wiceszef Parlamentu Europejskiego Ryszard Czarnecki. Według europosła PiS wyjmowanie cegieł z muru sankcyjnego będzie tylko ośmielać Rosję do zwiększania zaangażowania w wojnę w Europie Wschodniej. – W związku z tym trzeba być jednoznaczny i nie dać rozmiękczyć frontu sankcyjnego – kończy Czarnecki.

Biden ugiął się pod proaborcyjnym lobby

USA \ Prezydent Joe Biden podpisał dekret, który w założeniu ma chronić prawo do zabijania dzieci. Zapowiedział również, że ogólnokrajowy zakaz aborcji nie wejdzie w życie, póki on jest prezydentem.

Biden długo sprzeciwiał się prawu do zabijania dzieci. Zmienił poglądy dopiero podczas ostatniej kampanii wyborczej. Kiedy Sąd Najwyższy (SCOTUS) zdecydował się niedawno na obalenie konstytucyjnej ochrony aborcji, w ostrych słowach skrytykował ten wyrok i zapowiedział przeciwdziałanie.

W piątek Biden podpisał w tym celu odpowiedni dokument. Ten jednak jest ra-

czej symboliczny. Obejmuje np. polecenie Departamentowi Zdrowia sporządzenie odpowiedniego raportu, zwiększenie liczby programów edukacyjnych o aborcji i rekrutację prawników, którzy dobrowolnie będą walczyć o aborcję w sądach. Biden przyznał, że jako prezydent nie może zrobić wiele więcej, i wezwał do głosowania na demokratów jesienią, aby mogli zalegalizować aborcję w Kongresie. Po raz kolejny

oskarżył też sędziów o to, że podejmując decyzję o likwidacji wyroku Roe vs. Wade dotyczącego aborcji, kierowali się względami politycznymi, a nie prawnymi.

Równocześnie Biały Dom odrzucił bardziej radykalne pomysły zwolenników aborcji. Jednym z nich było pozwolenie klinikom aborcyjnym na działanie na terenie należącym do rządu w stanach, gdzie aborcja jest nielegalna. Rzecznik Karine Je-

an-Pierre powiedziała, że miałyby to „niebezpieczne następstwa”. Odrzuciła również pomysły powiększenia Sądu Najwyższego, aby nominować do niego proaborcyjnych sędziów.

Skrajna lewica coraz częściej krytykuje Bidena za to, że ten – jej zdaniem – za mało walczy o prawo do zabijania dzieci. W oświadczeniu dla dziennika „Washington Post” dyrektor ds. komunikacji Białego Domu

Kate Bedingsfield bardzo to skrytykowała. Oświadczyła, że celem działań Bidena nie jest „zaspokojenie aktywistów, którzy cały czas nie zgadzają się z głównym nurtem Partii Demokratycznej”. Przyznała też, że prezydent „od miesiąca pracował nad swoim śmiałym planem, którego celem jest pomoc kobietom”.

Wiktoria Młynarz
Albicla.com/WiktoriaMlynarz

2 OPINIE

3 TEMAT DNI

4-6

POLSKA

7-9

ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PRAWO

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



10
PONIEDZIAŁEK 11 LIPCA 2022
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl
fot. Wikipedia/d

NIEMCY BOJĄ SIĘ CAŁKOWITEJ BLOKADY NORD STREAMU 1

GAZ \ Rząd w Berlinie obawia się, że zaplanowane na poniedziałek czasowe wyłączenie gazociągu Nord Stream 1, uzasadniane pracami konserwacyjnymi, będzie dla Rosji pretekstem do całkowitego odcięcia dostaw gazu do Niemiec – pisał w niedzielę portal dziennika „Bild”.

FINANSE \ Ostra odpowiedź na atak polityków PO

Możliwe pozwy za groźby: „Przyjdą silni ludzie i wyprowadzą prezesa z NBP”

Prezes NBP prof. Adam Glapiński zapowiedział pozew przeciwko Tomaszowi Siemoniakowi z PO, rozważa też podobny krok wobec Donalda Tuska. Dodał, że dopóki jest szefem banku centralnego, Polska do strefy euro nie wejdzie.

– Szczyt inflacji nastąpi prawdopodobnie w wakacje. Stagflacji w Polsce nie będzie, ale możliwa jest recesja techniczna – ocenił.



To, co robi Donald Tusk i PO, to jest zamach na suwerenność i niezależność banku centralnego – mówi prezes NBP prof. Adam Glapiński
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Jan Kamieniecki

Prof. Adam Glapiński, prezes Narodowego Banku Polskiego, odniósł się do ostatnich wypowiedzi polityków Platformy Obywatelskiej na swój temat. Lider PO Donald Tusk stwierdził, że jeśli jego partia wygra wybory, to „wyprowadzi Glapińskiego z NBP”. O „wyprowadzeniu prezesa NBP” mówił też poseł PO Tomasz Siemoniak.

– Siemoniak powiedział, że „przyjdą silni ludzie i wyprowadzą prezesa”. Bałbym się, gdyby Polska weszła w taki okres swojej historii, że silni ludzie będą wyprowadzać urzędników państwowych z instytucji, które opozycji się nie podobają. Mam nadzieję, że do tego nie dojdzie

– oświadczył prezes banku centralnego.

Możliwe pozwy za groźby

Prof. Glapiński poinformował, że departament prawny NBP przygotowuje w tej sprawie pisma do organów wymiaru sprawiedliwości, by pociągnąć do odpowiedzialności Siemoniaka.

– Wchodzi w grę groźba karalna i zamach na niezależność i suwerenność NBP – doprecyzował.

Prezes rozważa też pociągnięcie do odpowiedzialności Donalda Tuska za jego działania. – Myślę, że to jest zamach na suwerenność i niezależność banku centralnego zagwarantowane w konstytucji i ustawach. Przypominam, że jestem mianowany przez prezydenta RP i ta decyzja była później zatwierdzona przez Sejm – powie-

dział prof. Glapiński w rozmowie z portalem Niezależna.pl.

Szef NBP zapowiedział też, że wyśle list z cytatami z wypowiedzi Tuska do banków centralnych i międzynarodowych instytucji z nimi związanych. – Zamierzam pokazać, jak niektórzy wyobrażają sobie rozwój sytuacji w Polsce. Tacy ludzie powinni być wykluczeni z życia publicznego raz na zawsze. Polska nie jest krajem, gdzie siłą się wyprowadza ludzi z urzędów – podkreślił.

Nie ma zgody na przyjęcie euro

Oświadczył również, że jest przeciwko wejściu Polski do strefy euro. – Jest ogromna presja ze strony jednego z naszych sąsiadów, żeby wprowadzić w Polsce euro. Jednak wprowadzenie Polski do strefy euro spowodowało-

by, że wysiłek zbrojeniowy naszego kraju, zakup najnowocześniejszego sprzętu być może stałby się niemożliwy. Musimy samodzielnie prowadzić politykę pieniężną, sami dbać o utrzymanie wzrostu gospodarczego i zatrudnienia – ocenił.

– Wściekłość zwolenników tej innej drogi, czyli wejścia do orszaku Niemiec, wynika z faktu, że przez wybór mnie na drugą kadencję prezesa ta droga na jakiś czas została zagrodzona. Dopóki jestem prezesem Narodowego Banku Polskiego, Polska do strefy euro nie wejdzie – podkreślił prof. Glapiński.

Walka z inflacją bolesna, ale konieczna

Prezes NBP zaznaczył, że Rada Polityki Pieniężnej zamierza nadal walczyć z rosnącymi cenami. – Będziemy podnosili stopy procentowe, dopóki nie zdusimy inflacji – zapowiedział. Dodał, że zduszenie inflacji jest ważne, inflacji nie można tolerować, choć to, co robi NBP, dla wielu Polaków jest bolesne – stwierdził.

Prof. Glapiński zwrócił uwagę, że inflacja działa podstępnie i destrukcyjnie. – Rozregulowuje całą gospodarkę, bardzo zmienia strukturę dochodową, zarobkową, poziom życia. Przedsiębiorcom uniemożliwia planowanie inwestycji, bo nie mogą przewidzieć, co i po ile sprzedają, jaki będzie rynek – ocenił.

Odnosił się także do żądań, by państwo udzieliło pomocy kredytobiorcom. – Tu nie chodzi o pomoc dla najmniej zarabiających. Najubożsi nie biorą kredytów hipotecznych, bo ich na nie nie stać. Nie mają wkładu własnego, nie mają też szans na korzystną ocenę ich wiarygodności przez banki – wyjaśnił prezes NBP.

Stagflacji w Polsce nie będzie

Szef banku centralnego ustosunkował się też do bieżącej sytuacji gospodarczej. Stwierdził, że według szacunków NBP w 75 proc. inflacja ma charakter zewnętrzny. Zwrócił przy tym uwagę, że globalna inflacja wzrosła do poziomów nieotworzonych od dekad we wszystkich ważnych krajach, a w części państw strefy euro inflacja jest dwucyfrowa, a nawet osiągnęła 20 proc.

– Szczyt inflacji wystąpi najprawdopodobniej w wakacje, potem będziemy powoli schodzić w dół – zapowiedział prof. Glapiński. Zaznaczył przy tym, że jeśli coś się zmieni i inflacja będzie dalej uporczywie rosła, wtedy stopy procentowe będą nadal podwyższane.

Dodał, że na podstawie projekcji NBP nie widzi w Polsce ryzyka stagflacji, czyli sytuacji, gdy wysokiej inflacji towarzyszy gospodarcza stagnacja. – Nie wykluczam jednak znacznego osłabienia gospodarczego wzrostu. W naszym raporcie przewidujemy możliwość technicznej recesji, czyli że dwa miesiące, dwa kwartały, kilka miesięcy są poniżej zera, ale niespełniona jest definicja recesji – podsumował prezes NBP.

.....
(PAP)

Związkowcy: Kopalnie wymagają inwestycji

GÓRNICTWO \ Przedstawiciele pięciu organizacji związkowych funkcjonujących w Polskiej Grupie Górniczej SA (PGG) zwrócili się do rządu z wnioskiem o „natychmiastowe spotkanie”. Przekonują, że polskie kopalnie mogą zwiększyć wydobywanie pod warunkiem inwestycji w nowe złoża i zatrudnienia nowych pracowników.

Obecnie popyt na węgiel jest tak duży, że nawet Komisja Europejska zgadza się na przedłużenie funkcjonowania kopalń, żeby zwiększyć bezpieczeństwo energetyczne Europy. Niemcy i Austria ponownie uruchamiają nieczynne elektrownie węglowe w odpowiedzi na rosyjskie ograniczenia dostaw gazu.

Węgiel płynie do Europy ze wszystkich stron – obecnie obroty tym paliwem w portach Antwerpia-Rotterdam-Amsterdam (ARA) wzro-

sły o 35 proc. do 26,9 mln t w porównaniu z tym samym okresem ub.r. Dominują dostawy z USA, Kolumbii i Australii – krajów, które posiadają węgiel lepszej jakości i o wysokiej wartości kalorycznej – ale dociera też niskiej jakości węgiel indonezyjski. Amerykańska agencja Bloomberg z sarkazmem przypomina, że zgodnie z unijnymi założeniami jeszcze pół roku temu węgiel bezpowrotnie miał przejść do historii.

– Żeby całkowicie zasypać dziurę po rosyjskim węglu, potrzeba pieniędzy na inwestycje, zgody politycznej oraz czasu – mówi w rozmowie z portalem netTG.pl Bogusław Hutek, przewodniczący Sekcji Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ „Solidarność”. Podkreśla, że praca w kopalniach idzie pełną parą. – Fedrujemy na okrągło w soboty i niedziele – zaznacza.

Jednak w PGG w ten sposób można zwiększyć pro-

dukcję tylko o ok. 600 tys. t. Dlatego związki chcą rozmawiać z wicepremierem Sasiem o nowych inwestycjach, zwiększeniu zatrudnienia i podwyżkach płac dla górników. „Zwracamy się do Pana Premiera o poważne potraktowanie naszego wystąpienia. Dzisiaj w rozmowach przy stole chcemy załatwić nasze pilne sprawy. Alternatywą dla rozmów będzie z naszej strony wystąpienie w trybie Ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych

i podjęcie działań wynikających z Ustawy o związkach zawodowych” – przestrzegają związkowcy.

Skorzystanie z tych przepisów oznaczałoby protesty. Hutek podkreśla, że górnicy są zdezorientowani i sfrustrowani, bo PGG najpierw przez lata zmuszano do ograniczania produkcji, a teraz naciska się na spółkę, aby wydobywanie radykalnie zwiększyć.

.....
Mariusz Andrzej Urbanke



Z 1 BLN DOL. AKTYWÓW ROSYJSKICH OLIGARCHÓW ZACHÓD ZAMROZIŁ TYLKO UŁAMEK

PIENIĄDZE \ Ogólnie za granicą aktywa sektora prywatnego Rosji są warte 1 bln dol. Około 400 mld dol. jest w posiadaniu oligarchów i przedstawicieli władz, z czego zamrożonych jest być może 50 mld dol., więc tylko ułamek ogólnej kwoty – ocenia Matthieu Favas, dziennikarz brytyjskiego tygodnika „The Economist”. W całości zablokowane jest 300 mld dol. państwowych rezerw, jakie Rosja posiada w krajach Zachodu.

fol. Jan Naj/Gazeta Polska

GOSP.

11

INWESTYCJE \ Wydłuża się lista polskich firm zainteresowanych udziałem w projekcie PAIH

Szykujemy się do odbudowy Ukrainy

Wznowieniem eksportu na Ukrainę i odbudową tego kraju w ramach programu uruchomionego przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii oraz Polską Agencję Inwestycji i Handlu zainteresowanych jest 420 polskich firm. Przedsiębiorstwa będą mogły skorzystać z różnych preferencji. To szansa, by Polska stała się głównym zapleczem odbudowy Ukrainy.

Lucyna Piwowska

Nabór polskich firm, które chcą wznowić eksport na Ukrainę i uczestniczyć w jej odbudowie, rozpoczął się 9 czerwca. Przedsiębiorstwa, które znajdują się na liście, będą mogły skorzystać z preferencji m.in. w zakresie dostępu do usług prawnych, ubezpieczeń, gwarancji eksportowych.



9 czerwca rozpoczął się nabór wniosków od polskich firm, które chcą wznowić eksport na Ukrainę i uczestniczyć w jej odbudowie
| fot. AdobeStock/d

Program ma skonsolidować przedsiębiorców, sklasyfikować i ustalić podmioty oraz branże zainteresowane ekspansją na rynek ukraiński.

Według informacji PAIH szacowany obecnie koszt odbudowy zniszczeń wojennych na Ukrainie to 750 mld dol. Postępujące zniszczenia wskazują na ogrom prac, na które muszą być przygoto-

wane firmy przystępujące do projektu odbudowy.

Najwięcej zgłoszeń spłynęło dotąd z branży budowlanej – to jedna trzecia firm chcących uczestniczyć w tym projekcie. W dalszej kolejności są to firmy z branży IT, a także producenci maszyn, leków i żywności. Zdecydowana większość zainteresowanych wyraża chęć zarówno eksportu towarów

i usług, jak i współpracy z podmiotami na Ukrainie, w tym podwykonawstwa. Co trzecia firma chciałaby też inwestować u naszego sąsiada.

W projekcie PAIH mogą uczestniczyć podmioty, które są polskimi przedsiębiorstwami, nie współpracując z rosyjskimi ani białoruskimi podmiotami objętymi sankcjami, deklarując chęć uczestnictwa

w Polskim Programie Odbudowy Ukrainy, chcą działać na Ukrainie w czasie powojennej odbudowy oraz spełniają kryteria zawarte w formularzu zgłoszeniowym <http://odbudowaukrainy.paih.gov.pl>.

Obecny nabór stanowi pierwszy etap projektu, po którym zgłoszenia będą analizowane i przydzielane do realizacji określonych zadań. Zdecydowana większość zgłoszeń pochodzi od firm z sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Niemal dwie trzecie zainteresowanych to podmioty zatrudniające mniej niż 50 pracowników. Zgłoszenia przesłało także niemal 50 firm zatrudniających 250 i więcej pracowników.

W kolejnym etapie programu będą prowadzone konsultacje z przedsiębiorstwami, które wyraziły chęć pomocy. W ich wyniku zostanie wypracowany optymalny model działania, a uczestnicy będą skierowani do zadań najlepiej odpowiadających ich możliwościom – wyjaśniła PAIH.

(PAP)

UE wesprze inwestycje w gaz, ale pod wieloma warunkami

ENERGIA \ Choć Parlament Europejski opowiedział się za pozostawieniem energii jądrowej i gazu w procesie transformacji energetycznej w UE, to radość z tego głosowania jest przedwczesna. – Tzw. taksonomia akceptuje wprowadzić gaz, ale pod wieloma warunkami, których spełnienie może stanowić wyzwanie dla planowanych inwestycji – ostrzega PGNiG.

Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo stwierdziło, że uwzględnienie w taksonomii (to przepisy UE, które mają zwiększyć poziom ochrony środowiska przez przekierowanie kapitału z inwestycji szkodzących środowisku na bardziej ekologiczne) aktywności związanych z gazem ziemnym, takich jak wytwarzanie energii elektrycznej, ciepła i wysoko-sprawna kogeneracja, ocenia pozytywnie.

– Przede wszystkim oznacza to potraktowanie wykorzystania gazu ziemnego jako zrównoważonej technologii i uznanie roli gazu jako paliwa przejściowego w transformacji energetycznej. Bez takiej kwalifikacji dostęp do finansowania inwestycji dotyczących gazu ziemnego byłby znacznie utrudniony – zwróciła uwagę spółka.

Jednocześnie – podkreśliło PGNiG – uznanie wykorzystania gazu za technologię zrównoważoną zostało uzależnione od spełnienia szczegółowych kryteriów, określonych w uzupełniającym rozporządzeniu delegowanym. – Spełnienie części tych kryteriów może stanowić wyzwanie dla planowanych inwestycji w przedsięwzięcia gazowe – zaznaczyła spółka.

– Niestety przekazywane przez wiele mediów tytuły oraz treści newsów wprowadziły w błąd, sugerując, że taksonomia uznaje gaz ziemny za zieloną energię. Nic bardziej mylnego. To tak, jakby stwierdzić, że każdy może studiować na najlepszym uniwersytecie. Niby prawda, ale jednak decydujące są kryteria przyjęcia, które sprawiają, że tak nie jest – komentuje Paweł Wróbel, szef Gate Brussels.

Ekspert przypomniał, że pod naciskiem części unijnych państw, w tym Polski, Komisja Europejska na zasadzie wyjątku na przełomie 2021 i 2022 r. uchyliła w taksonomii drzwi dla gazu ziemnego, przygotowując Uzupełniający Akt Delegowany, czyli suplement do wcześniej przyjętych zasad.

Ekspert podzielił opinię PGNiG co do ewentualnych problemów ze spełnieniem ustalonych kryteriów. – Zgodnie z przyjętymi zapisami inwestycja, by uzyskać zieloną etykietę, musi spełnić wiele restrykcyjnych kryteriów. W praktyce w wielu przypadkach będzie to bardzo trudne, a często ze względu na ograniczenia technologiczne wręcz niemożliwe – przyznał Wróbel.

(jak, PAP, BiznesAlert.pl)

Miejscowości bez gazowej sieci będą zabezpieczone

INWESTYCJE \ Gaz-System zwiększył od lipca o ponad 40 proc. możliwości załadunku na cysterny skroplonego gazu ziemnego w terminalu LNG w Świnoujściu. To odpowiedź na rosnące zapotrzebowanie na paliwo wykorzystywane w miejscowościach, do których nie dociera gaz systemowy.

Terminal LNG wyposażony jest w trzy stanowiska do załadunku cystern, którymi od lipca br. można przeładować 185 tys. ton LNG w skali roku zamiast dotychczas dostępnych 130 tys. ton. Powodem zwiększenia usług jest wzrost popytu na LNG w Polsce, wykorzystywanego do tzw. wyspowej gazyfikacji kraju.

Dzięki cysternom surowiec trafia do miejscowości, które są oddalone od przesyłowych sieci gazociągów. LNG jest dowożony do lokalnych stacji regazyfikacji i tam zmienia się jego stan skupienia ze skroplonego w lotny. Następnie paliwo jest dostarczane do odbiorców lokalną siecią dystrybucyjną. Surowiec po regazyfikacji zwiększa swoją objętość 600-krotnie. Zatem z załadunku jednej cysterny o pojemności 40 m sześć.

otrzymuje się aż 24 tys. m sześć. gazu.

Obecnie w świnoujskim terminalu trwa budowa trzeciego zbiornika, który zwiększy moce techniczne obiektu do 8,3 mld m sześć. gazu rocznie. W czerwcu betonowe ściany budowanego zbiornika zostały przykryte stalowym dachem ważącym ponad 1 tys. ton.

Program rozbudowy został podzielony na dwa etapy. Pierwszy, związany ze zwiększeniem mocy regazyfikacyjnych do 6,2 mld m sześć. rocznie, został zakończony na początku 2022 r. Drugi etap, którego głównymi punktami są budowa trzeciego zbiornika i kolejnego nabrzeża, sfinalizuje się według harmonogramu pod koniec 2023 r.

Paweł Woźniak

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6

POLSKA

7-9

ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PRAWO

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



BYŁE LOKALE SIECI MCDONALD'S W ROSJI BEZ FRYTEK

KRYZYS \ W Rosji w części restauracji Wkusno i Toczka (ros. Smacznie i kropka), przemianowanych z dawnych lokali sieci McDonald's, ze względu na brak ziemniaków nie będą serwowane frytki. – W kraju był nieurodzaj, a import odpowiednich odmian z zagranicy jest niemożliwy – tłumaczy sieć.

TANKOWANIE \ Ceny w hurcie spadały, więc spadną też na stacjach, ale wkrótce ponownie wzrosną

Paliwa w tym tygodniu znów stanieją

Kolejny tydzień lipca powinien przynieść na stacjach paliw dalszą obniżkę cen – zapowiadają Eksperci portalu e-petrol.pl. Jak to możliwe? – Polskie rafinerie w ubiegłym tygodniu sukcesywnie obniżały ceny dla odbiorców hurtowych, co powinno przynieść korektę w dół cen detalicznych – wyjaśniają analitycy.

Jan Kamieniecki

Perspektywy dla tankujących na najbliższe dni są naprawdę dobre – zapowiada portal E-petrol.pl. Jak wyjaśnia, polskie rafinerie przez cały tydzień sukcesywnie obniżały ceny dla odbiorców hurtowych. – PKN Orlen i Grupa Lotos od 2 lipca aż pięciokrotnie zmieniały cenniki paliw. Kolejny tydzień lipca powinien zatem przynieść na stacjach paliw korektę cen w dół – podkreślili eksperci portalu.

Z analizy E-petrol.pl wynika, że w tym tygodniu za najpopularniejszą benzynę bezołowiową 95 średnio będziemy płacić 7,49–7,61 zł za litr, a olej napędowy zatankujemy za 7,52–7,64 zł za litr. Tradycyjnie najmniejsze wahania cen dotyczyć będą autogazu, w tym tygodniu

paliwo to będzie nadal tanieć i przeciętnie za litr trzeba będzie zapłacić 3,30–3,40 zł.

Dzięki wakacyjnej promocji PKN Orlen, który spowodował inne sieci do wprowadzenia własnych rabatów, paliwa tanieją już od wielu dni. Potwierdzają to dane portalu dotyczące detalicznych cen paliw w Polsce. Wynika z nich, że w pierwszej połowie minionego tygodnia średnie ceny wszystkich gatunków paliw wyraźnie spadły.

Okazało się, że korekta cen dla paliw podstawowych w ubiegłym tygodniu wyniosła od 8 do 15 gr na litrze. Średni koszt litra benzyny wynosił 7,74 zł i dokładnie tyle samo kosztował litr oleju napędowego. Także LPG w ostatnich dniach nieznacznie taniało i przeciętnie w Polsce kosztowało 3,45 zł za litr.

Z najnowszych prognoz E-petrol.pl wynika, że w so-



W tym tygodniu ceny paliw na stacjach powinny nadal spadać

fot. AdobeStock/d

botę i we wtorek zarówno PKN Orlen, jak i Grupa Lotos wprowadzą dalsze zmiany do swoich cenników hurtowych. – Trzeba wyraźnie zaznaczyć, że tym razem najprawdopodobniej będą to zmiany o charakterze zwykłym. W ich konsekwencji hurtowe ceny benzyny, oleju napędowego i opałowego mogą wzrosnąć o kilkadziesiąt groszy – przewidują analitycy portalu.

Jednocześnie zaznaczają, że sytuacja na rynku paliw, szczególnie w ostatnim czasie, wyraźnie pokazała, iż podwyżki czy spadki cen u producentów paliw nie od razu przenoszą się na stacje tankowania. Dlatego – według E-petrol.pl – w najbliższym tygodniu nie należy się spodziewać wyhamowania spadków cen na stacjach.

(PAP)

W światową gospodarkę uderza silny sztorm

FINANSE \ Przedsiębiorcy, inwestorzy i przede wszystkim zwykli obywatele na całym świecie coraz bardziej obawiają się ryzyka recesji. Według ekspertów globalną dekonunkturę mogłoby zatrzymać ustalenie górnego pułapu cen na rosyjską ropę. USA i partnerzy omawiają plan ograniczenia jej cen do poziomu 40–60 dol. za baryłkę.

W kwietniu Międzynarodowy Fundusz Walutowy obniżył prognozę globalnego wzrostu gospodarczego o prawie 1 pkt proc. Jeszcze w lipcu dokona kolejnej aktualizacji i spodziewana jest następna, trzecia już w tym roku obniżka prognozy. Jak mówi szefowa MFW Kristalina Georgiewa, perspektywy od czasu ostatniej aktualizacji w kwietniu znacznie się pogorszyły.

– Znaleźliśmy się na bardzo wzburzonych wodach – powiedziała Georgiewa. – Ryzyko globalnej recesji znacznie wzrosło – dodała. Jej zdaniem wolniejszy wzrost gospodarczy może być konieczną ceną do zapłacenia, by przywrócić stabilność cen.

Ostatnie dane pokazały, że niektóre duże gospodarki, w tym Chiny i Rosja, skurczyły się w drugim kwartale. Ważna krzywa rentow-

ności amerykańskich obligacji skarbowych odwróciła się w tym tygodniu dwa dni z rzędu, co jest niezawodnym wskaźnikiem wyprzedzającym dekonunkturę w USA.

Recesja czeka też Niemcy, o czym otwarcie mówi już minister gospodarki tego kraju Robert Habeck. – Obecne niedobory surowców energetycznych mogą doprowadzić do pogorszenia kondycji gospodarczej, zmniejszenia dostępności kredytów i finalnie do recesji – wskazał. Przyznał, że kraj stanie przed poważnymi wyzwaniami w nadchodzących miesiącach, takimi jak wynikający z wysokich cen energii wzrost inflacji, spadający popyt krajowy i mniejsza chęć firm do inwestowania.

Jerome Powell, przewodniczący Rezerwy Federalnej, oświadczył, że amerykański bank centralny nie

próbuję wywołać recesji, ale jest w pełni zaangażowany w zapewnienie stabilności cen, nawet jeśli grozi to spowolnieniem gospodarczym. Tymczasem wciąż trwają rozmowy USA i partnerów ws. ustalenia górnego limitu ceny rosyjskiej ropy na poziomie 40–60 dol. za baryłkę. Według Davida Wessela, eksperta ośrodka Brookings Institution, wprowadzenie takiego limitu pozwoliłoby uniknąć gwałtownego wzrostu cen ropy. – Wtedy nabywcy ropy negocjowaliby jej ceny, poczynając od pułapu znacznie niższego niż obecnie, gdy cena baryłki przekracza 100 dol. Nie doszłoby wtedy do dramatycznego spadku podaży surowca, który prowadziłby do bardzo bolesnej globalnej recesji – zaznaczył Wessel.

Paweł Woźniak

Znaczący krok KGHM i Orlenu w kierunku atomu

ENERGIA \ KGHM Polska Miedź złożył do Państwowej Agencji Atomistyki pierwszy w Polsce wniosek dotyczący wdrożenia zaawansowanych małych reaktorów modułowych (SMR). Tego samego dnia podobny wniosek do PAA złożyła spółka Orlen Synthos Green Energy.

8 lipca miedziowa spółka złożyła do PAA wniosek o ocenę technologii SMR. – To historyczny dzień nie tylko dla KGHM, lecz także dla Polski. Robimy kolejny znaczący krok w kierunku atomu w naszym kraju – powiedział na konferencji prasowej Marcin Chłudziński, prezes KGHM. Następnym krokiem będzie przygotowanie studium lokalizacyjnego.

Polityka klimatyczna KGHM ma na celu redukcję emisji gazów cieplarnianych i osiągnięcie neutralności klimatycznej do 2050 r. Spółka posiada własne niskoemisyjne źródła wytwarzania zasilane paliwem gazowym, rozwija też projekty OZE. Czysta energia z elektrowni SMR ma zasilić oddziały produkcyjne miedziowej spółki.

Opracowana przez NuScale Power technologia

modułowej elektrowni jądrowej to nowatorskie rozwiązanie, które jako jedyne spośród technologii SMR uzyskało zatwierdzenie Amerykańskiej Komisji Dozoru Jądrowego. Miedziowy koncern chce uruchomić pierwsze reaktory do 2029 r.

Wniosek o ocenę technologii SMR do PAA złożył też Orlen Synthos Green Energy – przekazał w piątek PAP PKN Orlen. Koncern przypominał, że ma wyłączność w Polsce na wykorzystanie technologii BWRX-300 amerykańskiego GE Hitachi Nuclear Energy.

Według Daniela Obajtka, szefa Orlenu, zapewnienie stabilnych dostaw energii do polskiego systemu wymaga szybkiego wdrożenia technologii jądrowych.

Andrzej Ratajczyk



KONCERT \ Wczoraj w Telewizji Republika odbył się koncert pt. „Pokój Ukrainie” z udziałem Vlady Muravets. Przez cały tydzień widzowie stacji będą mieli okazję słuchać jej utworów. Włada Muravets to aktorka Kijowskiego Teatru Muzyczno-Dramatycznego. Wojna zmusiła ją do wyjazdu z kraju. Od marca mieszka w Wielkopolsce. Artystka wystąpiła m.in. podczas XVII Zjazdu Klubów „Gazety Polskiej” w Spale.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 11 LIPCA 2022

KULTURA

13

Był twórcą wszechstronnym – malarzem, filozofem, pisarzem i przenikliwym krytykiem cywilizacji. Był też artystą kontrowersyjnym, tworzącym pod wpływem substancji psychoaktywnych, indywidualistą, którego przerażała wizja dominacji totalitaryzmów. Jak się okazuje, jego intuicje są aktualne także dziś. Obszerne, wielowarstwowe i ponadczasowe spojrzenie na twórczość Stanisława Ignacego Witkiewicza proponuje w najnowszej ekspozycji Muzeum Narodowe w Warszawie.

Anna Krajkowska

Kiedy zaczynaliśmy prace nad tą wystawą, nikt z nas nie przypuszczał, że będzie ona tak aktualna – powiedział podczas wernisażu dyrektor Muzeum Narodowego Łukasz Gaweł. Przypomniał, że Witkacy przeżył osobistą tragedię po samobójczej śmierci swojej narzeczonej Jadwigi Janczewskiej, a później był świadkiem zbrodni rewolucji bol-

WYSTAWA \ „Witkacy. Sejsmograf epoki przyspieszenia” w Muzeum Narodowym w Warszawie

Witkacy odczytany współcześnie



Wystawa prezentuje blisko 500 prac Witkacego, w tym obrazy, rysunki, pastele i fotografie | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

szewickiej. – Poznał Rosję, poznał mentalność tego kraju jak mało kto. My przez kilka dekad chcieliśmy wierzyć, że demon na Wschodzie śpi, ale okazało się, że nie. Decyzja Witkacego o popełnieniu samobójstwa (18 września 1939 r. na wiadomość o wkroczeniu Armii

Czerwonej na ziemi polskiej – przyp. red.) wydaje się dziś tragiczną decyzją człowieka, który przewidział, co się stanie – przyznał Łukasz Gaweł. Wyjaśnił, że na ekspozycji ten temat dobrze obrazuje chociażby umiejscowiona obok obrazu „Walka” Witkacego katastroficzna praca

„Barbarzyńcy” Maxa Ernsta z 1937 r. Obrazy obu artystów, którzy się nie znali, mają wiele wspólnego w obrębie kompozycji i są katastroficznymi wizjami konfliktów o charakterze totalnym.

Ta problematyka to jedynie fragment z wielu tematów

dogłębnie analizowanych na wystawie „Witkacy. Sejsmograf epoki przyspieszenia”. Mamy tu cały przegląd kwestii ważnych dla samego artysty, takich jak: kosmos, ciało, historia, ruch, pierwotna wizja artystyczna, psychologiczna intensywność przeżycia metafizycznego, refleksja socjologiczna. W sumie eksponowanych jest blisko 500 prac – obrazów, rysunków, pasteli i fotografii. Wystawę uzupełnią materiały wideo i archiwalia oraz ikoniczne dzieła twórców międzynarodowej awangardy: wspomnianego Ernsta, ale też Schlichtera, Boccioniego i Duchampa. – Chcieliśmy zmienić sposób patrzenia na Witkacego poprzez ujęcie kontekstowe. Osadziliśmy te prace w kontekstach związanych z jego własną refleksją i filozofią, ale również bardzo współczesnych – powiedziała kurator wystawy dr Zofia Machnicka, zachęcając, by zwrócić uwagę, jak obrazy artysty ze sobą dialogują. Ekspozycja będzie czynna do 9 października 2022 r.

Państwo polskie sfinansuje budowę muzeum ks. Jerzego

MUZEUM \ Podpisano umowę o utworzeniu muzeum bł. ks. Jerzego Popiełuszki w Okopach. – To porozumienie między fundacją Dobro a Muzeum Podlaskim, które od trzech lat jest współprowadzone przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, umożliwi zaangażowanie środków polskiego państwa w tę inwestycję – przekazał wicepremier Piotr Gliński.

Muzeum bł. ks. Jerzego Popiełuszki w Okopach to jeden z ponad 300 projektów pamięci i muzealnych realizowanych obecnie w Polsce. Dzisiaj wchodzimy w kolejny etap tej inwestycji. Łączymy inicjatywę rodzinną Fundacji im. ks. Jerzego Popiełuszki „Dobro”, dotyczącą powołania muzeum w miejscu urodzenia księdza, z siłą polskiego państwa – powiedział minister kultury Piotr Gliński podczas uroczystości. – Ksiądz Popiełuszko jest autorytetem na obecne czasy, potrzebnym zwłaszcza polskiej młodzieży. Swoim życiem zaświadczył wierności podstawowym wartościom chrześcijaństwa, był chrześcijańskim bojownikiem o niepodległość Polski. Taka determinacja wierności wartościom wspólnotowym i tożsamościowym jest nie-

zwykle potrzebna we współczesnym świecie – podkreślił wicepremier.

Muzeum w Okopach będzie oddziałem współprowadzonego przez MKiDN i województwo podlaskie Muzeum Podlaskiego w Białymstoku. W ramach zawartego porozumienia o współpracy Fundacja im. ks. Jerzego Popiełuszki „Dobro” przekaze w formie darowizny na ten cel nieruchomości we wsi Okopy (gmina Suchowola). Obecnie finalizowane są prace nad projektem architektonicznym i aranżacją wystawy stałej. Celem muzeum będzie gromadzenie, przechowywanie, opracowanie i udostępnianie materiałów związanych z życiem, działalnością i ze spuścizną bł. ks. Jerzego Popiełuszki oraz prowadzenie badań naukowych i działań edukacyj-

nych poświęconych czasom, w których żył. W placówce znajdzie się również przestrzeń dla ekspozycji czasowych, sala audytoryjna, a także biblioteka z czytelnią i kawiarnią. Zgodnie z założeniem autora projektu Mirosława Nizia muzeum ma być miejscem modlitwy, budowania wspólnoty, spotkań lokalnej społeczności i celem pielgrzymek. Kształt bryły budynku będzie nawiązywać do prostoty przydrożnych kaplic, wiejskich domów i lokalnych kościołów Podlasia, łącząc w sobie tradycyjną architekturę z nowoczesnością.

Według wstępnych planów muzeum bł. ks. Popiełuszki ma zostać otwarte jesienią 2024 r. – w 40. rocznicę śmierci duchownego.

(AnKraj, źródło: MKiDN)

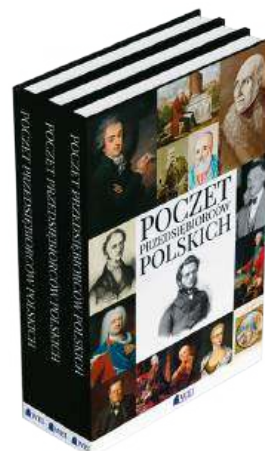
Filmowy poczet polskich przedsiębiorców

FILM \ Dziś o godz. 16.30 w Świetlicy Wolności przy ul. Nowy Świat 6/12 w Warszawie odbędzie się premiera kolejnego filmu w ramach projektu Warsaw Enterprise Institute, na podstawie książki „Poczet przedsiębiorców polskich”. Tym razem bohaterem będzie Andrzej Wierzbicki.

Książka, na której podstawie powstają filmy, została wydana w 2019 r. Autorami publikacji są Marcin Rosołowski, Andrzej Krajewski, Arkadiusz Bińczyk i Wojciech Kwilecki. „Poczet przedsiębiorców polskich” przedstawia biogramy ponad 60 osób, które miały niepodważalny wpływ na historię gospodarczą Polski. Publikacja zawiera również eseje historyczne dotyczące poszczególnych epok polskiej przedsiębiorczości. Książka właśnie doczekała się ekranizacji. Pierwszym bohaterem „Pocztu...”, który trafił na ekran, jest Michał Piotr Radziwiłł. Premiera filmu odbyła się 6 lipca. Dziś z kolei odbędzie się premiera filmu o Andrzeju Wierzbickim, polskim działaczu gospodarczym i prezesie zarządu Centralnego Związku Polskiego

Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów („Lewiatan”). Po projekcji odbędzie się debata pt. „Tradycje stowarzyszenia przedsiębiorców i ich znaczenie dla gospodarki”.

(AnKraj)



Filmy powstają na podstawie książki „Poczet przedsiębiorców polskich” | fot. mat. pras./d

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



Winston Churchill

(1874–1965) brytyjski polityk, mąż stanu, premier Wielkiej Brytanii w latach 1940–1945 oraz 1951–1955, historyk, dziennikarz i laureat Literackiej Nagrody Nobla w 1953 r.

Wszystkie wspaniałe rzeczy są proste i mogą być wyrażone pojedynczym słowem: wolność, sprawiedliwość, honor, obowiązek, miłosierdzie, nadzieja.

WOŁYŃ '43 \ Pamięć Wołynia jako instrument polityki

Pomordowanych uczcić, zbrodniarzy potępić, nie pozwolić, by obce siły zatrzymały „krew pobratymczą”

11 lipca jest dniem pamięci o ofiarach ludobójstwa dokonanego na obywatelach II RP przez ukraińskich nacjonalistów w latach II wojny światowej. Zbrodnia ta znana pod potocznym terminem zbrodni wołyńskiej ciąży nad pamięcią polską o historycznych relacjach polsko-ukraińskich i jako taka jest użytecznym dla Moskwy narzędziem zakłócania ich współczesnej atmosfery.



Przemysław Żurawski
vel Grajewski

W krótkim tekście gazetowym nie da się rzetelnie przedstawić samej zbrodni, jej skali, uwarunkowań i skutków. Jest ona zresztą szeroko opisana tak w wymiarze naukowym, jak i publicystycznym, a nawet filmowym i hasło „zapomnianego ludobójstwa”, podnoszone często przez wroga Ukrainie środowiska, określające się jako „kresowe”, jest od dawna nieprawdziwe. Pasowałoby ono raczej do daty 11 sierpnia 1937 r. (rozkaz nr 00485 szefa NKWD Nikołaja Jeżowa o rozstrzelaniu 111 091 Polaków i zesłaniu do gułagu kolejnych 28 744).

Zbrodnia moskiewska nie nadaje się jednak na uczynienie z niej narzędzia skłócania Polaków z Ukraińcami, więc nie cieszy się choćby w przybliżonej skali zainteresowaniem rzeczonych środowisk. Obraz „krwawego ukraińskiego rezuna” jako stereotypu Ukraińca tworzony był zgodnie z interesem Moskwy jeszcze w PRL (dość wspomnieć książki Edwarda Prusa i filmy „Ogniomistrz Kaleń”, „Zerwany most” czy „Wilcze echa”), a po 1989 r. nic nie stało na przeszkodzie, by historię konfliktu polsko-ukraińskiego lat 1918–1947 wszechstronnie opisać i nagłośnić. Rzecz jest w Polsce znana powszechnie, choć powierzchownie.

Uwarunkowania konfliktu

Konflikt polsko-ukraiński dotyczył ziem dzisiejszej Ukrainy, wchodzących w skład II Rzeczypospolitej (zachodniego Wołynia i Galicji Wschodniej) oraz południowo-wschodnich fragmentów dzisiejszej Polski (Bieszczad, Łemkowszczyzny, Chełmszczyzny). Nie przekraczał granicy ryskiej, był więc w istocie konfliktem polsko-zachodnioukraińskim, a nie polsko-ukraińskim. Wynikał z faktu przemieszania ludności polskiej i ukraińskiej na rzeczonym obszarze i dążenia tak Po-



Dobre stosunki i współpraca polsko-ukraińska są niezbędne do przeciwstawienia się dążeniom Federacji Rosyjskiej do odbudowy jej strefy wpływów

| fot. Jakub Szymczuk/KPRP/d

laków, jak i Ukraińców, by ziemie te, traktowane przez oba narody jako ziemie ojczyste, weszły w skład państwa odpowiednio – polskiego lub ukraińskiego. Ponieważ Polacy i Ukraińcy żyli tam w przemieszaniu co najmniej od połowy XIV w., nikt na tych ziemiach nie był najeżdźcą ani okupantem. (Wszak za groteskową uznalibyśmy tezę, że Anglicy okupują Walię, a Turcy Stambuł).

Powojenne przemieszanie ludności polskiej, wynikające z przesunięcia granic i ekspatriacji przez sowieków polskiej ludności kresowej do Polski w kształcie terytorialnym uzyskanym po 1945 r., spowodowało, że pamięć polska jest ogólnokrajowa, pamięć ukraińska tego konfliktu dotyczy zaś jedynie pięciu z 25 dzisiejszych obwodów Ukrainy. Za granicą ryską nie istnieje jako pamięć rodzinna, a państwo ukraińskie, walczące od 2014 r. z rosyjskim najazdem, ma ważniejsze zadania niż roztrząsanie historii sprzed 104–75 lat.

Akcja eksterminacyjna ludności polskiej podjęta przez

UPA, kierowana na Wołyń przez Dmytra Kłaczkiwskiego, a centralnie przez Romana Szuchewycza, miała na celu czystkę etniczną i prowadzona była w sposób zbrodniczy. Stepan Bandera, będący w Polsce symbolem owej zbrodni, nie brał w niej udziału. Będąc wówczas więźniem KL Sachsenhausen, nie miał możliwości niczym kierować.

Warunkiem przeprowadzenia tej zbrodni było uprzednie zniszczenie państwa polskiego przez Niemcy i Związek Sowiecki, bez czego ruch ukraiński nie byłby w stanie akcji tej przeprowadzić. Jej radykalny i zbrodniczy charakter był bezpośrednim skutkiem doświadczeń zbrodni ludobójstwa popełnianych po 1939 r. na tych ziemiach przez sowieków, a potem Niemców, którzy dali przykład takiego właśnie sposobu „rozwiązania” problemów narodowościowych, a ponadto eksterminowali tradycyjne ukraińskie elity przywódcze – działaczy przedwojennych ukraińskich partii parlamentarnych oraz starszyznę OUN-UPA, pozostawiając na

placu młodych radykalnych działaczy, orientujących się do 1943 r. na współpracę z III Rzeszą i z niej czerpiących wzory. Skala ich penetracji przez służby sowieckie z braku dostępu do archiwów moskiewskich może być obecnie jedynie przedmiotem spekulacji.

Pamięć i odpowiedzialność

Państwo ukraińskie w momencie popełniania przez UPA zbrodni na Polakach nie istniało i odmiennie niż Rosja, która jest prawnym spadkobiercą ZSRS, oraz RFN, dziedzicząca brzemie III Rzeszy, nie ponosi za tę zbrodnię żadnej odpowiedzialności. Te kręgi polityczne na Ukrainie, które odwołują się do tradycji OUN, zważywszy na związki tej organizacji z nazistami w latach 1939–1943, popełniają oczywisty błąd polityczny i szkodzą w ten sposób Ukrainie, ułatwiając Moskwie propagandowe ataki wymierzone w to państwo i jego skłócanie z Polską.

Nie istnieje na Ukrainie zjawisko gloryfikowania zbrodni wołyńskiej, choć istnieją środowiska gloryfi-

kujące samych zbrodniarzy (Kłaczkiwskiego i Szuchewycza) oraz UPA. Uznawanie tego za przejaw wrogości do Polski ma tyle wspólnego z rzeczywistością, co uznanie popularności Napoleona w XIX-wiecznej Polsce za przejaw nienawiści do Hiszpanii. Gloryfikacja UPA ma źródło w historii jej heroicznej walki przeciw sowieckiemu zniewoleniu i w pamięci Ukraińców nie jest związana ze zbrodniami na Polakach.

Wiedza o owych zbrodniach jest niszowa, a na wschód od przedwojennej granicy polskiej w praktyce nie istnieje. Rzecz jest przedmiotem dyskusji wyłącznie jako odpowiedź na polską presję w tym względzie i wówczas w przekazie oficjalnym rzemie ludności cywilnej ukazywane są w formacie rzekomej symetrii zbrodni ukraińskich na Polakach i polskich na Ukraińcach. Historia walki UPA z Moskalami jest w warunkach psychologicznych obecnie toczącej się wojny źródłem inspiracji i mobilizacji społecznej. Byłoby naiwnością oczekiwać, że stan ten się zmieni pod naciskiem

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 POLSKA

7-9 ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 PRAWO

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Wikipedia/d

Maurice Merleau-Ponty

(1908 –1961) francuski filozof, przedstawiciel fenomenologii i egzystencjalizmu, metafizyk, profesor Sorbony i Collège de France

\ Polityka nie może się usprawiedliwiać dobrymi chęciami. Tym bardziej nie usprawiedliwi się ona swymi chęciami barbarzyńskimi. Nigdy nie powie-działem, aby wszelka polityka, której się powiedzie, była dobra. Powiedziałem natomiast, że polityka, aby być dobra, musi się powieść. \

Polski. „Czarna historia” UPA odbierana jest jako wytwór propagandy sowieckiej. Dla licznych rzesz słabo zorien-towanej w historii młodzie-ży nie ma przy tym sprzecz-ności w odwoływaniu się do tradycji UPA jako zaciętej partyzantki antymoskiew-skiej i jednocześnie sympatii do Polski jako historycznego wroga Moskwy.

Przykład prapradziadów

W latach 1250–1370 Pol-ska doświadczyła 21 znacz-niejszych litewskich najaz-dów. Ich celem było wzięcie łupów i niewolników, ale oczywiście prowadziły tak-że do licznych walk i rzezi. Skala i częstotliwość tych wypraw spowodowały, że tereny północno-wschod-niego Mazowsza aż po lin-ię Wisły były wyludnio-ne. To z tamtej epoki datu-je się osadnictwo polskie na Wileńszczyźnie, dodajmy – przymusowe. W przeded-niu unii polsko-litewskiej w Krewie na Litwie właści-wej (tzn. bez ziem dzisiejszej Białorusi i Ukrainy) znajdo-wało się ok. 40 tys. osadzo-nych tam Polaków porwa-nych w poprzednich latach. Mądrość naszych przodków spowodowała jednak, że już 15 lat po ostatnim litewskim najeździe i mimo wciąż licz-nych rzesz jeńców polskich cierpiących w niewoli litew-skiej, w roku 1385 Jagieł-ło został powołany na tron w Krakowie, a Polska i Li-twa połączyły się unią per-sonalną dla wspólnego od-parcia śmiertelnego dla obu państw zagrożenia krzyżac-kiego.

Zbrojny konflikt, a raczej seria konfliktów polsko-zachodnioukraińskich lat 1918–1947, której częścią była rzeź wołyńska, to hi-storia nie sprzed 15 lat, lecz sprzed 80. Rosja w 2008 r. wznowiła zbrojne podboje sąsiadów. Po Gruzji przy-szła kolej na Ukrainę. Jeśli ona padnie, następna będzie Polska. Historii nie możemy zmienić. Możemy jednak kształtować przyszłość. Pa-nowie małopolscy z 1385 r. rozumieli, że najważniejsze w polityce nie jest pytanie o to, co było, ale o to, co bę-dzie, i zdecydowali słusznie, choć ówczesne rany w rela-cjach polsko-litewskich by-ły znacznie świeższe niż te obecne w stosunkach pol-sko-ukraińskich. Pomor-dowanych trzeba uczcić, a zbrodniarzy potępić, ale każdy, kto wołając: „Pamię-tajmy o Wołyniu”, nawołuje do porzucenia walczącej z rosyjskim najazdem Ukra-iny, nie Polsce służy, lecz Moskwie.

BLISKI WSCHÓD \ Pierwsza wizyta w regionie prezydenta Joego Bidena – Izrael, Autonomia Palestyńska, Arabia Saudyjska

Bliskowschodnia misja Bidena

Joseph Robinette Biden odwiedzi w dniach 13–16 lipca region Bliskiego Wschodu. Według oficjalnego oświad-czenia wydanego przez Białą Dom prezydent zamierza „wzmocnić zdecydowane zaangażowanie Stanów Zjedno-czonych w bezpieczeństwo i dobrobyt Izraela oraz wziąć udział w szczycie Rady Współpracy Zatoki Perskiej oraz Egiptu, Iraku i Jordanii (znanej jako GCC+3). Spotka się również z partnerami z całego regionu, aby wspierać amerykańskie interesy w zakresie bezpieczeństwa, gospodarki i dyplomacji”.



Ryszard Czarnecki

P ierwszym przystan-kiem Bidena będzie Izrael, a także wi-zyta na Zachodnim Brzegu „w celu konsulta-cji z Autonomią Palestyńską i powtórzenia silnego po-parcia USA dla rozwiązania dwupaństwowego, z rów-nymi środkami bezpieczeń-stwa, wolności i możliwości dla narodu palestyńskiego”.

Rozmowy z Saudami i Izraelczykami

Jednak wiele oczekuje się również po przystanku, jaki amerykański prezydent zro-bi w innym kluczowym pań-stwie regionu – Arabii Sau-dyjskiej. Omówi on z głową państwa dynastii Saudów wiele kwestii dwustronnych, regionalnych i globalnych, w tym proces pokojowy w Jemenie oraz środki roz-szerzenia regionalnej współ-pracy gospodarczej i bez-pieczeństwa, w tym nowe i obiecujące inicjatywy in-frastrukturalne i klimatycz-ne, jak również ograniczenie zagrożeń ze strony Iranu, wspieranie praw człowie-ka i zapewnienie globalnego bezpieczeństwa energetycz-nego i żywnościowego.

Jeśli chodzi o wizytę pre-zydenta Bidena w Izraelu, to główną kwestią będzie dalsze pomyślne wdrażanie tzw. porozumień Abrahama, czyli kluczowej inicjatywy strategicznej na rzecz pokoju na Bliskim Wschodzie, zapo-czątkowanej przez republi-kańskiego poprzednika Bide-na – Donalda Johna Trumpa. Wiąże się to z normalizacją i pogłębieniem więzi Izraela ze Zjednoczonymi Emirata-mi Arabskimi, Królestwem Maroka, Bahrajnem, Jorda-nią i Egiptem. Prezydent Bi-den zapowiedział właśnie, że celem jego nadchodzącej po-dróży na Bliski Wschód jest „pogłębienie integracji Izra-ela w regionie”, ale wszy-scy wiemy, że to tylko część prawdy.

Wizyta prezydenta z Par-tii Demokratycznej na Bli-skim Wschodzie jest w spo-

\ Istotną kwestią, która będzie omawiana podczas bliskowschodniej wizyty prezydenta Bidena, jest droga do porozumienia nuklearnego z Iranem i przywrócenie Wspólnego Kompleksowego Planu Działania mającego na celu objęcie kontrolą irańskiego programu nuklearnego. \

rej mierze skoncentrowana także na Arabii Saudyjskiej. Skupi się ona jednak na kwe-stiach regionalnych, a nie bilateralnych. Joe Biden próbował wszak przekonać wszystkich, że jego obecność tam będzie wizytą w króle-stwie Saudów, aby rozma-wiać o całym regionie, a nie o jednym kraju, nawet kra-ju gospodarzy: „It’s not abo-

ut Saudi Arabia. It’s in Saudi Arabia” [„Rozmowy nie będą o Arabii Saudyjskiej. (Choć) Będą toczyć się w Arabii Saudyjskiej”].

Sprawa irańskiego programu nuklearnego

Jest wiele spraw, które wy-kraczają daleko poza wszyst-ko, co ma związek z Arabią Saudyjską. W tym kontek-ście istotną kwestią, która będzie omawiana podczas bliskowschodniej wizyty prezydenta Bidena, jest dro-ga do przyszłego porozumie-nia nuklearnego z Iranem i przywrócenie Wspólnego Kompleksowego Planu Dzia-łania (JCPOA – Joint Com-prehensive Plan of Action) mającego na celu objęcie kontrolą irańskiego progra-mu nuklearnego.

W ostatnich rundach irań-skich rozmów nuklearnych prowadzonych przez Unię Europejską trudno było do-strzec wymierne rezultaty. Specjalny wysłannik USA do Iranu Rob Malley powie-dział niedawno, że Teheran kompletuje zapasy broni ją-drowej: „Iran gromadzi wy-starczającą ilość wzbogaco-nego uranu i dokonał wy-starczającego postępu tech-nologicznego, aby sprawić, że czas potencjalnego wy-buchu będzie bardzo krótki, to kwestia nawet zaledwie tygodni, co oznacza, że Iran może potencjalnie wyprodu-kować wystarczającą ilość paliwa dla bomby, zanim bę-dziemy mogli się o tym do-wiedzieć, nie mówiąc już o jej zatrzymaniu” – zauwa-żył amerykański wysłannik.

Arabia Saudyjska, Izra-el i za Zjednoczone Emiraty Arabskie zdecydowanie opo-wiadają się za zwiększeniem amerykańskiej roli w utrzy-mywaniu bezpieczeństwa i wzmocnieniem strategicz-nej obecności USA w regio-nie Bliskiego Wschodu jako zabezpieczenia przed irań-skim zagrożeniem. Prezy-dent Biden był zdecydowa-nym zwolennikiem przy-wrócenia JCPOA. Rozmowy o porozumieniu nuklearnym między Zachodem a Tehera-nem napotkały jednak blo-kadę po tym, jak Iran zde-

montował 27 kamer monito-rujących ustawionych przez Międzynarodową Agencję Energii Atomowej (IAEA) w ramach JCPOA i zainstalo-wał zaawansowane wirów-ki. Oczekuje się powszechnie – i na Zachodzie, i w świecie arabskim, o czym miałem okazję przekonać się podczas niedawnej wizyty w Libanie – że prezydent Biden podej-mie kroki, aby doprowadzić do przywrócenia rozmów nuklearnych z Iranem.

Położyć kres wojnie w Jemenie

Inną ważną kwestią, która prawdopodobnie stanowić będzie jeden z głównych te-matów rozmów, jest trwają-ca wojna w Jemenie i przy-szły przebieg procesu poko-jowego w tym rozdartym wojną kraju. Najlepiej było-by, gdyby amerykański pre-zydent przekonał Saudów i ich sojuszników do wyco-fania swoich wojsk z Jeme-nu. Podczas spotkania z Ra-dą Współpracy Zatoki (Gulf Cooperation Council – GCC) Joe Biden powinien również nakłonić państwa członkow-skie Rady do zwiększenia wysiłków w zakresie pomo-cy humanitarnej dla Jeme-nu.

Odpowiadając na pytanie podczas niedawnej konfe-rencji prasowej o cel swojej wizyty na Bliskim Wscho-dzie, amerykański prezydent stwierdził: „Będziemy rów-nież starali się zmniejszyć liczbę ofiar śmiertelnych w wojnie, która ma miejsce w Jemenie”.

Wizyta lokatora Białego Domu, głowy wciąż najpo-tężniejszego imperium na świecie, zapewne nada ton relacjom, jakie Zachód bę-dzie miał z Bliskim Wscho-dem (zwłaszcza z Arabią Saudyjską) w najbliższej przyszłości. Prezydent Biden na pewno będzie też próbo-wał rozmawiać o zmianach klimatycznych i Rosji.

Jednak cały świat będzie bacznie obserwował, czy amerykańskiemu prezyden-towi uda się naprawić rela-cje Stanów Zjednoczonych z państwem dynastii Sau-dów, czy też spotka się raczej z chłodnym przyjęciem...



DYSKRYMINACJA \ (łac. discriminatio – rozróżnianie) – forma nieuzasadnionej marginalizacji (wykluczenia społecznego), objawiająca się poprzez traktowanie danej osoby mniej przychylnie niż innej w porównywalnej sytuacji ze względu na jakąś cechę. Z dyskryminacją możemy spotkać się w wielu sferach naszego życia (w tym m.in. w edukacji, zatrudnieniu, biznesie).

SPÓR IDEOLOGICZNY \ Samorządowa Karta Praw Rodzin a tzw. deklaracja LGBT

Kolejna fala tęczowej dezinformacji

Jednym z fake newsów rozpowszechnianych przez niektórych przedstawicieli ruchu LGBT jest ten o istnieniu tzw. stref wolnych od LGBT.

W ostatnich tygodniach dołączył do niego kolejny. Mowa o informacji podanej przez Kampanię Przeciw Homofobii o tym, że w Umowie Partnerstwa między Polską a Komisją Europejską miał się znaleźć zapis, iż samorzady, które przyjęły Samorządową Kartę Praw Rodzin, stracą fundusze unijne. W rzeczywistości cofnięcie finansowania może grozić jedynie jednostce samorządowej, która podjęła działania dyskryminujące. Dotychczas jednak nikt skutecznie nie zaskarżył Karty do jakiegokolwiek sądu lub organu, zatem jej rzekomo dyskryminujący charakter nie został udowodniony.

Filip Bator

Instytut Ordo Iuris

Jak napisała Kampania Przeciw Homofobii, „poznaliśmy treść ostatecznego brzmienia Umowy Partnerstwa wynegocjowanej przez Komisję Europejską i polski rząd. W Umowie znalazł się zapis zakazujący finansowania samorządów, które przyjęły tzw. uchwały anti-LGBT lub Samorządowe Karty Praw Rodzin”. To nieprawdziwe doniesienie podały liczne media, m.in. „Rzeczpospolita”, „Krytyka Polityczna”, „Gazeta Wyborcza”, NaTemat.pl, OKO.Press i Portal Samorządowy.

Przedwcześnie anonse

Co istotne, w momencie przekazania tej informacji przez Kampanię Przeciw Homofobii treść Umowy Partnerstwa dla realizacji Polityki Spójności 2021–2027 w Polsce nie była jeszcze znana. Ujawniono jedynie fragment z prze-

pisem, według którego „wsparcie polityki spójności będzie udzielane wyłącznie projektom i beneficjentom, którzy przestrzegają przepisów antidyskryminacyjnych (...). W przypadku gdy beneficjentem jest jednostka samorządu terytorialnego (lub podmiot przez nią kontrolowany lub od niej zależny), która podjęła jakiekolwiek działania dyskryminujące, sprzeczne z zasadami, o których mowa w art. 9 ust. 3 rozporządzenia nr 2021/1060, wsparcie w ramach polityki spójności nie może być udzielone”.

Brak dowodów na dyskryminację

Żeby zatem jednostka samorządu terytorialnego straciła fundusze unijne, należałoby udowodnić dyskryminujący charakter uchwały przez nią podjętej. Tymczasem Samorządowa Karta Praw Rodzin (SKPR) nigdy nie została skutecznie zaskarżona do jakiegokolwiek sądu lub organu. Czym w rzeczywistości jest

W Samorządowej Karcie Praw Rodzin ani razu nie pojawia się skrót LGBT. Dokument ten nie odnosi się w ogóle do kwestii skłonności homoseksualnych. Jako akt poświadczający konstytucyjne zasady dotychczas nigdy nie został prawnie uznany za dyskryminujący.

ten dokument? SKPR została przygotowana przez wiele organizacji prorodzinnych jako odpowiedź na tzw. deklarację LGBT uchwaloną w Warszawie w lutym 2019 r. i podpisaną przez prezydenta stolicy Rafała Trzaskowskiego. Karta ma na celu wyrażenie przez samorząd deklaracji poparcia dla ochrony tożsamości małżeństwa i autonomii rodziny. Ma ona chronić m.in. prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami. Jej zadaniem jest także uwzględnianie zasady wzmacniania rodziny w polityce społecznej danej jednostki samorządowej. Do celów SKPR należą również promocja dobrych praktyk dotyczących rodzin w biznesie, powołanie Rzecznika Praw Rodziny i tworzenie prawa przyjaznego rodzinie.

SKPR chroni przed utratą funduszy

W Samorządowej Karcie Praw Rodzin ani razu nie pojawia się skrót LGBT. Do-

kument ten nie odnosi się w ogóle do kwestii skłonności homoseksualnych. Jako akt poświadczający konstytucyjne zasady dotychczas nigdy nie został prawnie uznany za dyskryminujący. Co więcej, dzięki wdrożeniu Karty w miejsce obowiązującej wcześniej uchwały wyrażającej negatywny stosunek do postulatów organizacji LGBT miasto Wilamowice zachowało 7 mln zł dofinansowania z Funduszy Norweskich. Można zatem powiedzieć, że SKPR pomogła zachować samorządowi wsparcie finansowe.

Warto prostować fałszywe doniesienia propagowane przez ruch LGBT. Tego typu dezinformacja ma bowiem na celu zastraszenie polskich samorządów, by nie przyjmowały uchwał wzmacniających konstytucyjną ochronę rodziny. Należy też liczyć, że władze lokalne nie ugną się pod naporem tęczowych ideologów i będą realizowały zadania, do których zostały powołane.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

GAZETA POLSKA

TWOJA STREFA WOLNEGO SŁOWA

Tygodnik **Gazeta Polska**
w każdą środę

PRENUMERUJ

www.prenumerata.swsmedia.pl



BRYTYJCZYCY MODERNIZUJĄ OBRONĘ POWIETRZNĄ

BAKER BARRACKS \ Pierwszą jednostką w historii, która w grudniu 2021 r. otrzymała zestawy Sky Sabre, jest 16 Pułk Królewskiej Artylerii (16 Regiment Royal Artillery). Jednostka stacjonująca w Baker Barracks na wyspie Thorney w West Sussex wcześniej wykorzystywała zestawy obrony przeciwlotniczej Rapier.



OBRONA NARODOWA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 11 LIPCA 2022

17

OBRONA POWIETRZNA \ Pancerna kompania British Army współpracuje z 18 Dywizją Zmechanizowaną

Brytyjskie systemy Sky Sabre już strzegą polskiego nieba

Od kilku dni polskiego nieba strzegą brytyjskie systemy obrony powietrznej Sky Sabre. Do naszego kraju wysłano ponadto pancerną kompanię wojsk lądowych Wielkiej Brytanii (British Army) operującą na czołgach Challenger 2. Oddział ten ma współpracować z 21 Brygadą Strzelców Podhalańskich wchodzącą w skład 18 Dywizji Zmechanizowanej.

Paweł Kryszczak

Brytyjski system obrony powietrznej Sky Sabre jest już w naszym kraju, aby przede wszystkim zagwarantować bezpieczeństwo polskiej strefy powietrznej. To efekt naszych silnych relacji z Wielką Brytanią i dowód wspólnej troski o bezpieczeństwo wschodniej flanki – napisał na Twitterze szef MON Mariusz Błaszczak.

Informacja o dyslokowaniu brytyjskich zestawów Sky Sabre została przekazana już w marcu br. przez sekretarza obrony Wielkiej Brytanii Bena Wallace'a. Zwiększenie obecności wojskowej Brytyjczyków na wschodniej flance NATO wynikało z rosyjskiej agresji na Ukrainę.

Zestaw obrony powietrznej Sky Sabre składa się



Sky Sabre może kontrolować lot 24 pocisków jednocześnie, prowadząc je do przechwycenia 24 oddzielnych celów
| fot. Twitter/d

m.in. z trójwspółrzędnej stacji radiolokacyjnej średniego zasięgu Giraffe Agile Multi Beam 3D. Prędkość obrotów anteny wynosi 15, 30 lub 60 obrotów na minutę, sam system zaś jest w stanie wykryć zagrożenie oddalone o 120 km w promieniu 360 stopni.

System zarządzania walką i rozpoznaniem Sky Sabre używa sieciocentrycznego taktycznego łącza wymiany danych Link 16, który jest wykorzystywany przez kraje członkowskie NATO oraz państwa blisko współpracujące z Sojuszem Północnoatlantyckim.

W jednej wyrzutni, określonej jako Land Ceptor, znajduje się osiem pocisków przechwytyjących CAMM, które wystrzeliwane są wielokierunkowo. Sky Sabre może kontrolować lot 24 pocisków jednocześnie, prowadząc je do przechwycenia 24 oddzielnych celów. Sam zaś pocisk CAMM o zasięgu ok. 25 km za sprawą prędkości 3,7 tys. km na godzinę jest w stanie eliminować nie tylko drony, śmigłowce oraz samoloty, lecz także naprowadzane laserowo bomby.

Wcześniej wicepremier poinformował o tym, że do Polski przybywa kompania brytyjskich czołgów Challenger

w ramach sił sojuszniczego wzmocnienia, jako wsparcie sił Wielkiej Brytanii obecnych już na terytorium naszego kraju.

„To kolejny mocny dowód wsparcia wschodniej flanki ze strony Brytyjczyków” – zaznaczył szef MON.

Czołgi Challenger 2 zostały wysłane z magazynów wojskowych NATO Forward Holding Base w Sennelager w Nadrenii Północnej-Westfalii i trafią do żołnierzy ze szwadronu Księcia Filipa (Prince Philip's Squadron), który wchodzi w skład pułku Queen's Royal Hussars. Załogi czołgów Challenger 2 będą współpracować

z 21 Brygadą Strzelców Podhalańskich wchodzącą w skład 18 Dywizji Zmechanizowanej. Wcześniej na podobnej zasadzie z „Żelazną Dywizją” współpracowała amerykańska 82 Dywizja Powietrzno-Desantowa.

Warto zauważyć, że spośród 227 obecnie eksploatowanych przez British Army czołgów Challenger 2 w planach jest modernizacja 148 tych maszyn do wersji Challenger 3. Prace te realizowane są w ramach umowy o wartości 800 mln funtów z maja 2021 r. Challenger 3 mają osiągnąć wstępną gotowość operacyjną w roku 2027, a pełną – w 2030 r. Ze względu na kolejny etap rosyjskiej inwazji należy się spodziewać decyzji brytyjskiego MON o zwiększeniu liczby modernizowanych czołgów.

Brytyjska obecność wojskowa na terytorium naszego kraju realizowana jest również w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego. Chodzi o wzmocnioną wysuniętą obecność (eFP – enhanced forward presence) na wschodniej flance NATO.

W okolicach Orzysza stacjonuje batalionowa grupa bojowa, w której operują żołnierze wojsk lądowych Wielkiej Brytanii. Obecnie w ramach eFP w Polsce znajdują się lekkie oddziały rozpoznawcze, a także jednostki logistyczne.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

TWOJA SKRZYNIKA PRASY

SUBSKRYBUJ

www.prenumerata.swsmedia.pl

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-6

POLSKA

7-9

ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PRAWO

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

„KINGSMAN: ŻŁOTY KRĄG” \ Gdy siedziba główna Kingsman zostaje zniszczona, a los świata jest niepewny, agenci odkrywają, że w Stanach Zjednoczonych działa bliźniaczo podobna organizacja szpiegowska o nazwie Statesman.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Ranczo (124) - serial 09:40 Komisarz Alex (186) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (250) - serial 11:30 Leśniczówka (557) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:55 BBC w Jedyńce 14:00 Wspaniałe stulecie (57) - serial	07:55 Pytanie na śniadanie 10:35 Panorama 10:40 Pytanie na śniadanie 11:15 Rodzinka.pl (117) - serial 11:50 Rodzinka.pl (118) - serial 12:25 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Zranione ptaki (76) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (209) - serial 15:10 Serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej	06:40 Akademia ogrodnika 06:50 Co za tydzień 07:20 Bunt! (11) - serial 07:55 Tajemnice miłości (24) - serial 09:00 Ten moment (44) - serial 09:35 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 10:40 Ukryta prawda (1249) - serial 11:45 Ukryta prawda (1081) - serial 12:55 Tajemnice miłości (25) - serial 14:00 Ukryta prawda (1250) - serial	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (165) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (166) - serial 09:40 Sekrety rodziny (200) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1068) - serial 11:40 Gliniarze (271) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (924) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1050) - serial	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 07:45 Rynki 07:55 Polska na dzień dobry 09:50 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu 16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:15 Republika po południu 17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform.	08:00 Informacje dnia 08:15 Cudem jest w naszych oczach - 25 lat Radia Maryja 09:15 100 cudownych miejsc na świecie 09:30 Opowieści z Księgi Cnót 10:00 Informacje dnia 10:15 Wygrać z przeznaczeniem 11:20 Stan bezpieczeństwa państwa 11:30 Przyroda w obiektywie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Mojżesz: 10 przykazań 13:15 Muzyczne chwile 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:20 100 cudownych miejsc na świecie 14:30 Próba wiary 15:25 Wypląn na głębiej 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Żew natury 16:55 Świadkowie 17:30 Na łowy 17:55 Poczta wielkich Polaków
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (676) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? 17:55 Wojskowe dziewczyny (6) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:20 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (558) - serial 21:05 Bolivar (21) - serial 22:00 07 zgłoś się (15) - serial 23:25 Świat bez fikcji: Krwawy handel sztuką - film dokumentalny, Francja 2020 00:30 41 dni nadziei - dramat przygodowy, Hongkong/Islandia/USA 2018 02:10 Styks - dramat obyczajowy, Malta/Niemcy/Austria 2018	16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Zakazany owoc (10) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Zranione ptaki (77) - serial 19:35 Barwy szczytów (2613) - serial 20:10 Lato w Wietnamie (2) - film obyczajowy, Niemcy 2018 21:55 Hallo Szpicbródka, czyli ostatni występ króla kasarzy - komedia kryminalna, Polska 1978 23:45 O mnie się nie martw 8 (10) - serial 00:45 W czterech ścianach życia - dramat wojenny, Belgia/Francja/Liban 2017 02:25 Tysiąca Planet - film przygodowy, Belgia/Francja/Chiny/Niemcy/USA 2017	15:05 Ukryta prawda (1043) - serial 16:10 Ten moment (45) - serial 16:45 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:55 Ukryta prawda (1082) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport, pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3455) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Wyścig śmierci 2 - film sens., Niemcy/RPA 2010. Żeby wydostać się z więzienia, kryminalista Carl Lucas bierze udział w śmiertelnie niebezpiecznych wyścigach samochodowych. 23:40 Ślub od pierwszego wejrzenia - reality show 00:45 Co za tydzień 01:15 Wewnętrzny wróg (3) - serial	15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:40 Gliniarze (554) - serial 17:40 Sekrety rodziny (260) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Megahit: Kingsman: Żłoty krąg - komedia sensacyjna, Wielka Brytania/USA 2017. Po ataku na siedzibę Kingsman Eggsy i Merlin udają się do Ameryki, by z pomocą siostrzanej organizacji Statesman schwycić sprawców zamachu. 23:10 Diabło. Wyścig o wszystko - film sensacyjny, Polska 2019 01:15 Drużyna A - komedia sensacyjna, Wielka Brytania/USA 2010	17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** Putina 20:00 W punkt 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina 22:10 Zdaniem Kowalskiego 22:35 Ekonomia raport 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:40 Poland Daily - Culture 23:50 Poland Daily - History 00:00 Poland Daily - Travel 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Ekonomia raport 00:45 Polska na dzień dobry 01:35 Dziewczyny z Powstania w Koszalinie	18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** Putina 20:00 W punkt 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina 22:10 Zdaniem Kowalskiego 22:35 Ekonomia raport 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:40 Poland Daily - Culture 23:50 Poland Daily - History 00:00 Poland Daily - Travel 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Ekonomia raport 00:45 Polska na dzień dobry 01:35 Dziewczyny z Powstania w Koszalinie
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

**EKSKLUZYWNY
MIESIĘCZNIK
Z NIEZALEŻNYM
SŁOWEM!**

Dostępny w kioskach
i punktach sprzedaży prasy!

W wygodnej prenumeracie
www.prenumerata.swsmedia.pl

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NÓWE PANSTWO

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Nożyce się
odezwały

W numerze 27/2022 polecamy Państwu tekst Leszka Galarowicza „Wojna kulturowa wobec podręcznika Roszkowskiego”. Odkąd pojawił się pomysł wprowadzenia do szkół średnich nowego przedmiotu „historia i teraźniejszość”, opozycja i sympatyzujące z nią media wiedziały, że jego podstawa programowa będzie bezwartościowa, a sam przedmiot stanie się „eksperymentem ideologicznym na dzieciach”. Kiedy ukazał się podręcznik do tego przedmiotu (a właściwie jego wersja testowa czy fragmenty), autorstwa Wojciecha Roszkowskiego, rozgorzała medialna bitwa. Liberalno-lewicowe media przystąpiły do ataku na podręcznik, a część konserwatywnych publicystów odpowiedziała kontratakami. Pojawiły się też głosy z życzliwością wskazujące słabości pracy.



SZWED WYGRYWA NA ŻMUDZI

RAJDY SAMOCHODOWE \ Szwed Tom Kristensson (Hyundai I20 R5) wygrał Rajd Żmudzi, czwartą rundę samochodowych mistrzostw Polski, i zapewnił sobie tytuł mistrzowski w rywalizacji na szutrach. Wszystkie pozostałe rundy MP odbędą się na asfalcie.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 11 LIPCA 2022

SPORT

19

Częstochowianie po raz drugi z rzędu wywalczyli trofeum, wygrywając w Poznaniu z mistrzem Polski Lechem 2:0. Zwycięstwo Rakowa było w pełni zasłużone, a mogło być znacznie wyższe, dwukrotnie bowiem poznaniaków uratował słupek.

Krzysztof Oliwa

Trener gospodarzy John van den Brom zapowiadał, że w jego zespole nastąpią zmiany. Nie sięgnął jednak po głębokie rezerwy. W ataku po bardzo długiej przerwie wystąpił Artur Sobiech, zadebiutował też pozyskany w przerwie letniej Gruzin Giorgi Citaiszwili, a jego rodak Nika Kwekweskiri niespodziewanie pojawił się na środku defensywy.

Trener Marek Papszun nie musiał oszczędzać swoich podopiecznych, częstochowianie do pucharowej rywalizacji przystąpią bowiem dopiero 21 lipca. Szkolenowiec wicemistrza kraju starcie o Superpuchar Polski potraktował jako próbę generalną przed inauguracją ligowego sezonu.

SUPERPUCHAR \ Mecz bez emocji

Pierwszy laur dla Rakowa



Tak ze zwycięstwa cieszyli się piłkarze Rakowa | fot. Tomasz Kluczyński/Forum

Przemebrowany Lech długo nie mógł odnaleźć swojego rytmu. Goście sprawiali lepsze wrażenie, prezentując bardziej poukładaną grę, choć w ofensywie brakowało im konkretów. O ile Raków jeszcze próbował stwarzać sytuację, o tyle mistrzowie Polski w ogóle nie mieli atutów w ataku. Groźniej pod

bramką Vladana Kovacevicia zrobiło się dopiero w 41. minucie, kiedy do dośrodkowania Adriela Ba Loua minimalnie spóźnił się Artur Sobiech. Dwie minuty później było 1:0 dla częstochowian. Po wrzucie Iwiego Lópeza w piłkę nie trafił Ivan Tudor, czym zmylił dwóch obrońców Lecha, którzy nie zdo-

łali przeciąć podania. Akcję z bliska zamknął Bogdan Racovitan.

Ponad 15 tys. kibiców w Poznaniu liczyło, że lechici wyjdą na drugą połowę odmiennymi. Tak się jednak nie stało, bo Raków nadal miał wszystko pod kontrolą. Już trzy minuty po wznowieniu gry mogło być 2:0, ale słupek

przyszedł w sukurs Filipowi Bednarkowi. Po tej sytuacji gospodarze przeprowadzili kontrę, lecz Citaiszwili tuż przed polem karnym został nieprzepisowo zatrzymany przez Lópeza. W kolejnej akcji goście podwyższyli wynik. Mateusz Wdowiak miał bardzo dużo swobody w polu karnym, mógł spokojnie prowadzić piłkę i dokładnie przymierzyć.

Po 50 minutach emocje się skończyły. Holenderski szkolenowiec Kolejorza na boisko posyłał kolejnych nowych zawodników. Zadebiutowali Afonso Sousa i Maksymilian Pingot, ale obraz gry niewiele się zmienił. Indywidualne próby poznaniaków nie przynosiły efektów. Tuż przed końcem Dani Ramírez próbował z dystansu pokonać Kovacevicia, ale uderzył tuż nad poprzeczką.

Piłkarze Rakowa grali rozsądnie, szanowali piłkę i regulowali tempo gry. Ich akcje sprawały więcej zagrożenia, a w końcówce znów słupek uratował Lecha od wyższej porażki.

REKLAMA

OPŁATA ZA PARKOWANIE BEZ WYSIADANIA Z AUTA? **JASNE!**

PKO Konto za Zero ma to, czego Ci trzeba.

PKO Konto za Zero jest rachunkiem płatniczym dla osób w wieku od 18 roku życia. Więcej o koncie i wymienionej usłudze w tym Taryfa prowizji i opłat bankowych, na pkobp.pl i w placówkach banku. Usługę Opłaty Parkingowe dostarcza Mobile Traffic Data Sp. z o.o. Aplikacja mobilna IKO jest usługą bankowości elektronicznej.

www.pkobp.pl, infolinia: 800 302 302 brak opłat dla numerów krajowych na terenie kraju; w pozostałych przypadkach opłata zgodna z taryfą operatora, +48 81 535 60 60 opłata zgodna z taryfą operatora.



Bank Polski
dzień dobry

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 POLSKA

7-9 ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 PRAWO

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



SOCHAN Z KONTRAKTEM

KOSZYKÓWKA \ Jeremy Sochan, wybrany przez San Antonio Spurs z numerem 9 w drafcie NBA, choć na debiut w barwach Spurs będzie musiał poczekać do jesieni, to już podpisał czteroletni kontrakt, z którego dwa lata są w pełni gwarantowane. Za pierwszy rok otrzyma 4 mln dol.

Jelena Rybakina została triumfatorką żeńskiego Wimbledonu. Choć w turnieju nie mogli startować zawodnicy z Rosji, to jednak ten zakaz nie dotyczył Rybakiny, bo od 2018 r. reprezentuje barwy Kazachstanu. Triumf zdążyła już odtrąbić rosyjska federacja. „Dobra robota, wygraliśmy Wimbledon. Rybakina to nasz produkt” – napisał w mediach społecznościowych prezes rosyjskiej federacji tenisowej Szamil Tarpiszczew.

Krzysztof Oliwa

Trudno polemizować z jego słowami. 23-letnia Rybakina urodziła się w Moskwie i do 2018 r. reprezentowała Rosję we wszystkich zawodach tenisowych. Do tego czasu nie odniosła jednak większych sukcesów. Gdy zdecydowała się na zmianę barw narodowych, w rankingu WTA zajmowała 191. miejsce. Swoją decyzję motywowała krótko: Kazachstan zaoferował lepsze pieniądze i możliwości do trenowania.

Tak też się stało. Rybakina zyskała miano „lepszej wersji Petry Kvitovej”. Zapewne jej nazwisko do szerszej świadomości trafiłoby wcześniej, ale jej postępy wyhamowała pandemia koronawirusa. Do turnieju w Wim-

WIMBLEDON \ Choć w turnieju nie mogli startować zawodnicy z Rosji, to zawody wygrała zawodniczka z Moskwy

Rosyjski skandal



Jelena Rybakina, Rosjanka z kazachskim paszportem, wygrała tenisowy Wimbledon | fot. Paul Zimmer/imagosport/Forum

bledonie przystępowała jako 23. rakieta świata.

Już w kwietniu organizatorzy turnieju ogłosili, że nie dopuszczą do gry tenisistów z Rosji i Białorusi w związku ze zbrojną agresją tych krajów na Ukrainę. Na wimbledońskiej trawie nie wystąpili m.in. lider światowego rankingu Rosjanin Danił Miedwediew, jego rodak Andriej Rublow (nr 8) oraz Bia-

łorusinka Aryna Sabalenka (nr 6). Rybakiny ten zakaz nie dotyczył, bo formalnie jest obywatelką Kazachstanu i pod flagą tego państwa startuje w turniejach tenisowych.

Jej triumf w Londynie jest zaskoczeniem, bo w finale mierzyła się z drugą w rankingu Ons Jabeur. Początek meczu należał do Tunezji. Pierwszego seta wygrała

gładko, dwukrotnie przełamawszy rywalkę. Mierząca 184 cm Rybakina od początku turnieju imponowała serwisem, ale w finale w tym elemencie prezentowała się kiepsko. W dodatku popełniła w pierwszej partii aż 17 niewymuszonych błędów. Z czasem jednak się rozkręcała. W dwóch kolejnych setach popełniła łącznie mniej (16) niewymuszonych

błędów niż w pierwszym. W dodatku znacznie lepiej zaczęła serwować i przełamać już się nie dała. Mylić znacznie częściej zaczęła się za to Jabeur. W pierwszym secie popełniła sześć niewymuszonych błędów, a w dwóch kolejnych łącznie 18. Niezwykle ważny był szósty gem trzeciego seta. Rybakina partię zaczęła od przełamania, prowadziła 3:2, ale trzy pierwsze punkty przy jej podaniu wygrała Jabeur. Tunezjka jednak nie zdołała wyrównać. Pięć następnych punktów padło łupem Kazaszki i zrobiło się 4:2. W kolejnych gemach Jabeur już nie nawiązała walki.

Na konferencji prasowej nie mogło zabraknąć wątku związków Rybakiny z Rosją.

– Wimbledon wykluczył rosyjskich tenisistów z tegorocznej edycji z powodu obaw o wykorzystanie sytuacji przez propagandę Władimira Putina. Ty reprezentujesz Kazachstan, ale urodziłaś się i dorastałaś w Rosji. Czy potępiasz wojnę i działania Putina? – dopytywał jeden z dziennikarzy.

– Przemasz, nie dosłyszałam – odparła zakłopotana tenisistka.

– Czy potępiasz wojnę i działania Putina? Ludzie chcieliby znać twoje stanowisko – kontynuował dziennikarz.

Rybakina i tym razem nie zajęła stanowiska, tłumacząc się... słabym angielskim. Odpowiedź spuentowała szerokim uśmiechem, zbywając rozmówcę.

KRZYŻÓWKA

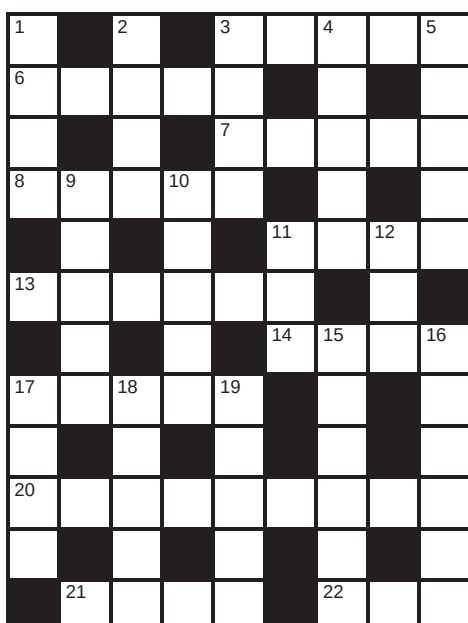
Poziomo

- 3) podróżna skrzynia
- 6) wiosłująca załoga
- 7) błękitne nad horyzontem
- 8) filmowy zalotnik
- 11) rybnie jajka
- 13) tłuczeń drogowy
- 14) audi lub opel
- 17) cenzurka wyrobu
- 20) dożylna terapia
- 21) napój z ekspresu
- 22) kolorowa papuga

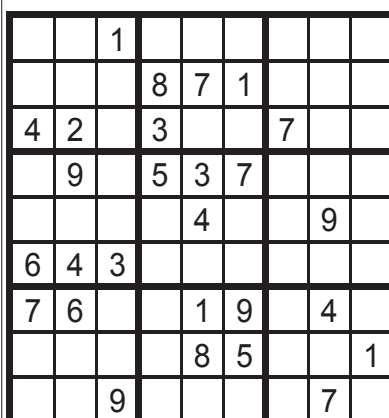
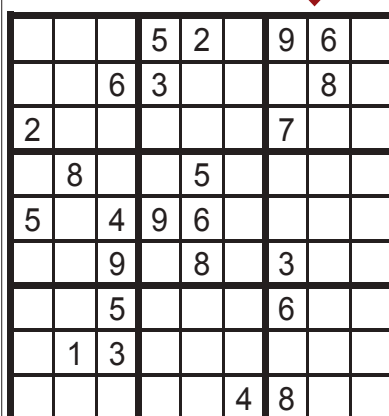
Pionowo

- 1) formuła przysięgi
- 2) rakietka świetlna
- 3) filozof z Królewca
- 4) malowidło na tynku
- 5) wino hiszpańskie
- 9) składnik asfaltu
- 10) zeszyt na zapiski
- 11) irlandzka tajna armia

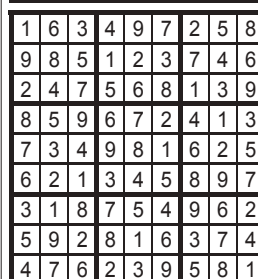
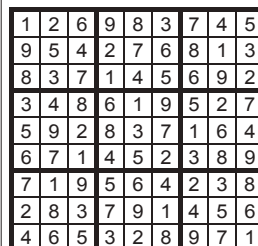
- 12) religijny obrządek
- 15) pobudza system nerwowy
- 16) aktorzy grający w sztuce
- 17) śpiewający Paul
- 18) np. lodowcowa
- 19) 52 karty do gry



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk

Wydawca numeru: Igor Szczęsniowicz
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniowicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno

Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)

Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl

Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie
zwraça. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę
na ich emisję w internecie.

IPN OTWARCIE PRZYSTANKU HISTORIA WE WROCŁAWIU

Tu nikt nie będzie się nudził

Wydarzenie otwierał prezes Instytutu Pamięci Narodowej dr Karol Nawrocki | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Prezes Instytutu Pamięci Narodowej dr Karol Nawrocki przy ul. Jana Długosza 48 otworzył Przystanek Historia – centrum edukacyjnych i naukowych projektów Oddziału IPN we Wrocławiu.

Janusz Wolniak

Inicjatywą, która zainaugurowała pracę Przystanku w stolicy Dolnego Śląska, jest cykl spotkań „Wakacje z IPN”, przeznaczonych dla dzieci i młodzieży. Wydarzenie wpisuje się w ogólnopolski projekt Instytutu Pamięci Narodowej „Szlaki Nadziei. Odyseja Wolności”, przypominający o wędrownie ponad 116 tys. Polaków – cywilów i żołnierzy gen. Władysława Andersa, a także szlak bojowy 1. Dywizji Pancerniej gen. Stanisława Maczka.

Uroczystość otwierająca cykl została poświęcona jednemu z najistotniejszych wydarzeń II wojny światowej – lądowaniu aliantów w Normandii. Wybór tematu, wynikający z chęci uczczenia 78. rocznicy D-Day, wpisuje się w żywy nurt badawczych i popularyzatorskich projektów IPN, ukazujący dzieje Polskich Sił Zbrojnych.

Wrocławski Przystanek Historia stanie się krajowym cen-

Wrocławski
Przystanek Historia
stanie się krajowym
centrum działań
edukacyjnych
poświęconych
tematyce Polskich Sił
Zbrojnych

trum poświęconych tej tematyce działań edukacyjnych. Uczestnicy spotkania inauguracyjnego wzięli udział w kilkugodzinnej inscenizacji lądowania na plaży „Utah” i w pobliżu miasteczka Sainte-Marie-du-Mont, rozegranej na wielkim polu bitwy z użyciem setek modeli redukcyjnych.

Młodzi miłośnicy historii w ramach „Szkoły dowódców” przeszli szkolenie dla graczy w systemie Bolt Action i wzięli udział w warsztatach modelarskich

oraz mieli możliwość zagrać w jedną z planszowych gier edukacyjnych IPN. Zajęciom towarzyszyły wykłady popularyzatorskie, poświęcone inwazji w północnej Francji oraz udziałowi w tej i innych operacjach Polskich Sił Zbrojnych. Zebrani wysłuchali wykład prof. Krzysztofa Kawalca z Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN we Wrocławiu.

Atrakcją spotkania była prezentacja umundurowania i sprzętu prezentowana przez jedno ze stowarzyszeń rekonstrukcyjnych. Oprawę wydarzenia stanowiły m.in. infografiki przedstawiające szlak bojowy 2. Korpusu Polskiego PSZ, archiwalne fotografie oraz filmy.

Kolejne wydarzenia cyklu „Wakacje z IPN” poświęcone będą bitwie o Ankonę (22 lipca), Powstaniu Warszawskiemu (5 sierpnia) oraz Bitwie Warszawskiej (19 sierpnia 2022). Ich program obejmuje prelekcje popularnonaukowe, kwizy, prezentacje wystaw i infografik oraz maratony gier planszowych.

LUDOBÓJSTWO WOŁYŃSKIE

Oficjalne uroczystości. Apel o wspólną modlitwę

Wojewoda dolnośląski, dowódca Garnizonu Wrocław oraz Stowarzyszenie Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów zapraszają 11 lipca na obchody Narodowego Dnia Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej. Obchody rozpoczną się o godz. 10 przy pomniku-mauzoleum pomordowanej ludności polskiej na Kresach Południowo-Wschodnich przez OUN i UPA, przy skwerze Ksawerego Dunikowskiego. Stowarzyszenie Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów zachęca do wspólnej polsko-ukraińskiej mo-

dlitwy. „W tym roku sytuacja jest wyjątkowa. Obecna 79. rocznica zbiega się z bestialską napaścią Rosji na Ukrainę i dramatem jej ludności. Odczytajmy to jako znak i okazję do wspólnej refleksji nad dziesiątkami tysięcy Polaków, którym odebrano wówczas życie i nad dzisiejszymi ofiarami, bez-trosko i okrutnie mordowanymi przez putinowską Rosję” – piszą działacze stowarzyszenia. O godz. 12 w intencji ofiar zostanie odprawiona msza św. w kościele Najświętszej Maryi Panny na Piasku we Wrocławiu.

(jw, UWD)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

GLUSZYCA \ Wydarzenie zainicjowano rozmową na temat współpracy z organizacjami pozarządowymi. Paneliści zwrócili uwagę, że samorządy nie powinny traktować organizacji jak konkurencję. Duże instytucje powinny częściej współpracować z organizacjami pozarządowymi, ponieważ one lepiej znają problemy lokalnej społeczności – mówił członek Zarządu Województwa Dolnośląskiego Krzysztof Maj.

fol. mat. pras./d

CENTRUM HISTORII ZAJEZDNI

Wraki rosyjskiej armii prezentowane we Wrocławiu

Niecodzienną ekspozycję zatytułowaną „Za wolność waszą i naszą” można od 8 lipca oglądać przy Centrum Historii Zajezdnia. To rosyjskie pojazdy pancerne zniszczone podczas inwazji na Ukrainę.

Janusz Wolniak

Trudno o bardziej namacalne świadectwo wydarzeń za naszą wschodnią granicą, a jednocześnie przyczynek do refleksji. Wystawa powstała przy współpracy ukraińskiego ministerstwa obrony i Kancelarii Prezesa Rady Ministrów RP. Wrocław jest drugą stacją ekspozycji, która ma odwiedzić także inne miasta Polski i Europy.

– Prezentacja rosyjskiego sprzętu wojskowego zniszczonego przez Siły Zbrojne Ukrainy pokazuje, że determinacja, odwaga i profesjonalizm żołnierza ukraińskiego pozwala na pokonanie armii rosyjskiej zagrażającej także Polsce i Europie – powiedział minister Mi-

chał Dworczyk, zaangażowany w powstanie ekspozycji. – Aby ostateczne odparcie agresji było możliwe, Ukraina potrzebuje konsekwentnego wsparcia militarnego, takiego wsparcia, jakiego od początku agresji rosyjskiej udziela Polska – dodał minister Dworczyk.

– Z przyjemnością informuję, że polskie armatohaubice Krab są gotowe do wykonywania zadań bojowych na froncie – stwierdził minister obrony naszego sąsiada Ołeksij Reznikow, który także zaangażował się w przygotowanie tego wydarzenia.

Przypomnijmy, że rosyjska interwencja zbrojna przeciw Ukrainie trwa od 20 lutego 2014 r. Zmasowana inwazja armii rosyjskiej zaczęła się zaś 24 lutego tego roku. Skuteczny

**\\ Prezentacja rosyjskiego sprzętu wojskowego zniszczonego przez Siły Zbrojne Ukrainy pokazuje, że determinacja, odwaga i profesjonalizm żołnierza ukraińskiego pozwala na pokonanie armii rosyjskiej zagrażającej także Polsce i Europie – powiedział minister Michał Dworczyk **

opór, który stawiała Ukraina wobec potężnego agresora, był zaskoczeniem dla całego świata.

Od 24 lutego do 20 czerwca straty armii rosyjskiej wyniosły ponad 33 800 zabitych. Jest to dwukrotnie więcej, niż wyniosły straty ZSRS w ciągu dziesięcioletniej wojny w Afganistanie (1979–1989). Moskwa straciła też: 216 samolotów, 181 śmigłowców, 1477 czołgów, 3588 transporterów opancerzonych, 14 okrętów i kutrów, w tym jednostkę flagową Floty Czarnomorskiej Federacji Rosyjskiej – krążownik „Moskwa”. Ukraina pokazała, że jest sprawdzoną tarczą obronną na wschodzie Europy.

Od początku zmasowanej inwazji Rosji Polska stoi ramieniem z Ukrainą, udzielając wsparcia we wszelkich możli-



wych sferach, w tym przekazując sprzęt wojskowy i uzbrojenie. Polska jest obecnie w tej dziedzinie pierwszym w Europie i drugim na świecie ofiarodawcą i dostawcą. Wartość przekazanego sprzętu wojskowego i uzbrojenia to ok. 1,6 mld dolarów. Na Ukrainę trafiło m.in.: 240 czołgów, 100 po-

INWESTYCJE



200 osób znajdzie zatrudnienie

Spółka Thermofin Poland za inwestuje ponad 46 mln zł w rozbudowę zakładu urządzeń klimatyzacyjnych z aluminium i miedzi w Złotorii na Dolnym Śląsku. Zgodnie z deklaracjami zatrudnienie w firmie może znaleźć do 200 osób. Rzecznik Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Stefan Augustyn poinformował, że Thermofin Poland z pieniędzy pozyskanych ze zwolnienia z podatku dochodowego ponad 46 mln zł zainwestuje w rozbudowę zakładu. Prezes Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Przemysław Bożek podkreślił, że firma Thermofin Poland już

jest rozpoznawalna na rynku. – Nie tylko cieszymy się z dużych inwestycji, ale też doceniamy te mniejsze, ponieważ w ślad za tym idą nowe miejsca pracy. To nie jest pierwsza i mam przekonanie, że nie ostatnia inwestycja spółki – powiedział Bożek. Thermofin Poland działa od czterech lat. Spółka należy do istniejącego od 20 lat niemieckiego przedsiębiorstwa Thermofin GmbH. Zajmuje się produkcją wymienników ciepła do urządzeń chłodniczych i klimatyzacyjnych. Zatrudnia ponad 500 pracowników.

(jw. PAP)

WOJSKO POLSKIE

Promocja oficerska absolwentów AWL

Promocja na pierwszy stopień oficerski absolwentów Akademii Wojsk Lądowych im. gen. Tadeusza Kościuszki odbyła się na wrocławskim Rynku w obecności wicepremiera, ministra obrony narodowej Mariusza Błaszczaka i bardzo licznie zgromadzonych mieszkańców miasta.

Promowani na pierwszy stopień oficerski zostali studenci pięcioletnich studiów wojskowych i słuchacze sześciomiesięcznego studium oficerskiego. To w sumie aż 385 absolwentów AWL.

– Dołączyliście do elitarnego grona oficerów Wojska Polskiego. Jest to wielkie wyróżnienie. To również wielkie zobowiązanie. Spełniliście swoje marzenia, swoje ambicje. Teraz będziecie ponosić odpowiedzialność za swoich podwładnych, będziecie współodpowiadać za bezpieczeństwo naszej ojczyzny, Polski – powiedział wicepremier Mariusz Błaszczak, minister obrony narodowej, podczas uroczystej promocji na pierwszy stopień oficerski

absolwentów Akademii Wojsk Lądowych.

– Bierzenie na siebie obowiązku służby ojczyźnie wszędzie i w każdej potrzebie. Stajecie się dziś oficerami Wojska Polskiego. Przed wami wyzwania związane ze służbą w coraz nowocześniejszej, profesjonalnej armii. Współczesna armia potrzebuje ludzi z charakterem i inicjatywą, którzy z własnej woli i z pełną świadomością podejmują wyzwania – zwrócił się do nowo promowanych rektor-komendant Akademii Wojsk Lądowych płk dr hab. Piotr Płonka.

Aktu promowania na pierwszy stopień oficerski dokonali: szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. Rajmund T.

Andrzejczak, dowódca operacyjny Rodzajów Sił Zbrojnych gen. broni Tomasz Piotrowski oraz I zastępca dowódcy generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych gen. dyw. Marek Sokółowski.

„Nowo mianowanym podporucznikom gratuluję pierwszego sukcesu na ścieżce wojskowej kariery. Gratuluję również decyzji o wstąpieniu w szeregi korpusu oficerskiego Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w czasach, kiedy wymaga to szczególnego poczucia odpowiedzialności i odwagi” – zwrócił się do nowo promowanych oficerów gen. dyw. rez. Andrzej Reudowicz, doradca szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego, odczytując list od prezydenta RP Andrzeja



ELEKTRYCZNY SAMOCHÓD TERENOWY

WYNALAZEK \ Zaprezentowali go studenci Politechniki Wrocławskiej. Pierwszy elektryczny samochód terenowy w Europie może służyć do jazdy rekreacyjnej i jako pomoc dla służb ratowniczych. Pojazd będzie startował w ogólnopolskich rajdach.

fot. mat. pras/d



DROGĄ EKSPRESOWĄ NA ROWERZE

POLICJA \ Funkcjonariusze referatu ruchu drogowego z jaworskiej komendy zatrzymali do kontroli mężczyznę, który jechał rowerem drogą ekspresową S3. Wybierając tę trasę 76-letni rowerzysta ryzykował życie swoje i innych.

fot. Policja.gov.pl/d



Przed siedzibą Centrum Historii Zajezdnia można obejrzeć cztery wojskowe obiekty i plansze z opisem ich losów

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

jazdów opancerzonych, armatohaubice AHS Krab, przenośne przeciwlotnicze zestawy rakietowe „Piorun”, karabiny, amunicja oraz kamizelki kuloodporne i hełmy kevlarowe i inne uzbrojenie.

Ukraińcy nigdy nie zapomną pomocy narodu oraz państwa polskiego w tym trudnym dla nas czasie – deklaruje strona ukraińska.

Przez cały czas wrocławianie przychodzą oglądać tę specy-

ficzną wystawę. Wśród oglądających i fotografujących ekspozycji jest bardzo dużo Ukraińców.

Wystawa przy Centrum Historii Zajezdnia będzie prezentowana do 18 lipca.



Podczas aktu promowania na pierwszy stopień oficerski na wrocławskim Rynku

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Stajecie się dziś oficerami Wojska Polskiego. Przed wami wyzwania związane ze służbą w coraz nowocześniejszej, profesjonalnej armii. Współczesna armia potrzebuje ludzi z charakterem i inicjatywą, którzy z własnej woli i z pełną świadomością podejmują wyzwania – powiedział rektor-komendant AWL płk dr hab. Piotr Płonka

Dudy, zwierchnika Sił Zbrojnych.

List marszałek Sejmu Elżbiety Witek odczytał poseł Paweł

Hreniak: „Ukończenie Akademii Wojsk Lądowych to niewątpliwie powód do dumy i satysfakcji. Wiem, że cięż-

ko i solidnie zapracowaliście na oficerskie szlify. Ufam, że dysponując fachową wiedzą, możecie mieć ogromny wpływ na przyszłość armii. Jednocześnie znajomość waszej uczelni, profesjonalizm jej kadry i zaangażowanie słuchaczy, a także przykład waszych poprzedników umacnia mnie w przekonaniu, że swój żołnierski obowiązek wypełniać będziecie w sposób godny i rzetelny”.

Duszpasterskiego błogosławieństwa udzielili zgromadzonym: bp Jacek Kiciński, biskup pomocniczy wrocławski, ks. bp Marcin Makula, naczelny kapelan ewangelicki WP, oraz przedstawiciel Prawosławnego Ordynariatu Wojskowego ks. ppor. Igor Habura.

Szef MON podziękował przybyłym do Wrocławia rodzinom wypromowanych oficerów. – Oni są świetni również dlatego, że państwo ich wspieracie, dlatego że państwo ich wychowaliście, (...) że otrzymali wychowanie właśnie w rodzinach bardzo polskie, patriotyczne wychowanie. Dlatego dziś są tacy, jacy są, dlatego dziś są nadzieją Wojska Polskiego i nadzieją naszej ojczyzny – oświadczył Mariusz Błaszczak.

.....

(jw. AWL, PAP)

O TYM I OWYM

WROCŁAWSKI TEATR PANTOMIMY

Kontakt dyrektorski na pięć sezonów



Powołana na początku lipca przez Zarząd Województwa Dolnośląskiego na stanowisko dyrektora Wrocławskiego Teatru Pantomimy im. Henryka Tomaszewskiego we Wrocławiu Agnieszka Charkot będzie kierować teatrem przez pięć sezonów artystycznych. Jest związana zawodowo z pantomimą od ponad 12 lat jako aktorka, sekretarz literacki i kierownik działu marketingu, a także jako p.o. dyrektor Wrocławskiego Teatru Pantomimy.

– Pantomima ma poruszać nie tylko ciało, lecz także emocje i wyobraźnię – tak o Wrocławskim Teatrze Pantomimy myśli dyrektor Agnieszka Charkot. – Pantomima ma być żywa, ma poruszać różnorodną tematykę i obierać różną formę – dodaje. Taka wizja pantomimy przekłada się bezpośrednio na propozycje programowe w nadchodzących

sezonach artystycznych teatru. W repertuarze Wrocławskiego Teatru Pantomimy znajdują się zatem takie gatunki, jak: thriller, komedia, horror, melodramat, kryminał czy pantomimiczny musical. Uniwersalny język teatru pantomimy umożliwia przygotowywanie oferty programowej skierowanej zarówno do widzów dorosłych, jak i najmłodszych odbiorców.

Rozwijanie kunsztu pantomimy zespołowej, prezentacja premier czerpiących z różnorodności nowoczesnego teatru ruchu, odkrywanie potencjału aktorów i dbanie o najwyższy poziom wykonawstwa, a także współpraca z twórcami międzynarodowymi oraz stworzenie przestrzeni działań interdyscyplinarnych dla dolnośląskiej publiczności – to najważniejsze założenia programowe przedstawione przez nową dyrektorkę.

WARSZTATY W KRZYWYM KOMINIE

Z kuchnią dookoła świata



fot. mat. pras/d

To cykl letnich warsztatów kulinarnych składający się z pięciu wyjątkowych spotkań. Dzieci poznają czarodziejski świat różnorodnych smaków i odkrywają, że gotowanie nie musi być tylko zwykłą, codzienną czynnością. Wręcz przeciwnie! Okaże się, że samodzielne przygotowywanie posiłków może sprawiać wielką przyjemność. Warsztaty kulinarne przeniosą najmłodszych do świata kolo-

rów, przypraw, smaków i zapachów. Poniedziałek: „¡Hola!, smaki Meksyku na talerzu”; wtorek: „Ciao Italia! Kto nie lubi pizzy?”; środa: „Orientalne dania indyjskie”; czwartek: „Burgery to kwintesencja amerykańskiego jedzenia”; piątek: „Muffinki, popularne wypieki”. Więcej informacji oraz zapisy na www.krzywykomin.pl (CRZ Krzywy Komin, Wrocław, ul. Du-bois 33-35a).



MIEDŹ I ZAGŁĘBIE ZAKOŃCZYŁY PRZEDSEZONOWE SPARINGI

PIŁKA NOŻNA \ Zagłębie Lubin wygrało wszystkie mecze na zgrupowaniu w Opalenicy, pokonując w sobotę w ostatnim starciu duński Aalborg 3:1. W gorszych nastrojach okres przygotowawczy zakończyli piłkarze Miedzi. Legnicki klub przegrał ze Slovanem Liberec 0:3 w ostatnim spotkaniu kontrolnym przed startem ekstraklasy.

fot. Zagłębie.com/d

PIŁKA NOŻNA



Wrocław ma kim straszyć, ale na nic to się zda, jeśli obrona znów będzie dziurawa. Słoweńskie zgrupowanie pokazało, że to jest wciąż największy problem wrocławskiego zespołu

Nowy piłkarz Śląska Matías Nahuel Leiva podczas prezentacji na Tarczyński Arena | fot. Slaskwroclaw.pl/d

Czy Śląsk jest gotowy na ligę?

Matías Nahuel Leiva to najnowszy nabytek piłkarskiego Śląska Wrocław. Zawodnik z przeszłością z Primera División ma stanowić o ofensywnej sile dolnośląskiej drużyny. Czy to oznacza, że podopieczni Ivana Đurđevića są już przygotowani na trudy PKO BP Ekstraklasy?

Dawid Paluch

Trafia do nas zawodnik z ogromnymi możliwościami, które pokazywał już na bardzo wysokim poziomie, grając wiele spotkań w La Liga i na jej zapleczu. Matias ma potencjał, by stać się niezwykle ważną postacią naszej ofensywy. Bardzo liczymy na jego szybkość, kreatywność i niekonwencjonalność pod bramką rywala. To zawodnik, który potrafi notować także dobre liczby, a tego oczekujemy od ofensywnych graczy – tak podsumował najnowszy transfer Dariusz Sztylka, dyrektor sportowy Śląska Wrocław.

Matías Nahuel Leiva ma potencjał, by stać się jedną z gwiazd PKO BP Ekstraklasy. Przynajmniej na papierze. 25-letni Hiszpan piłkarskiego rzemiosła uczył się w Villarrealu i to właśnie w tym klubie zadebiutował w Primera División. Skrzydłowy rozegrał łącznie 41 meczów w najwyższej klasie rozgrywkowej w Hiszpanii.

Oczywiście nie jest tak, że Śląsk ściąga gwiazdę bez wad. Leiva w ostatnich latach grał mało i zmieniał kluby co roku. Do Polski przychodzi, by się odbudować. Czy uda mu się to osiągnąć w Śląsku? Może o to nie być tak łatwo.

4 z 6
sparringów
wygrał
Śląsk

Wrocławski klub przeszedł rewolucję kadrową. Zawodnicy, którzy w poprzednim sezonie stanowili o sile ofensywy Trójkolorowych, albo są już poza klubem, albo nie są pierwszym wyborem Ivana Đurđevića. Jeśli wyciągać wnioski z obozu w Słowenii, za rozgrywanie i zdobywanie bramek będą odpowiedzialni zupełnie nowi zawodnicy. Jednym z największych wygranych zgrupowania był Caye Quintana. Piłkarz ten już od roku reprezentuje wrocławskie barwy, ale dotychczas grał mało i razili nieskutecznością. Pod wodzą nowego szkoleniowca Quintana prezentuje się jednak znacznie lepiej.

Wobec słabej dyspozycji Erika Expósito to właśnie Caye ma być główną armatą Śląska. Dobrze w Słowenii prezentowali się też Piotr Samiec-Talar i Dennis Jastrzembski. To właśnie z nimi Leiva ma stworzyć ofensywę dolnośląskiej drużyny.

Wrocław ma kim straszyć, ale na nic to się zda, jeśli obrona znów będzie dziurawa. Słoweńskie zgrupowanie pokazało, że to jest wciąż największy problem wrocławskiego zespołu. Zmiany personalne na razie nie przyniosły skutku. Być może nowi piłkarze potrzebują czasu na zgranie, ale tego nie dostaną, bo już w piątek Śląsk rozegra pierwszy mecz.

KAJAKARSTWO

Dolnośląski kajakarz wicemistrzem świata

Kacper Sztuba zdobył srebrny medal MŚ w slalomie kajakowym do lat 23. Na imprezie rozgrywanej we Włoszech polski kajakarz przegrał o 0,15 sekundy z Francuzem Mewenem Debliqyem. Sztuba już wcześniej wywalczył drużynowe srebro w rywalizacji C1 razem z Szymonem Nobilińskim i Konradem Szymankiem.

PIŁKA NOŻNA

Wrocławianki zaczną od wicemistrzyń

Poznaliśmy wreszcie terminarz Ekstraligi. Sezon kobiecej piłki nożnej

rozpocznie się 13 sierpnia. Zawodniczki Śląska Wrocław rozpoczną rozgrywki od domowego starcia z Górnikiem Łęczna, czyli wicemistrzem Polski. Runda jesienna 12-zespołowej ligi potrwa do 20 listopada. Piłkarki wrocławskiego klubu właśnie są na przedsezonowym zgrupowaniu, podczas którego rozegrają łącznie 5 sparingów (w pierwszym pokonały Pogoń Szczecin 4:1).

ŻUŻEL

Janowski na 7. miejscu

Maciej Janowski nie zaczął najlepiej zmagania w ramach Indywidualnych Mistrzostw Polski. Kapitan Sparty zajął 7. miejsce w Grudziądzu. Kolejne zawody IMP już 15 sierpnia w Krośnie.

KOSZYKÓWKA



Ślęza już niemal kompletna

Dziesięć zawodniczek podpisało już kontrakt ze Ślęzą Wrocław na sezon 2022/2023. Najnowszym dodatkkiem jest Patrycja Jaworska. To powrót 24-letniej rozgrywającej do stolicy Dolnego Śląska po kilku latach zagranicznych wojaży.

To właśnie we Wrocławiu koszykarsko wychowała się Patrycja Jaworska. Od 2011 r. grała w sekcjach młodzieżowych WKK Wrocław. W 2014 r. przeniosła się do Ślęzy, by w ciągu kolejnych trzech lat reprezentować barwy najstarszego klubu w mieście. Następnie koszykarka wyjechała do Stanów Zjednoczonych, by tam spróbować swoich sił w koszykówce akademickiej. Po pięciu latach rozgrywająca wraca do Polski.

– Ślęza to dla mnie dobry zespół, żeby zacząć swoją profesjonalną grę. Daje mi ponadto możliwość pozostania w mieście, w którym się wychowałam. Spędzanie czasu w rodzinnych stronach przez więcej niż jeden czy dwa miesiące w roku jest na pewno czymś, czego mi brakowało. Dalej trochę dziwnie czuję się z tym, że nie muszę pakować walizek i przenosić się na drugą stronę świata – powiedziała Jaworska po podpisaniu umowy.

To już dziesiąta zakontraktowana zawodniczka Ślęzy Wrocław.

fot. Slaskwroclaw.pl/d

(dp)

WARSZAWA ZARZUTY WYKORZYSTYWANIA SEKSUALNEGO NASTOLATKI

Afera w domu kultury na Targówku

Robert K. jest wiceprezesem Fundacji „Gesta”, która tworzyła Wioskę Żywej Archeologii, przybudówkę Domu Kultury „Świt”. Przy udziale fundacji odbywały się najważniejsze wydarzenia w dzielnicy Targówek. Działy się tam rzeczy straszne... – mówią lokalni radni
 | fot. Facebook/d

Zarzut „wielokrotnego obcowania płciowego z osobą małoletnią poniżej 15. roku życia” usłyszał Robert K., który do niedawna prowadził Wioskę Żywej Archeologii przy Domy Kultury „Świt” na warszawskim Bródnie. Jego zajęcia przyciągały bardzo licznie dzieci. Jak się okazuje, Robert K. świetnie obracał się w kręgach Koalicji Obywatelskiej. Po wyjściu sprawy na jaw radni Targówka z klubu Prawa i Sprawiedliwości domagają się zwołania sesji nadzwyczajnej w tej sprawie.

Natalia Karcz-Kaczowska

Życie w średniowieczu – to był główny temat warsztatów prowadzonych w Wiosce Żywej Archeologii, która działa przy Domu Kultury „Świt” przy ul. Wysockiego na warszawskim Targówku. Warsztatów, które gromadziły licznie dzieci i młodzież. Tymczasem trakcie ostatnich zajęć odpowiedzialny za ich organizację Robert K. został zatrzymany przez policję. Powodem zarzuty wielokrotnego obcowania płciowego z osobą poniżej 15. roku życia. Według informacji Prokuratury Okręgowej w Warszawie do procedury miało dochodzić zarówno w kraju, jak i za granicą, a miał on trwać już od lipca ub.r. i dotyczyć jednej z wolontariuszek Wioski. Mężczyzna miał zabierać dziewczynkę na zagraniczne wycieczki, m.in. na Maltę.

Po tym, jak sprawa wyszła na jaw, okazało się ponadto, że Robert K. bardzo dobrze czuł się w kręgach Koalicji Obywatelskiej. Jak przypomina portal Niezależna.pl, miejscy aktywiści mówią wprost, że Robert K. miał kontakty z lokalnymi politykami PO, a także był na zjazdach tej partii. – Od kilku lat stawał się coraz bardziej wpływową osobą, pojawiał się w towarzystwie lokalnych polityków Koalicji Obywatelskiej, bywał na zjazdach Platformy Obywatelskiej – wymieniał Bartosz Wiczorek ze Stowarzyszenia „Razem dla Targówka”. Nasuwa się pytanie, skąd K. miał środki na finansowanie swojej działalności. Według cytowanych przez portal Niezależna.pl, na działalność K. płynęły środki m.in. z budżetu obywatelskiego. Rafał Lasota z Urzędu Dzielnicy Targówek przekazał, że burmistrz dzielnicy uruchomiła

procedurę weryfikującą sposób finansowania tego podmiotu. W związku z wybuchem afery lokalni radni Prawa i Sprawiedliwości domagają się zwołania sesji nadzwyczajnej rady dzielnicy. – Złożyliśmy wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej w tej bulwersującej sprawie. Robert K. był powiązany z KO – podkreślają radni PiS z Targówka. – Robert K. jest wiceprezesem Fundacji „Gesta”, która tworzyła Wioskę Żywej Archeologii, przybudówkę Domu Kultury „Świt”. Przy udziale fundacji odbywały się wszystkie najważniejsze wydarzenia w dzielnicy, w tym warsztaty dla dzieci i młodzieży. Działy się tam rzeczy straszne. Bulwersujące jest to, że wioska była finansowana ze środków publicznych, m.in. z budżetu obywatelskiego – powiedziała radna Marta Borczyńska.

(Niezależna.pl)

KOMUNIKACJA W WARSZAWIE

Bramki w metrze na złom?

Aktywiści miejscy w Warszawie działają i wypowiadają się w wielu sprawach. Niejednokrotnie wśród tematów przez nich poruszanych są te dotyczące szeroko pojętej komunikacji miejskiej. W ostatnim czasie po raz kolejny aktywiści z Miasto Jest Nasze odnosili się do tego zagadnienia, choć nikt się nie spodziewał, który aspekt komunikacji miejskiej będzie tym razem poddawany w wątpliwość. Aktywiści z MJN przygotowali petycję, w której domagają się... zlikwidowania bramek w metrze, a główny argument za tym przemawiający to aspekt finansowy. Jak wskazują w swojej petycji, na eksploatację bramek Metro Warszawskie wydaje rocznie ponad 3,3 mln zł. Ponadto dochodzą do tego opłaty za konserwację i naprawę tych urządzeń. Sam montaż nowych bramek to koszt rzędu 11 mln zł. Ponadto aktywiści podkreślają, że bramki stanowią pewnego rodzaju przeszkodę dla dzieci, seniorów czy osób z niepełnosprawnościami, a tak naprawdę nie są przeszkodą dla osób, które nie mają biletu na przejazd i wcale nie zamierzają za niego płacić, bo nie ma trudności z pokonaniem tej bariery. „Dodatek Mazowiecki” pytał warszawiaków, co myślą

na temat takiego pomysłu. Hubert, 38 lat, mieszkaniec Bielana: – Patrząc na liczby, wydaje się to kusząca propozycja, pytanie tylko, co z kwestią bezpieczeństwa, bo jak pamiętam, mówiono kilka lat temu, że bramki można łatwo zamknąć, aby nie wpuszczać nikogo na perony w razie awarii. Kamila, mieszkanka Bemowa: – Chyba tym razem muszę się zgodzić z aktywistami miejskimi. Przecież na peronach metra też można spotkać kontrolerów biletów, dlaczego zatem za tę samą usługę, czyli kontrolę ważnego biletu, musimy płacić dwa razy. Raz kontrolerom, dwa za montaż i konserwację bramek. Maria, 69 lat, mieszkanka Bielana: – Przyzwyczaiłam się do bramek, jak dla mnie nie stanowią przeszkody. Niepotrzebne zamieszanie. Mikołaj, 43 lata, mieszkaniec Śródmieścia: – Trudno powiedzieć, czy są potrzebne, czy nie. Gdyby ich nie było, zaoszczędzilibyśmy pewnie kilka sekund na szukanie biletu i jego odczyt. Jednak potrzebowałibyśmy na pewno wszędzie więcej kasowników, żeby skasować bilet czy uaktywnić zasiloną kartę miejską.

(NKK)



ŚREDNIOWIECZNY ZAMEK ODZYSKAŁ BLASK

5 MLN ZŁ \ Tyle wynosi prowadzona renowacja zamku w podradomskiej Iłży. Właśnie zakończył się pierwszy etap odbudowy. W ramach inwestycji przebudowano wejście na basztę, dziedziniec, komnaty i mury, które zostały podniesione o kilka metrów. W komnatkach zostały umieszczone plansze, na których można zapoznać się z historią zamku. Na remont czekają baszta i dolny dziedziniec.

fol. Facebook/d

REGION

Cel: zbliżyć się do wyborców

Władze Prawa i Sprawiedliwości zdecydowały o nowym podziale struktur w regionach, wyznaczając pełnomocników i przewodniczących okręgów. Zamiast działających 41 okręgów ma być ich 94 i mają być dostosowane swoim zakresem terytorialnym do okręgów senackich. Swoich przedstawicieli ma też Mazowsze. Wzrosła liczba okręgów. – Zmiana ma służyć zbliżeniu struktur partii do wyborców i umożliwić lepszą komunikację z mieszkańcami regionu – mówi Maria Koc, pełnomocnik okręgowy Prawa i Sprawiedliwości w okręgu nr 4 Mińsk Mazowiecki.

Anna Gębalska-Berekets

Komitety Polityczny Prawa i Sprawiedliwości zaakceptował nową strukturę organizacyjną partii. Kraj został podzielony na 94 okręgi, którymi będą kierować pełnomocnicy. Do tej pory było ich 41.

Tymczasem, jak zaznacza Radosław Fogiel, rzecznik PiS, funkcja szefa okręgu nie powinna być traktowana jak nagroda, ale to pełnoetatowa ciężka praca w terenie, tak aby móc poznać oczekiwania mieszkańców danego regionu. – Wszyscy nowi pełnomocnicy okręgowi mają przed sobą jasne działania przygotowania partii do nadchodzących wyborów i przygotowania struktur – tłumaczył Fogiel. I dodał: – Zapew-

niam państwa, że będziemy jak dobrze naoliwiona maszyna przeć do przodu. Według rzecznika Fogla spotkania z wyborcami mają opierać się nie tylko na tym, co udało się zrobić, lecz przede wszystkim na tym, co można zrobić lepiej, co należy poprawić.

W okręgu obejmującym Warszawę pełnomocnikiem został poseł Jarosław Krajewski. W okręgu składającym się z powiatów: grodzkiego, otwockiego, piaseczyńskiego i pruszkowskiego, na funkcję pełnomocnika wybrano posła Zdzisława Sipierę. Senator Maria Koc objęła funkcję pełnomocnika powiatów: węgrowskiego, mińskiego oraz garwolińskiego. Na pełnomocników zostali ponadto wybrani: Krzysztof Tchórzewski (Siedlce), Marek Suski

**\\ Zaczynamy pracę. Zaplanowane będą debaty z samorządami powiatowymi, gminnymi, lokalnymi strukturami PiS oraz mieszkańcami. Po pandemii, kiedy nie można było się spotykać, to ożywienie na pewno jest bardzo potrzebne – mówi senator Maria Koc **

(Radom), Stanisław Karczewski (Kozienice), Marek Martynowski (Płock).

– Dzięki wprowadzonym zmianom łatwiej będzie nam dotrzeć do ludzi, wymienić się z nimi poglądami i porozumieć się w sprawie ich oczekiwań – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Maria Koc, senator i pełnomocnik okręgowy powiatu węgrowskiego, mińskiego i garwolińskiego. Wskazuje, że dzięki mniejszym strukturom kontakt będzie bardziej efektywny. – Zaczynamy pracę. Zaplanowane będą debaty z samorządami powiatowymi, gminnymi, lokalnymi strukturami PiS oraz mieszkańcami. Po pandemii, kiedy nie można było się spotykać, to ożywienie na pewno jest bardzo potrzebne – podkreśla w rozmowie



z „Dodatkim Mazowieckim” Maria Koc.

Tłumaczy, że zmiana struktur ułatwi przekazywanie informacji o dotychczasowych działa-

WARSZAWA



Mandaty znowu za wycieraczkami

Jej nazwisko poznaliśmy pod koniec maja, zaś jej pomysł na funkcjonowanie stołecznej straży miejskiej po nowemu – dopiero w lipcu. Chodzi o nową komendant warszawskiej Straży Miejskiej Magdalena Ejsmont. Mówiła też o tym, że potrzebny jest dialog z aktywistami miejskimi. Zadeklarowała, że będzie podejmowała próby mające na celu budowanie satysfakcji pracowników i motywowania ich do pracy. Tym, co może zainteresować warszawiaków, jest to, że strażnicy miejscy... znów będą zostawiali kierowcom papierowe wezwania za wycieraczkami. (NKK)

dzo istotny, dlatego też podjęłam decyzję zbadaniu opinii warszawiaków w kontekście, jakie mają oczekiwania, jeżeli chodzi o funkcjonowanie Straży Miejskiej – stwierdziła Magdalena Ejsmont. Mówiła też o tym, że potrzebny jest dialog z aktywistami miejskimi. Zadeklarowała, że będzie podejmowała próby mające na celu budowanie satysfakcji pracowników i motywowania ich do pracy. Tym, co może zainteresować warszawiaków, jest to, że strażnicy miejscy... znów będą zostawiali kierowcom papierowe wezwania za wycieraczkami. (NKK)

INWESTYCJE

Mazowszanie wybrali 67 projektów

Zakończyła się już trzecia edycja Budżetu Obywatelskiego Mazowsza. Znamy już zwycięskie projekty. W przyszłym roku zostanie zrealizowanych 67 projektów, a ich łączny koszt to 25 mln zł. W tej edycji mieszkańcy Mazowsza oddali 60 128 głosów. Co Mazowszanie uznali za godne uwagi i potrzebne dla rozwoju naszego województwa?

Tegoroczna edycja Budżetu Obywatelskiego Mazowsza jest już trzecią odsłoną tego programu. Program cieszy się coraz większą popularnością, o czym świadczy zwiększająca się liczba oddanych głosów.

Najwięcej głosów zostało oddanych w subregionie płockim, tuż za nim uplasowały się region radomski i region warszawski. Zgłoszone projekty były ujęte w kategorii ogólnowojewódzkiej oraz podregionalnej. Najwięcej głosów wśród projektów ogólnowojewódzkich zdobył projekt „Budowa ścieżki pieszo-rowerowej wzdłuż DW nr 577 Gąbin-Sanniki”. Z kolei największą liczbę głosów wśród projektów podregionalnych zdobył projekt

„Z wizytą u Chopina w Sannikach”.

Patrząc na projekty, które zyskały poparcie mieszkańców Mazowsza widać, że Mazowszanie doceniają walory ścieżek rowerowych, które przebiegają tak, aby móc podziwiać m.in. walory przyrodnicze naszego województwa. Projektem, który zajął trzecie miejsce wśród projektów ogólnowojewódzkich, jest projekt pod nazwą „VeloMazovia Zachód”. To szlak, który ma liczyć 230 km. Jak zaplanowano jego trasę? To rowerowy szlak zachodniego Mazowsza, który będzie przebiegał na zachodnim obszarze województwa mazowieckiego. Po drodze minie: Brudzeński Park Krajobrazowy,

Płock, Wyszogród, Zakroczym, Twierdza Modlin, Brochów, Sochaczew, Żelazowa Wola, Kampinoski Park Narodowy, Niepokalanów. Będzie można zobaczyć m.in. Bożewo, kościół w stylu gotyku nadwiślańskiego, kościół romańsko-renesansowy w Rokicie, izbę muzealną w Murzynowie, będzie można podziwiać Obszar Natura 2000 Dolina Środkowej Wisły. Trasa została tak zaplanowana, aby można było dogodnie w razie potrzeby przesiąść się z roweru do pociągu. Szlak rowerowy będzie połączony komunikacyjnie z liniami PKP.

Wśród projektów pozarowerowych znajdziemy liczne projekty kulturalne, tak jak np. w regionie siedleckim Festiwal Ludowy „Biesiada z Mazowszem” czy projekt płocki „Muzyczne szlaki Mazowsza”. Nie zabrakło projektów sportowych, tak jak w regionie radomskim projekt „Zręczne Asy”, czyli organizacja turniejów piłki ręcznej.

Natalia Karcz-Kaczowska



NIEDZIELA POD ZNAKIEM WYPADKÓW

DROGI \ Ostatni dzień weekendu okazał się niebezpieczny. W Zaborowie na DW nr 580 z niewyjaśnionych przyczyn 36-latek kierujący audi uderzył w drzewo. W Brudkach Starych na DK nr 60 doszło do zderzenia trzech samochodów osobowych.

fot. Policja.gov.pl/d



CHŁOPCY AKTYWNIEJSI W SPORCIE

US W WARSZAWIE \ Jak wynika z danych, zainteresowanie sportem w 2020 r. wśród mazowieckich dzieci było wyższe wśród chłopców niż dziewczynek. Aktywnie jakąś dyscyplinę sportu uprawiało 12,2 proc. ogółu chłopców i 6,6 proc. ogółu dziewczynek.

fot. Twitter/d



Senator Maria Koc objęła funkcję pełnomocnika PiS w powiatach węgrowskim, mińskim oraz garwolińskim | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

niach rządowych w danym terenie, funduszach, które wpłynęły i przyczyniły się do roz-

woju regionu oraz konkretnych skutkach prowadzonej polityki. – Trzeba to przedyskutować,

aby wyciągnąć wnioski, a następnie podjąć ważne decyzje – zaznacza Maria Koc.

SAMORZĄD

Przedwyborcze przygotowania

Wybory parlamentarne i samorządowe coraz bliżej, a to oznacza zbliżającą się wielkimi krokami kampanię wyborczą.

Wielu polityków pytanych o przygotowania do kampanii odpowiada, że ta zaczyna się tuż po ogłoszeniu wyników ostatnich wyborów. Chociaż tak naprawdę wzmożony ruch w regionach i okręgach wyborczych zaczynamy obserwować często na mniej więcej rok przed przewidywanym terminem wyborów, a naprawdę duży robi się na kilka miesięcy przed ich terminem. Najbliższe wybory, które czekają Polaków, to wybory parlamentarne, mają odbyć się jesienią przyszłego roku.

Tymczasem wciąż waży się kwestia terminu wyborów samorządowych. Rozpatrywane jest to, czy wybory samorządowe będą odbywały się w tym samym czasie co par-

lamentarne, czy może odbędą się dopiero wiosną 2024 r. Jednak jakakolwiek decyduje w tej sprawie zapadnie, pierwsze ruchy polityczne nakierowane na tę elekcję już zaczęły być widoczne.

Polska 2050, jak już pisaliśmy w „Dodatku Mazowieckim”, zaczyna prezentować poszczególne członków swoich struktur w regionach. Znamy ich chociażby w Radomiu. Ugrupowanie to zaczęło nawet składać własne projekty uchwał. W Radomiu zaczyna się też coraz częściej pokazywać Polskie Stronnictwo Ludowe, które w ostatnią sobotę zorganizowało konferencję pod hasłem „Mamy plan”, na której zaprezentowano plan PSL na to, jak ma wyglądać Polska po wy-

borach i co ma do zaoferowania Polakom to ugrupowanie. W największym skrócie – więcej inwestycji, tania energia i tańsza żywność.

Nie zasypiają gruszek w popiele przedstawiciele ugrupowania rządzącego krajem, czyli Prawa i Sprawiedliwości. W ostatnich dniach partia podzieliła swoje okręgi na mniejsze obszary i wyznaczyła nowe osoby za nie odpowiedzialne, a także wyznaczono opiekunów regionów. Pełnomocnikiem na całe Mazowsze jest wicepremier Piotr Gliński.

Zmiany zachodzą również w strukturach lokalnych. W ostatnich dniach podzieliśmy się, że poseł Jacek Krajewski został pełnomocnikiem PiS w Warszawie, w ślad za tą decyzją poszły kolejne – i tak sekretarzem warszawskiego PiS został radny sejmiku mazowieckiego Wojciech Zabłocki, zaś dotychczasowy lider PiS w dzielnicy Bielany Tomasz Herbich został skarbnikiem warszawskiego PiS (przywództwo na Bielanach objął Jacek Jeżewski). Polityków tej partii spotkać można i z nimi porozmawiać na licznych regionalnych festynach.

(NKK)

O TYM I OWYM

FILM

Kino pod chmurką



Seansów w ramach letniego kina plenerowego w Warszawie i na całym Mazowszu jest dużo więcej. Warto zaglądać na strony internetowe miast, gmin czy domów kultury

Zarówno w kalendarzu, jak i za oknem mamy lato, wakacje. Co oznacza, że wieczory są długie i przeważnie ciepłe. Warto zatem spędzać je poza domem. Jednym ze sposobów na zagospodarowanie wolnego wieczoru jest skorzystanie z oferty kulturalnej warszawskiej dzielnicy Rembertów.

W dzielnicy tej letnie wieczory należą do kina plenerowego, które w ostatnich latach nie tylko w Rembertowie zyskało dużą popularność i przyciąga wiele osób. Seanse w ramach „Rembertowskiego kina pod gwiazdami” będą się odbywały w wybrane dni do 8 września. Najbliższy pokaz zaplanowany został na wtorek 12 lipca, na godz. 21, na terenie zielonym przed Domem Kultury „Rembertów” przy ul. Komandosów 8. Tego wieczoru zostanie wyświetlony film „Blade Runner”. Z kolei 19 lipca widzowie będą mogli obejrzeć film „Niewidzialna”, 26 lipca pod chmurką zostanie wyświetlony „Spider-Man”. Jak zapewniają organizatorzy, na widzów będzie czekał bezpłatny popcorn. W sierpniu wieczorne seanse filmowe będą odbywały się przed Domem Kultury „Wygodą” przy ul. Koniecpolskiej 14 o godz. 20.30. I tak 2 sierpnia będzie można zobaczyć „Deszczową piosenkę”, 9 sierpnia „Pasażerów”, 16 sierpnia „Dziewczynę we mgle”, zaś 23 sierpnia „Piękne istoty”. W sierpniu kino pod chmurką będzie też obecne na parkingu Urzędu Dzielnicy Rembertów (al. gen. A. Chruściela 28). W tej lokalizacji będą wyświetla-

ne dwa filmy dziennie. O godz. 19.30 będzie to kino rodzinne, zaś o godz. 21 będą prezentowane filmy dla dorosłych. I tak 18 sierpnia o godz. 19.30 „Corgi, psiak królowej”, a o 21 – „Chłopcy z ferajny”. 25 sierpnia o 19.30 „Kumple z dżungli”, a o 21 „Lot River”. 1 września o 19.30 „Czworo dzieci i coś”, zaś o godz. 21 „Ostatni pasażer” i 8 września o godz. 19.30 „Wiki i jej sekret” oraz o 21 „Złoto dezertów”. Wstęp jest bezpłatny. Kino plenerowe na stałe gościło również w letnie wieczory w dzielnicy Bielany. Tam 15 lipca w parku Olszyna zostanie wyświetlony film „Skandal w hrabstwie Yuba”. Start o godz. 21. Następnie 22 lipca, również o godz. 21, na terenie przy stacji metro Słodowiec będzie można obejrzeć film „Jeźdźcy sprawiedliwości”. Zaś 29 lipca w parku Kępa Potocka odbędzie się projekcja filmu „Blade Runner 2049”. Podobnie jak w Rembertowie wstęp na wydarzenia jest bezpłatny. Pokazy w ramach letniego kina plenerowego zaplanował również Dom Kultury „Zacisze”. 14 lipca o godz. 21.30 na górze za DK „Zacisze” zostanie wyświetlony film „Żelazna dama”, tydzień później 21 lipca, również o 21.30, w tym samym miejscu widzowie będą mogli zobaczyć film „Aida”. 28 lipca o 21.30 DK Zacisze zaprasza na projekcję filmu „Stulątek, który wyskoczył przez okno i zniknął”. Sierpień rozpocznie się od pokazu filmu „Portret kobiety w ogniu”, który odbędzie się 4 sierpnia o godz. 21.

(oprac. NKK)



SZYMAŃSKI TRENUJE Z LEGIĄ

PIŁKA NOŻNA \ Od poniedziałku treningi z rezerwami Legii ma rozpocząć... Sebastian Szymański. Piłkarz Dynama Moskwa nie zamierza jednak wracać do stolicy Rosji. Czekać na transfer będzie w Warszawie, trenując z drugim zespołem warszawskiego klubu. Szymański to wychowanek Legii. Do Rosji przeszedł latem 2019 r.

fol. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

SIATKÓWKA



Odejsie Olivii Różański to dla drużyny z Legionowa największe osłabienie | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Wielkie w zmiany w drużynie z podwarszawskiej miejscowości

Łk Capital Legionovia Legionowo, piąty zespół minionego sezonu ekstraklasy, powoli kompletuje skład na nadchodzącą edycję rozgrywek. W drużynie doszło do wielu zmian, także na stanowisku trenera, którym będzie Paweł Kowal.

Krzysztof Oliwa

Zespół z Legionowa w fazie zasadniczej minionego sezonu zaprezentował się bardzo dobrze i zakończył ją na czwartym miejscu. W ćwierćfinale uległ jednak niżej notowanym Grot Budowlanym Łódź i ostatecznie walczył o piątą pozycję z E.Leclerc Moya Radomką Radom. Wygrywając tę rywalizację, osiągnął drugi najlepszy wynik w historii klubu – wyżej był tylko w 2020 r., gdy zajęł czwartą lokatę. W dodatku w minionej edycji rozgrywek Legionovia po raz pierwszy zagrała w finale Pucharu Polski.

Mimo dobrych rezultatów władze klubu zdecydowały się na rewolucję w składzie. Największą stratą dla drużyny jest odejsie przyjmującej Olivii Różański, która była najlepiej punktującą i najlepiej atakującą siatkarką minionego sezonu ekstraklasy, a w kolejnej edycji rozgrywek zagra we Włoszech. Na zmianę ligi zdecydowała się także inna przyjmująca, Turczynka Yaprak Erkek, która oprócz Różański była drugą najlepszą zawodniczką Legionovii w minionym sezonie. Żadna z przyjmujących legionowskiego klubu nie zdecydowała się na przedłużenie kontraktu – ekipę opuszczają także Magdalena Damaske oraz Daria Szczyrba.

Z zespołem żegnają się też: rozgrywająca Alicja Grabka, środkowa Maja Tokarska, atakująca Gyselle Silva oraz libero Izabela Lemańczyk. Nie wiadomo jeszcze, czy w Legionowie pozostanie reprezentantka Polski, środkowa Aleksandra Gryka. Drużyny w sezonie 2022/2023 nie poprowadzi także Alessandro Chiappini, który był szkoleniowcem Legionovii od 2019 r. Zastąpi go Kowal, wcześniej trener m.in. Akademii LTS Legionovia.

Tylko cztery siatkarki przedłużyły kontrakty na kolejny sezon: atakująca Maja Szymańska, rozgrywająca Diana Dąbrowska, środkowa Sonia Stefanik oraz libero Klaudia Kulig. Żadna z nich nie była podstawową zawodniczką w minionym sezonie.

Nowymi twarzami w drużynie będą: przyjmująca Aleksandra Dudek, która wcześniej reprezentowała barwy Energi MKS Kalisz, libero Magda Kubas, reprezentantka Polski junierek, która będzie łączyć grę w pierwszym zespole z występami w drużynie junierek LTS Legionovia. Nową atakującą zespołu będzie Marta Duda, była już zawodniczką LOS Nowy Dwór Mazowiecki. W minionym sezonie była najlepszą atakującą fazy zasadniczej w 1. lidze kobiet.

Do Stefanik na środku siatki dołączy Ukrainka Maryna Mazenko, mistrzyni kraju z 2022 r., a także zdobywczyni Superpucharu i Pucharu Ukrainy. O miejsce w wyjściowej szóstce będzie z nimi rywalizować Gabriela Dębowska, wcześniej zawodniczką juniorskiego zespołu Legionovii. Podwarszawski zespół ma również nową rozgrywającą – Dominikę Mras, wicemistrzynię 1. ligi kobiet w minionym sezonie, a wcześniej m.in. zawodniczkę #VolleyWrocław.

Sezon 2022/2023 w Tauron Lidze ruszy 29 października. Już w pierwszej kolejce drużynę trenera Kowala czeka spore wyzwanie, bowiem podejmie mistrza Polski – Grupę Azoty Chemika Police. Poza rywalizacją w polskiej lidze siatkarki z Legionowa wystąpią także w rozgrywkach europejskich. Ich pierwszym rywalem w Pucharze Challenge będzie grecki zespół ASPT Thetis Voula.

PIŁKA NOŻNA



Afrykański transfer do Radomiaka

Lisandro Semedo został nowym piłkarzem Radomiaka – poinformował radomski klub, który w minionym sezonie ekstraklasy zajął szóste miejsce. Reprezentant Republiki Zielonego Przylądka podpisał kontrakt ważny przez dwa lata.

Semedo trafił do Radomiaka na zasadzie wolnego transferu. W poprzednim sezonie rozegrał dziewięć spotkań w holenderskiej Eredivisie, w barwach Fortuny Sittard. Grający na pozycji skrzydłowego piłkarz urodził się portugalskim Setúbalu. Jest wychowankiem Sportingu Lizbona. Był też zawodnikiem: angielskiego Reading FC, greckiego OFI Kreta i cypryjskiego AEZ Zakaki. Najdłużej jednak był związany w Fortunę. W sezonie 2020/2021 dla ekipy z holenderskiego Sittardu zdobył 9 bramek. W minionych rozgrywkach miał problemy zdrowotne i tylko 9 razy pojawił się na boisku. Semedo występował w juniorskich drużynach Portugalii, ale w seniorskiej karierze zdecydował się reprezentować Republikę Zielonego Przylądka, dla której zagrał 15 meczów i strzelił dwa gole.

Wcześniej Radomiak zakontraktował dziewięciu nowych piłkarzy: obrońców Aleksandra Gajgiera z Polonii Warszawa, Dariusza Pawłowskiego z Górnika Zabrze i Mateusza Grzybka z Bruk-Betu Termaliki Nieciecza, bramkarzy Michała Jarkego z Delfy Warszawa, Gabriela Kobylaka (ostatnio był wypożyczony z Legii Warszawa do Puszczy Niepołomice) i Jakuba Ojzyńskiego (ostatnio wypożyczony do Caernarfon Town z FC Liverpool) oraz pomocników Roberto Alvesa ze szwajcarskiego FC Winterthur i Daniela Pika z Cracovii, a także napastnika Michała Feliksa z Garbarni Kraków. Radomiak, który poprzedni sezon zakończył na 7. miejscu, nowy zainauguruje 17 lipca meczem na własnym stadionie z beniaminkiem ekstraklasy – Miedzią Legnica.

(krol)